

WIEŚCI

Z GŁOWNA I STRYKOWA



Pół miliona musi oddać miasto Głowno z tytułu dawnych błędów. str. 10

Albert Waśkiewicz doceniony – żagle znów na Mroźyczce. str. 3

Najlepsi uczniowie zostali nagrodzeni. str. 4



Głowno | Akt wandalizmu przy ulicy Kopernika

Atak na kapliczkę

Ktoś zbezczeszczył kapliczkę przy ul. Kopernika, która od 5 lat, kiedy tylko powstała, stanowiła miejsce kultu religijnego mieszkańców całego osiedla. Do zdarzenia doszło w godzinach nocnych we wtorek, 30 czerwca.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Wandal lub wandale weszli na kapliczkę zostawiając ślady butów. Próbowali wyrwać zamocowaną na jej cokole figurę anioła, ale finalnie ją tylko zniszczyli, zabierając ze sobą lub wyrzucając w nieznane miejsce część rzeźby. Doszczętnie stłuczony został obraz Matki Boskiej Licheńskiej w złoconych ramach, wybita szymba zabezpieczająca obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Stojące pod kapliczką znicze zostały przewrócone, a kwiaty zdeptane.

Efekty wandalizmu zauważyli wczoraj rano dostawca i właściciel jednego ze sklepów znajdujących

się po przeciwnej stronie ulicy, którzy zawiadomili o tym policję. Straty zostały oszacowane wstępnie na 1,1 tys. zł. Nie to jednak najbardziej oburza.

– Jestem wstrząśnięty i bardzo zaskoczony. Osoba lub osoby, które to zrobiły, obraziły uczucia religijne nie tylko moje i ludzi, którzy tą kapliczkę budowali, ale również wielu mieszkańców tego rejonu, którzy przechodząc tędy zawsze robili znak krzyża, brali udział w nabożeństwach majowych. To jest dla nas ważne miejsce kultu religijnego – powiedział nam obecny na miejscu Maciej Lisowski, dyrektor ZSS w Głownie i współtwórca kapliczki.

Wczoraj rano nie było osoby, która, przechodząc obok kapliczki, nie zatrzymałaby się, dziwiąc temu, co się stało. – Ja zauważy-



Ktoś próbował oderwać z cokołu kapliczki anioła. Po nieudanej próbie z figurki zostało tylko tyle.

łam to jak szłam o wpół do ósmej wyciągnąć kartę do lekarza. Krew mnie zalewa, bo pan Maciej i mój syn to budowali. Na tegorocznym nabożeństwie majowym było tu około 100 osób. To miejsce stało się dla nas naprawdę ważne

i komu to przeszkadzało? – pyta Wacława Mazurkiewicza.

Ze wstępnego rozpytania policji wynikało, że we wtorek, w godzinach wieczornych, do pobliskich domów docierały odgłosy tłuczonego szkła. Mieszkańcy tu-

maczyli jednak, że kapliczka stoi w miejscu nieoświetlonym i trudno było powiedzieć, co się tu działo. Z wymienianych między sobą scenariuszy pod uwagę brano chuligański wybryk sprawców, którzy mogli być pod wpływem alkoholu albo środków odurzających. Domyśli szły również w stronę młodzieńczego impulsu po wtorkowym ogłoszeniu wyników matur. Inni kwitowali krótko: „To wynik bezstresowego wychowania”.

Kapliczka powstała na przełomie 2010 i 2011 roku. Inicjatorami jej budowy, a obecnie jej opiekunami, są Maciej Lisowski i Dariusz Młynarczyk, osoby znane ze swojego społecznego zaangażowania. Obydwaj zapowiadają jej odnowienie, ale obawiają się o to, aby wandalizm ponownie się nie powtórzył.

– Apeluje do młodych ludzi, którzy mają duże pokłady energii, żeby jednak korzystali z innych możliwości jej rozładowania. Są kajaki, są rowery. Dla żelaznych ludzi są triathlony i wiele innych imprez, gdzie to będzie się odbywać w glorii chwały. Natomiast za to jest nam wstyd i przykro – powiedział Maciej Lisowski.

Policja z kolei apeluje o telefoniczny lub bezpośredni kontakt z komisariatem w Głownie wszystkich tych osób, które posiadają informacje mogące ułatwić wykrycie sprawców przestępstwa. **ljs**

Niesułków

Zamiast wieszaków doniczki konopi

Zarzut nielegalnej uprawy konopi indyjskich usłyszał 40-letni mieszkaniec Łodzi, u którego policja znalazła 5 doniczek z tą rośliną. Wykrycie było efektem działań funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową KWP Łódź, które przeprowadzone zostały 24 czerwca w miejscu przebywania łodzianina w Niesułkowie.

W czasie przeszukania pomieszczeń okazało się, że mężczyzna hodował konopie w specjalnie przygotowanej do tego szafie ubraniowej. W ciepłarnianych warunkach stworzonych przez obudowę z folii aluminiowej i specjalistyczną lampę do hodowli roślin było pięć sadzonek konopi o wysokości od 20 do 60 cm. Mężczyzna tłumaczył, że rośliny, z których można wyprodukować marihuanę, hoduje na własny użytek. Został zatrzymany. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. **ljs**

Głowno

Zabrzmia hity Gershwina i Bonsona

W sobotę, 4 lipca, o godzinie 17.00, nad zalewem Mroźyczka zapowiada się ciekawa impreza muzyczna. Na wolnym powietrzu usłyszymy hity z dorobku dwóch kompozytorów: George'a Gershwina i Briana Bonsora.

Ich najbardziej znane utwory zagrają: Małgorzata Królikowska i Marta Kwiatkowska (fortepian), Aleksandra Guni (flet), Dominika Górlicka (akordeon) oraz Tomasz Maciaszczyk (trąbka).

Imprezę nad Mroźyczką organizują Urząd Miejski, Miejski Ośrodek Kultury i Niepubliczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Głownie. **ki**

RZUT OKIEM | PRZEDSZKOLAKI POWITAŁY LATO



Dzieci z Przedszkola „Osinkowo” w Głownie powitały lato na plenerowym pikniku na terenie kompleksu sportowego Orlik w Borkach koło Dmosina. Atrakcji nie brakowało: były dmuchane zabawki, zamki, zjeżdżalnie, klasyczna karuzela, zabawy z animatorkami, tańce i konkursy. Kiedy przedszkolaki bawiły się, obecni na pikniku rodzice mieli okazję zrelaksować się i zintegrować przy przekąskach z grilla i domowym cieście. Wielu z nich włączyło się w przygotowanie udanej imprezy. **oprac. ewr**

Głowno | Alarm „gazowy” w UM

To nie był gaz, ale ostry zapach napędził urzędnikom strachu

Trzy zastępy straży pożarnej przyjechały na sygnale do Urzędu Miejskiego w Głownie po zgłoszeniu o wyczuwalnej silnej woni gazu. Śmierdział jednak nie gaz, lecz nawaniacz.

Charakterystyczny ostry i bardzo nieprzyjemny zapach, jednocześnie kojarzący się z gazem, wypełnił pomieszczenia urzędowe w poniedziałek, 29 czerwca,

po godzinie 9.40. Najpierw pojawił się na parterze, a następnie na piętrze i poważnie zaniepokoił pracowników.

– Poczulałam, że coś strasznie śmierdzi. To był ostry zapach gazu w dużym stężeniu. Wysłałam na korytarz, inni pracownicy też. Zastanawialiśmy się, skąd może pochodzić ten zapach, ponieważ w urzędzie nie ma instalacji – powiedziała nam jedna z urzędniczek. **str. 2**

REKLAMA

POTRZEBNI
rwać i wagowi
do borówki
amerykańskiej
z łowicza i okolic
tel. 666 30 18 25



INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >31

Sport >40

Pogoda >42

Aktualności

Głowno | Wiele atrakcji na rozpoczęcie sezonu żeglarskiego

Nowa przystań i uznanie dla Alberta Waśkiewicza

Prawie jak na Mazurach zrobiło się w ubiegłą niedzielę, 28 czerwca, na zalewie Mroźyczka. Wszystko za sprawą oficjalnego rozpoczęcia sezonu żeglarskiego zorganizowanego przez harcerzy ZHP oraz obchodów 100-lecia harcerstwa w Głownie.

Żółte żagle kadetów i białe płachty omeg zacumowanych przy nowej przystani cieszyły oczy mieszkańców Głowna, przyciągnęły wilków morskich, ale i tych, którzy lubią tylko przespacerować się po molo.

Przy zatoce ZHP i pomocy pływającym zacumowało 11 kadetów, czyli małych łódek dla dzieci w wieku 6-13 lat, wypożyczonych ze stoczni Janmor oraz 8 omeg należących do ZHP. Na rejs po zalewie Mroźyczka pod okiem instruktora chętnych nie brakowało, szczególnie po południu, kiedy zakończyły się zorganizowane przy okazji otwarcia przystani regaty, a na lądzie odbywał się Rodzinny Piknik Żeglarski. – Bardzo chcieliśmy się przepłynąć i rzeczywiście było fajnie. Jak zawaiało, to było po prostu super. Dobrze, że coś takiego się tu pojawiło – powiedziała nam Agnieszka Kucińska, która na rejs po Mroźyczce wybrała się w niedzielę ze swoim sześciolletnim synem Marcelem.

Najbardziej cieszyli się jednak harcerze, a szczególnie po-



Z możliwości przepłynięcia się żaglówką po głowieńskim zalewie w niedzielę skorzystało wiele osób.

mystodawca budowy pomostu – harcmistrz Albert Waśkiewicz. – Życie tylko wówczas ma sens, kiedy robimy coś dla innych. Zachęcam, abyście znajdowali



Życie tylko wówczas ma sens, kiedy robimy coś dla innych. Zachęcam, abyście znajdowali w sobie idee, służbę, pomysł na działanie.

w sobie idee, służbę, pomysł na działanie na zewnątrz. Ten pomost był moim marzeniem, które z czasem zaczęło się spełniać. Dołączyli się do tego przyjaciele – wspaniali, niezwykli ludzie, którzy gdzieś się dowiedzieli, że to robimy. I nagle przyjeżdża do nas Kuba z Warszawy i z nami pracuje, Juras, który zapomina o swoich problemach i z nami jest, Roman, który pracował z nami, a dziś jeszcze na pikniku piecze kielbaski, czy Mariusz, który powiedział: „Druhu, dlaczego mi tak późno dajesz znać, bo ja bym chciał ci pomóc” – mówił podczas oficjalnego otwarcia przystani Albert Waśkiewicz.

Za to, że przez 15 lat zarażał swoją pasją do żeglowania, wyszkolił blisko 100 osób, udało mu się zdobyć i wyremontować 8 omeg, a w końcu zrealizował pomysł przystani, komenda Hufca ZHP nadała mu tytuł Zasłużonego Komendanta Hufca. Podziękowania od harcerzy odebrał szereg osób, które swoim wkładem pracy albo datkami wspomogły ich przedsięwzięcie.

W oficjalnym przecięciu wstęgi otwierającej uprzednio poświęconą przystań, obok przedstawicieli Hufca ZHP Głowno w osobach: komendant Agnieszki Wilczyńskiej-Zuchory oraz harcmistrzów Iwony i Alber-

ta Waśkiewczów, udział wzięli również poseł Artur Dunin, członek zarządu powiatu zgierskiego Wojciech Brzeski oraz przewodnicząca Rady Miejskiej w Głownie Magdalena Szajder.

Regaty były z wywrotką

Otwarcie sezonu towarzyszyły I Regaty Kadetów Yacht Clubu Głowno. Pierwsze miejsce zajęła załoga Tobiasz Broszko i Tymon Waśkiewicz. Na II miejscu sklasyfikowano Alberta Waśkiewicza i Piotra Adamczka. Na trzecie zaś uszli natomiast Kuba Borowiak i Karol Wojtczak. Najlepsi młodzi żeglarze odebrali nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Zgierzu, a pozostali uczestnicy podziękowania za udział.

Jedną z załóg udział w niedzielnych regatach zapadnie głębiej w pamięci niż innym, ponieważ zaliczyła wywrotkę. – Mieliśmy zrobić zwrot. Kuba stanął, no i dostał bomem w głowę, co spowodowało, że się wywróciliśmy. Kuba wpadł do wody, łódź zaczęła się przechylać, po kilku sekundach wpadłam też ja. W sumie było więcej śmiechu niż strachu. Do brzegu chcieliśmy nawet dopłynąć w pław, ale zabrała nas motorówka – o swojej przy-

godzie opowiedziała nam Julia Benedykcak. Regat omeg, ze względu na zbyt mały wiatr, nie udało się przeprowadzić. Dużym powodzeniem cieszyły się jednak właśnie rodzinne rejsy na omegach i motorówce. Skorzystało z nich ponad 200 osób.

Jak korzystać z przystani

A jak przystań funkcjonować będzie na co dzień? – Mamy na Facebooku swojego fanpage'a i trzeba się po prostu z nami kontaktować. Generalnie przewidujemy, że przystań będzie działać weekendowo. **str. 39**



Przez 15 lat zarażał swoją pasją do żeglowania, wyszkolił blisko 100 osób, udało mu się zdobyć i wyremontować 8 omeg, a w końcu zrealizował pomysł przystani.

POMOST ZWODOWANY, WĄTPLIWOŚCI POZOSTAŁY

Do niedawna nie było wiadomo, czy i kiedy harcerski pływający pomost powstanie na zalewie Mroźyczka, o czym pisaliśmy na łamach 24 numeru „Wieści” w artykule „Pływający pomost niezgody”. Działający przy głowieńskim hufcu ZHP YahtClub Głowno 28 czerwca zwodował jednak pomost, na mocy obowiązującej od 19 marca umowy z administrującym przystanią Miejskim Zakładem Komunalnym na bezpłatne wodowanie go do końca bieżącego roku. Urząd Miejski w Głownie nadal czeka na formalne odniesienie

się przez Hufiec do propozycji umowy na użyczenie pod pomost 300 m² powierzchni zalewu do 30 listopada 2018 r. z możliwością przedłużenia na kolejny okres. W artykule w nr 24/2015 WG pisaliśmy, że władzom hufca nie odpowiadał ani ujęty w umowie rozmiar użyczonej powierzchni (pomost ma 100 m²), ani punkt mówiący o zobowiązaniu do naliczania podatku od nieruchomości. Na tę chwilę wymiana pism w tej sprawie między magistratem a hufcem ustała, choć wątpliwości nie zostały rozwiązane. **ewr**

Łowicz | Lwów zagości w najbliższy weekend

Dni Kresów – kulturalnie i na sportowo

W ramach Dni Kresów, które odbędą się w najbliższy weekend, 4 i 5 lipca w Łowiczu, będzie można obejrzeć zdjęcia Lwowa z okresu międzywojennego, wysłuchać koncertu, jak i obejrzeć mecz WKS 10 Pułku Piechoty z LKS Pogoń Lwów.

Dni Kresów zainicjują się w łowickim muzeum w sobotę, 4 lipca, o godz. 17.30, otwarciem wystawy „Lwów 1918-1939” ze zbiorów Muzeum Lwowa i Kresów Wschodnich. Będzie na niej można zobaczyć stare oryginalne zdjęcia przedstawiające architekturę miasta, życie codzienne mieszkańców oraz uroczystości. Wystawę uzupełnią pamiątki lwowian, dyplomy, odznaczenia, wydawnictwa książkowe i prasa.

Wcześniejszą zwiastującą historią miasta, m.in. walkami z Ukraińcami w 1918 r. oraz sołtysami w 1939 r.

Po otwarciu wystawy, o godz. 18.00, w sali barokowej odbędzie się koncert Lwowskiego Trio Fortepianowego, które tworzą lwowianki: pianistka Natalia Rewakowicz, skrzypaczka Marta Semczyszyn i wiolonczelistka Solomija Kanczalaba. Trio, oprócz światowej klasyki (Beethoven,

Schubert, Mendelssohn, Szostakowicz), chętnie prezentuje muzykę ukraińską, zwłaszcza twórczość wybitnego lwowskiego kompozytora Wasyła Barwińskiego.

Mecz retro

W niedzielę, 5 lipca, na stadionie sportowym przy ul. Jana Pawła II odbędzie się mecz retro pomiędzy drużynami WKS 10 Pułku Piechoty oraz reaktywowanej kilka lat temu LKS Pogoń Lwów. Z Ukrainy przyjedzie tego dnia do Łowicza 17-osobowa drużyna, która gra obecnie w struktu-

rach Ukraińskiego Związku Piłki Nożnej. Skupia ona mniejszość polską z Lwowa i okolic.

Przy okazji należy wyjaśnić, że w zespole łowickiej Dziesiątki zagrają lokalni piłkarze związani m.in. z KS Pelikan. Mecz będzie utrzymany w stylistyce i realiach roku 1938. Zawodnicy wystąpią w zrekonstruowanych strojach piłkarskich dokładnie z tego roku. Pomocy Stowarzyszeniu Historycznemu im. 10 Pułku Piechoty w prawidłowym ich wykonaniu udzieliła Centralna Biblioteka Wojskowa, udostępniając stosowne archiwalia. **str. 27**

Dmosin | RCKiK Zbiórka krwi

W najbliższą niedzielę, 5 lipca, mieszkańcy Dmosina i okolic będą mogli oddać krew w świetlicy przy parafii św. Andrzeja i Małgorzaty. Akcja potrwa od 10.00 do 13.00, a przeprowadzi ją jak zwykle Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Łodzi. Mogą wziąć w niej udział osoby dorosłe cieszące się dobrym stanem zdrowia. Na miejscu trzeba zabrać ze sobą dowód osobisty. **ljs**

lowiczanie.info

www.lowiczanie.info /regiony/Głowno (lub Stryków)

Lokalny internetowy serwis informacyjny. Obraz, dźwięk, opinie.

Głowno | Najlepsi zostali nagrodzeni

Uczniowie docenieni za sukcesy

Z poczuciem dobrze wykonanego zadania mogą udać się na zasłużone wakacje uczniowie, którzy 25 czerwca pojawili się w Miejskim Ośrodku Kultury. Grupa ponad 100 osób, która stawiła się w ośrodku, to najlepsi i najaktywniejsi na różnych polach uczniowie z terenu miasta w minionym roku szkolnym.

Uroczyste nagradzanie najlepszych uczniów to już w Głownie tradycja. Jak co roku książki, dyplomy czy też puchary dla sportowców wręczał burmistrz Grzegorz Janeczek. Towarzystwem przewodnicząca Rady Miejskiej Magdalena Szajder.

Najlepsza średnia: 5,80

Na początku nagrodzono uczniów, którzy w minionym roku szkolnym osiągnęli najwyższe średnie na świadectwie. Trzy pierwsze miejsca na liście najlepszych uczniów w Głownie zajęli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2. Najwyższą średnią w mieście, na niesamowitym poziomie 5,80, zanotował Stanisław Wójtowicz. Na drugim stopniu podium stanął Jakub Będor – 5,75, a na trzecim Zofia Oskroba – 5,58.

Kolejne miejsca zajęli: Oliwia Majczak (SP 3) – 5,57, Michał Szczeciński (SP 1) – 5,55, Katarzyna Antczak (SP 3), Aleksandra Wawrzyn (SP 3) i Natalia Kaczorowska (Liceum Ogólnokształcące przy Zespole Szkół Licealno-Gimnazjalnych) – cała trójka

ALEKSANDRA SYGA (SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1, ŚREDNIA OCEN: 5,27):

Te wszystkie oceny, to efekt nakładu naprawdę dużej pracy. Jest mi bardzo miło potem zostać nagrodzoną. Bardzo się z tego cieszę. Zawsze najbardziej muszę popracować nad matematyką, a najłatwiej

przychodzi mi nauka polskiego. Od września wybieram się do Gimnazjum Miejskiego w Głownie. W wakacje na pewno gdzieś wyjadę, będę dużo rysować, bo to bardzo lubię.



Najlepsi uczniowie minionego roku szkolnego w Głownie.

5,50, a także Marika Marciniak (Gimnazjum Miejskie) – 5,43.

Za nimi uplasowały się cztery uczennice SP 3 ze średnią 5,42: Ewa Bohdanowicz, Weronika Kaźmierczak, Aleksandra Szczypkowska i Gabriela Wielogórska.

Nagrodzono także: Sylwestra Cichosza (Zespół Szkół nr 1 im. R. A. Cebertowicza) – 5,36; Zu-

STANISŁAW WÓJTOWICZ (SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2, ŚREDNIA OCEN 5,80, NAJLEPSZY UCZEŃ W GŁOWNIE W ROKU SZKOLNYM 2014/15):

Jestem uczniem klasy szóstej. Wiedza lekko mi wchodzi. Najlepszy czuję się z matematyki, a z wt jest najgorzej. Jeszcze nie wiem czy matematyka to będzie przedmiot, na który będę się kierował. Zobaczą w gimnazjum.

Od września wybieram się do gimnazjum do Łodzi. Nie mam jeszcze planów na wakacje. Co lubię robić w wolnym czasie? Jestem harcerzem ZHR, lubię też grać na gitarze.



zannę Janicką (GM) – 5,35; Karolinę Chlebną (GM) – 5,33 i Karolinę Stanik (SP 1) – 5,30.

Dalej mieliśmy trójkę uczniów SP 1 ze średnią 5,27: Jana Koškę, Aleksandrę Sygę i Michała Wojcieszka.

Nagrody z rąk burmistrza i przewodniczącej otrzymali również: Olga Chamera (Gimnazjum

Sportowe przy ZSLG) – 5,22, Dominika Krzeszewska (Katolickie Liceum Ogólnokształcące) – 5,13 i Dawid Królikowski (Zespół Szkół Specjalnych) – 4,78.

Sukces na olimpiadach i w konkursach

W minionym roku szkolnym uczniowie z Głowna odnosili też

sukcesy w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, zarówno na szczeblu powiatu, województwa, kraju, ale też międzynarodowym. Ich także nagrodzono na uroczystości w MOK.

Pierwsze miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Małego Dziecka za przedstawienie „Miaścisko Świetliste Serce” zajęli uczniowie klasy Ia ze Szkoły Podstawowej nr 3. Dzieci z „Trójki”, tyle że ze klasy Ib, wygrały też w Ogólnopolskim Konkursie Pla-

MARIKA MARCINIAK (GIMNAZJUM MIEJSKIE, ŚREDNIA OCEN 5,43):

W moje wyniki wkładam bardzo dużo pracy. Więcej muszę jej włożyć w przedmioty ścisłe, natomiast polski, biologia – to przychodzi łatwo. Po gimnazjum wydaje

mi się, że będę uczyła się w Łodzi. W wolnych chwilach gram w siatkówkę. Interesuję się sportem.



Stryków | Remonty miejsc pamięci

Pomniki w granitowej odświeżeniu

Gmina Stryków zamierza przystąpić do kompleksowego remontu miejsc pamięci narodowej rozsiągniętych po całym jej terenie. Rozpocznie od Pomnika Bohaterom Powstania Styczniowego wzniesionego w setną rocznicę tych wydarzeń, w 1963 roku, który znajduje się na cmentarzu rzymsko-katolickim w Strykowie.

Na posiedzeniu komisji budżetu, 18 czerwca, radni przyjęli zmiany w budżecie, w wyniku

których na ten cel przeznaczono 20 tys. zł. Pieniądze pochodzą z oszczędności na budowie dróg. Jednocześnie wiceburmistrz Bożena Motylińska poinformowała o szacunkowych kosztach remontów kolejnych obiektów.

Pomnik żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej na cmentarzu mariawickim w Strykowie szacunkowo wymagał będzie nakładu w kwocie 15,1 tys. zł. Grób nieznanymi żołnierzy po-

ległych w czasie II wojny światowej na cmentarzu mariawickim w Niesułkowie mógłby zostać odnowiony za 6,3 tys. zł. Remont obeliska Marii Piotrowiczowej w Sosnowcu Pieńkach kosztował będzie 9,1 tys. zł. Wszystkie pomniki odtworzone zostałyby w obecnej formie przy użyciu szarego granitu. Obelisk Marii Piotrowiczowej, który obecnie ma formę kamienia, byłby wyrównany od dołu, ustawiony na postumencie z płyty, a wokół obłożony kostką. Finansowanie tych remontów ma być przedmiotem obrad kolejnego posiedzenia komisji budżetu. ijs

RZUT OKIEM | NOWE TABLICE INFORMACYJNE



Do wszystkich 31 sołectw gminy Głowno trafiły nowe tablice informacyjne, które służą softysom do umieszczania komunikatów i wiadomości dla mieszkańców. Tablice pomalowano na barwy herbowe gminy, czyli niebieski i zielony. Na zdjęciu – tablica w Antoniewie, która znajduje się vis a vis sklepu. ewr

RZUT OKIEM | KONIEC NAUKI W GIMNAZJUM



25 czerwca, dzień przed zakończeniem roku szkolnego, z murami szkoły pożegnali się trzecioklasiści z Gimnazjum Miejskiego w Głownie. W czasie uroczystości uczniowie trzecich klas przekazali sztandar szkoły swoim młodszym kolegom. W dalszej części z rąk dyrekcji, wychowawców i nauczycieli dyplomy i nagrody książkowe otrzymali uczniowie z najlepszymi średnimi, uczestnicy konkursów i olimpiad przedmiotowych oraz sportowcy reprezentujący szkołę na krajowych arenach. Wręczono też listy gratulacyjne rodzicom najlepszych uczniów. Na koniec zebrani obejrzeli krótki program artystyczny. kl

Głowno | Radni przyjęli sprawozdanie

Burmistrz Janeczek uzyskał absolutorium

Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek na sesji 24 czerwca bez problemów uzyskał absolutorium za 2014 rok. Zarówno przedstawione sprawozdanie z wykonania zeszłorocznego budżetu, jak i głosowanie nad udzieleniem absolutorium, przebiegło spokojnie i bez dyskusji.

Jak co roku głosowanie nad absolutorium poprzedziło wysłuchanie sprawozdania z wykonania budżetu, które przedstawiła skarbnik Iwona Mokrzycka-Lis, a następnie odczytanie opinii na temat sprawozdania Regionalnej Izby Obrachunkowej i Komisji Rewizyjnej. Obie pozytywnie oceniły

sprawozdanie. Komisja Rewizyjna wniosła w związku z tym do rady o udzielenie burmistrzowi Janeczkiemu absolutorium.

O budżecie miasta w ciągu roku pisaliśmy często, więc nie będziemy zagłębiać się w jego tajniki zbyt obszernie. Dochody miasta po zmianach zaplanowano



Burmistrz Grzegorz Janeczek na chwilę przed głosowaniem nad udzieleniem mu absolutorium.

na kwotę 36.973.711,24 zł. Wykonano je w kwocie 35.550.288,61 zł, co stanowi 96,15% planu. Tradycyjnie już, największe dochody przyniosły miastu wpływy z podatków. W tej części budżetu zaplanowano dochód w kwocie 16.371.939,03 zł. Udało się ten plan przekroczyć i wykonać go w 107,77% – uzyskano w sumie 17.644.153,86 zł.

W 2014 roku miasto planowało wydatki na kwotę 38.695.033,24 zł. Wykonano je w 97,19%, czyli na kwotę 37.606.736,68 zł. Najwięcej miasto, tradycyjnie, wydało na oświatę. Na cele z nią

związane wydano 13.352.987,99 zł, czyli 98,34% z zaplanowanych w budżecie 13.578.321,33 zł.

Deficyt budżetowy w kwocie 2.056.448,07 zł pokryto wolnymi środkami.

Przed głosowaniem nad absolutorium głos zabrał radny Krzysztof Parol. Zwrócił on uwagę na fakt, że radni tacy jak on, którzy zostali wybrani dopiero w listopadzie, tak naprawdę nie mogli z szerokiej perspektywy ocenić działalności burmistrza w 2014 roku. Według Krzysztofa Parola w tej sytuacji tak naprawdę absolutorium Grzegorzowi Janeczko-

wi udzielili wyborcy, którzy wybierając go jesienią na kolejną kadencję pokazali, że aprobują wykonaną przez niego pracę.

Po jednogłośnie głosowaniu w sprawie absolutorium głos zabrał też Grzegorz Janeczek. Burmistrz podziękował radnym za ocenę jego pracy. Podziękował też mieszkańcom za pozytywny odbiór jego rządów, któremu dali wyraz w wyborach. Na koniec złożył również podziękowania wszystkim swoim współpracownikom, kierownikom referatów, jednostek miejskich i innym osobom pracującym na rzecz miasta.

Burmistrz zapowiedział, że będzie pracował nad tym, aby w kolejnych latach osiągać wyniki przynajmniej tak dobre jak dotychczas. **kl**

Głowno | Firma Alles doceniła kreatywnych uczniów

Rozdano statuetki Młodym Kreatorom Przedsiębiorczości

23 uczniów szkół z terenu miasta i gminy Głowno dołączyło do grona Młodych Kreatorów Przedsiębiorczości, a dwoje najbardziej aktywnych z nich uzyskało status Lidera drugiej edycji tego konkursu.

Pomysłodawczynią konkursu dla Młodych Kreatorów Przedsiębiorczości jest Alicja Wojciechowska, właścicielka firmy Alles, Ambasadorka Przedsiębiorczości Kobiet w Polsce oraz filantropka odznaczona tytułem Zasłużonej Dla Miasta Głowna. Pierwsza edycja konkursu odbyła się przed rokiem i wówczas statuetki wręczano laureatom podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego

w ich placówkach oświatowych. W tym roku finałowi konkursu nadano większy rozmach, organizując 23 czerwca uroczystą galę w siedzibie Urzędu Miejskiego na ul. Dworskiej. Obok twórczyni konkursu i jego laureatów, uczestniczyli w niej rodzice wyróżnionych uczniów, ich nauczyciele i dyrektorzy szkół, a także burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek i wójt gm. Głowno Marek

Jóźwiak. – Młody Kreator Przedsiębiorczości – jak należy to rozumieć? Młody, ale odpowiedzialny, kreator – osoba pomysłowa, otwarta na innowacje; przedsiębiorczość – osoba, która wszystkie sprawy bierze w swoje ręce, umiejąc przy tym współpracować z innymi ludźmi. Tym cechuje się przedsiębiorczość – powiedziała podczas rozpoczęcia gali Alicja Wojciechowska. **str. 38**



Młody Kreator Przedsiębiorczości z SP Nr 1, Michał Szcześniak. Na zdjęciu z dyrektorem szkoły Adamem Kubiakiem, Alicją Wojciechowską, przedstawicielkami firmy Alles oraz burmistrzem Grzegorzem Janeczkiem.



MICHAŁ WÓJCIK przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej w Głownie

– Tytuł Lidera MKP jest dla mnie wielkim wyróżnieniem i nagrodą. Warto robić coś dla ludzi, organizować im wolny czas np. imprezami kulturowymi czy sportowymi, pomagać im. Uważam, że gdyby nie bardzo dobra współpraca z innymi młodymi ludźmi, nie zdobyłbym go. Tak naprawdę to, że jestem Przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miejskiej w Głownie dwie kadencje, nauczyło mnie tego, że, aby osiągnąć cel, warto samemu wyjść z inicjatywą, a nie tylko wymagać od innych. W przyszłości chciałbym studiować administrację, zarządzanie lub przedmioty humanistyczne. Moim marzeniem jest to, aby pracować w administracji publicznej, bądź zostać nauczycielem. W planach nie mam założenia własnej firmy, chociaż nie wiadomo, co nam czas przyniesie.

Gmina Dmosin | Ewidencja gruntów

Jeśli nie dopilnujesz, może to słono kosztować

Na terenie gminy Dmosin rozpoczyna się kolejny etap modernizacji ewidencji gruntów. Geodeci, jeśli jeszcze się nie pojawili, to na pewno w najbliższym czasie pojawią się w: Osinach, Nagawkach, Lubowidzy i Koziolkach.

Wcześniej, w 2013 r., takie same prace prowadzone były w Dmosinie, Dmosinie Pierwszym i Dmosinie Drugim. Geodeci, tak wówczas, jak i teraz, będą nanosili zmiany w klasyfikacji gruntów wg faktycznego użytkowania. To z kolei, nie zawsze, ale często, skutkuje wzrostem wysokości płaconego podatku.

Z harmonogramu przedstawionego przez Starostwo Powiatowe w Brzezinach wynika, że prace terenowe zakończą się do 30 września. Pomiar geodezyjny będą dotyczyły granic działek i budynków trwale związanych z gruntem oraz użytków gruntowych. Operat opisowy z wykonanych pomiarów zostanie wyłożony w Urzędzie Gminy Dmosin nie później niż do połowy października tego roku. Z opracowaniem tym będzie można zapoznać się w ciągu 3 tygodni.

Wójt Danuta Supera na ostatniej sesji Rady Gminy Dmosin,

15 czerwca, zaapelowała do radnych i sołtysów o to, by poinformowali mieszkańców o konieczności brania czynnego udziału w pracach geodetów. Każda osoba, u której będą prowadzone pomiary, zostanie o tym poinformowana przez starostwo drogą korespondencyjną. Dodatkowo informacja taka zamieszczona zostanie na stronie internetowej gminy. – Zachęcam do brania udziału w wyłożeniu operatu i sprawdzania swoich działek, ponieważ wiemy jak było po modernizacji gruntów w Dmosinie, w Dmosinie Pierwszym i Dmosinie Drugim. Bywały pomyłki. Przyszły prawomocne decyzje, które dla niektórych mieszkańców okazały się niespodzianką. Podczas wyłożenia można składać wnioski, później jest jeszcze zawiadomienie o projekcie zmiany, jeżeli nie ma uwag, to ta zmiana się uprawomocnia, a koszty kolejnych zmian w klasyfikacji gruntów ponosi już sam mieszkaniec – mówi wójt Supera.

Przegapienie terminu wyłożenia operatu i składania wniosków skutkuje udowodnieniem swoich racji nawet przez pół roku, a naliczone na podstawie zmian wyższe kwoty podatków i tak należy zapłacić. Kolejna zmiana zaczyna obowiązywać dopiero od daty jej uprawomocnienia. **tjs**

Warszewice | Oszustwo

Nabity w... betonowe płyty

19 czerwca, około godz. 10.00, policja została poinformowana, że w Warszewicach pracownicy firmy z siedzibą w województwie mazowieckim usiłowali skraść płyty betonowe o wartości około 40 tys. zł. Celu nie osiągnęli, gdyż zostali zatrzymani, zanim doszło do kradzieży. Okazało się jednak, że pracownicy firmy wcale nie chcieli ukradnąć płyt, a byli przekonani, że najzwyczajniej w świecie wykonują normalne zlecenie. Zabranie ich zlecił

im bowiem człowiek, który natknął się na ogłoszenie o sprzedaży takich płyt, zapłacił za nie i chciał je po prostu przewieźć na swój teren. Problem w tym, że kupujący wpadł w pułapkę oszusta. Płyty nie należały bowiem wcale do człowieka, który wystawił je na sprzedaż.

Sprawę będą próbowali wyjaśnić policjanci z jednej z podwarszawskich miejscowości, na terenie której mieszka oszukany niedoszły właściciel płyt. **kl**

Bratoszewice | Nie miał przepustki

Potrącił interweniującego ochroniarza

Do nieprzyjemnego incydentu doszło 21 czerwca, około godz. 10.10, na ul. Nowości w Bratoszewicach, przy okazji odbywających się targów rolnych.

Kierujący Volkswagenem Transporterem 60-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego próbował wjechać na zamkniętą z okazji targów dla normalnego ruchu ul. Nowości. Nie miał jednak niezbędnej przepustki. Jazdę

kontynuował mimo interwencji 35-letniego ochroniarza, również mieszkańca powiatu zgierskiego.

Doszło to potrącenia. Na szczęście ochroniarzowi nic się nie stało. Kierowca samochodu otrzymał mandat za spowodowanie kolizji. Poszkodowanemu przysługuje możliwość wystąpienia przeciwko niemu na drogę powództwa cywilnego, jeśli uzna, że potrącenie było celowe. **kl**

REKLAMA

PRODUCENT

OKIEN SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT LETNI

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphasine o szerokości ościeży 9 cm z kłinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX - szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE

Gmina Stryków | Świętowano okrągły jubileusz

Pół wieku Koła Gospodyń Wiejskich w Starym Imielniku

Wielu gości pojawiło się na uroczystości 50-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Starym Imielniku. Posypały się gratulacje, serdeczne życzenia, ciepłe słowa...

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info

Jubileuszowe obchody zorganizowano 20 czerwca na terenie OHP w Dobieszowie, ponieważ koło nie dysponuje własną świetlicą wiejską, której powstania życzyłyby sobie nie tylko panie z KGW, ale i cała społeczność Starego Imielnika. Życzenie budowy świetlicy było bodaj najczęściej powtarzaniem po życzeniach do czekania kolejnych równie pięknych jubileuszów.

Uroczystość otworzyła przewodnicząca KGW Krystyna Borowska. Wyrazem serdecznych więzi łączących wszystkie członkinie koła był ich wygląd – wszystkie w tym dniu miały na sobie eleganckie suknie o identycznym kolorystyce. Goście wieszający im jubileuszu nie szczędzili komplementów. Wśród tych, którzy pierwsi pospieszili ku paniom z życzeniami i kwiatami, znaleźli się: członek Zarządu Powiatu Zgierskiego Wojciech Brzeski, burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski, przedstawiciele organizacji rolniczych i doradczych, stowarzyszeń i zaprzyjaźnionych

kół z terenu gm. Stryków. Szczególnie ciepło powitano „weteranki” koła, czyli panie, które działały w jego strukturach na przestrzeni minionego półwiecza. Minutą ciszy uczczono zaś pamięć tych, których już zabrakło.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Strykowie Paweł Kasica ramię w ramię z radnym i sołtysem Ługów, artystą Andrzejem Janeczko, wniósł na salę pokazowych rozmiarów prezent. Jak się później okazało, był to wymarzony wielofunkcyjny robot kuchenny z przeznaczeniem na dalsze lata działalności koła.

Wszystko zaczęło się w 1965 roku

Kiedy powstało Koło Gospodyń Wiejskich w Starym Imielniku, zapisała się do niego większość mieszkanki wsi. Pierwszą przewodniczącą została Stanisława Wojkowska, następnie funkcję tę pełniła pani Leokadia Skudlarska, a po niej Zofia Kolaśńska. Od 1985 r. po dzień dzisiejszy przewodniczącą koła jest Krystyna Borowska. Przez dziesięciolecie działalność KGW skupiała się przede wszystkim na pomocy rodzinie wiejskiej w wychowaniu dzieci i młodzieży, działaniach na rzecz ochrony zdrowia oraz pomocy ludziom starszym, akty-

wizacji kulturalnej i zawodowej kobiet, a także poszukiwaniu sposobów na rozwój wsi.

Tak jest do chwili obecnej, a każda z podjętych inicjatyw jest opisywana w kronice, gęsto ilustrowanej także wycinkami artykułów z archiwalnych numerów „Wieści”. Udział w Dożynkach Gminnych, obchodach Święta Niepodległości czy kolejnych rocznicach bitwy pod Dobrą, uczestnictwo w grzybobraniach, zabawach i konkursach – wszystko to jest skrupulatnie dokumentowane. W księdze pamiątkowej, którą podczas uroczystości wyłożono do obejrzenia, znalazł się m.in. opis obchodzonego w lutym 1990 roku jubileuszu 25-lecia powstania KGW. Wówczas obchody zorganizowano w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w pobliskich Ługach.

Większość mieszkańców Starego Imielnika pamięta zabawy organizowane przez koło w wynajętej sali OSP w Dobrej, a także wyjazdy na „Podwieczorki przy mikrofonie”, na które zapraszane były również członkinie zaprzyjaźnionych Kół Gospodyń Wiejskich. W tradycję Starego Imielnika wpisały się także imprezy organizowane z okazji Andrzejek, Ostatków, Dnia Kobiet, karnawału oraz powitania i pożegnania lata.

W 2012 r. z funduszu sołectwa Stary Imielnik zakupiono namiot, stoły i krzesła, dzięki czemu, jak tylko pozwala pogoda i gościnność poszczególnych gospodarzy, mieszkańcy wsi mogą się integrować na organizowanych potańcówkach i wieczorkach.

Od początku 2015 r. wszystkie członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Starym Imielniku w liczbie 14 pań zaangażowały się w organizację jubileuszu 50-lecia. Obecnie do koła należą: przewodnicząca Krystyna Borowska, jej zastępczyni Elżbieta Ciesielska, skarbniczka Wioletta Szubert oraz Janina Walczewska, Agnieszka Wasiela, Mirosława Piotrowska, Monika Trzewikowska, Te-



Uroczysty jubileusz. Członkinie KGW w Starym Imielniku i dziewczęta, które być może także wstąpią w przyszłości do koła. Z kwiatami przewodnicząca Krystyna Borowska.

resa Wojciechowska, Urszula Wojciechowska, Grażyna Jędrzejczak, Marta Siedlecka, Agnieszka Jędrzejczak, Mariola Maciązek i Natalia Wasiela.

Potrzebna jest nam świetlica

Mówiąc o historii KGW w Starym Imielniku, Krystyna Borowska powróciła do tematu wymarzonego własnego lokum koła: – Przez wszystkie lata swojej działalności Koło Gospodyń Wiejskich zabiega o budowę świetlicy wiejskiej – miejsca, gdzie mieszkańcy wsi mogliby się integrować, organizować spotkania tematyczne i czas dla dzieci i młodzieży wiejskiej. Zarówno Koło Gospodyń Wiejskich w Starym Imielniku, jak i pozostali mieszkańcy naszej wsi liczą na to, że w końcu uda się zbudować świetlicę wiejską. Ma to bowiem decydujące znaczenie dla rozwoju koła i podejmowania kolejnych inicjatyw przez naszą społeczność. Niestety, obecnie, będąc zmuszonymi korzystać z uprzejmości miesz-

kańców wsi użyczających teren swoich posesji do rozstawienia namiotu, jesteśmy w sytuacji, że działalność koła w okresie jesienno-zimowym ulega znacznemu osłabieniu. Budowa świetlicy wiejskiej jest zatem dla Koła Gospodyń Wiejskich w Starym Imielniku i pozostałych mieszkanki wsi sprawą priorytetową – podkreślała.

W odpowiedzi na tę potrzebę burmistrz Andrzej Jankowski wyraził nadzieję na pozyskanie z pomocą sołtysa Stanisława Płóciennikowskiego działki pod ewentualną przyszłą budowę świetlicy w Starym Imielniku. Taką działkę gmina byłaby gotowa kupić i przekazać w zarząd sołectwu. Burmistrz wyraził też swoje uznanie dla aktywności koła, mówiąc: – To wyjście sprzed telewizora, wyjście z domu i spotkanie się z ludźmi, którzy mieszkają obok i z którymi powinno się dobrze żyć, jest bardzo ważne. Pozwala na budowanie głębszych więzi sąsiedzkich.

Ordery, odznaki, dyplomy

Szczególnie uroczystym momentem podczas jubileuszu 50-lecia KGW w Starym Imielniku było udekorowanie Orderem Serca – Matkom Wsi dwóch zasłużonych dla koła pań i matek co najmniej trójki dzieci – Zofii Maciak i Barbary Płóciennikowskiej. Dekoracji dokonała Zofia Wąsicka z Regionalnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Łodzi.

Wiele innych obecnych i byłych członkiń KGW otrzymało honorowe Odznaki za Zasługi dla Kółek Rolniczych i dyplomy uznania.

Po życzeniach i gratulacjach przyszedł czas na poczęstunek, rozmowy przy stole, snuć wspomnień i planów. Nie zabrakło fantastycznego tortu opatrzonego fotografią wszystkich 14 członkiń KGW. Jubilatki dziękowały gościom, a w szczególności władzom powiatowym i gminnym za wspieranie działalności ich koła. ■



Zofia Maciak i Barbara Płóciennikowska. Obie panie zostały odznaczone Orderem Serca – Matkom Wsi.

REKLAMA



Biuro PZU
Łowicz, ul. Pijarska 1
Łowicz, ul. 3 Maja 6a
Zaprasza

**Tanie ubezpieczenia
OC, AC i mieszkań
Duże zniżki na nowe
i wznowione**

JAKMAR

Łowicz
ul. Nadburzańska 41
tel. 46/837-88-13

POLECA W SUPER CENACH

**DUŻY WYBÓR:
farb i tynków na elewacje
oraz emulsji kolorowych do wnętrz**

Polecamy również: tapety, styropian, wełnę,
glazurę, terakotę, armaturę sanitarną,
meble łazienkowe, lustra

Pracujemy:
pn.-pt. 7-18
sob. 7-15

Bronisławów | Gminne zakończenie roku szkolnego Stypendia i nagrody dla prymusów

Były bardzo dobre wyniki w nauce – są stypendia i nagrody. Zdolności i wysiłek intelektualny uczniów szkół działających na terenie gminy Głowno już kolejny rok z rzędu docenił wójt Marek Józwiak oraz Bank Spółdzielczy w Głownie.

25 czerwca w Ośrodku Upowszechniania Kultury w Bronisławowie odbyła się uroczystość wręczenia stypendiów dla 26 najlepszych gimnazjalistów, którzy na koniec roku szkolnego 2014/2015 uzyskali bardzo dobre wyniki w nauce i zachowaniu. Gratyfikacje przybrały formę symbolicznego czeku o wartości 100 i 200 zł. Uczniowie odbierali je z rąk wójta Marka Józwiaka oraz przewodniczącej Kom-

sji Oświaty Rady Gminy Głowno Beaty Soczyńskiej.

Najliczniejszą grupę tegorocznych stypendystów stanowili gimnazjaliści z Zespołu Szkół w Lubianowie: Weronika Oraś, Konrad Kowalski, Monika Marciniak, Dawid Józwicki, Małwina Jabłońska, Patrycja Mikołajczyk, Natalia Sędzikowska, Dominika Gibka, Aleksandra Smagała, Natalia Pieniążek, Emilia Polit i Dominik Zieliński.

Z gimnazjum w Zespole Szkół Publicznych w Mąkolicach stypendia otrzymali: Karolina Augustyniak, Wiktor Karpiński, Michał Rudnicki, Olga Sadłowska, Damian Gębicki, Dominik Szczepaniak, Monika Sobieszek, Martyna Koszlin, Damian Sobieszczak i Patrycja Plewka.

Natomiast stypendyści gimnazjum w Zespole Szkół w Popowie Głowieńskim to: Martyna Doar-

do, Weronika Zatoń, Kamil Rościński i Ewelina Makowska. Cennymi nagrodami książkowymi uhonorowani zostali laureaci wysokich szczebli konkursów i olimpiad, a także zwycięzcy zawodów sportowych. Lista wytypowanych do wyróżnienia uczniów zawierała blisko 50 nazwisk.

Wójt Gminy Głowno Marek Józwiak podziękował nauczycielom za trud włożony w przygotowanie uczniów, wręczył również listy gratulacyjne wszystkim rodzicom nagrodzonych. – Bardzo cieszę się, że jesteśmy tu dzisiaj w tak liczonym gronie, bo to pokazuje, jak wielu mamy zdolnych uczniów. Wszystkim rodzicom przekazuję wyrazy uznania i podziękowania za wkład pracy i osobiste zaangażowanie w edukację i wychowanie swoich dzieci – powiedział wójt Marek Józwiak.



Gratulacje z rąk wójta Marka Józwiaka i czek ufundowany przez Bank Spółdzielczy w Głownie odbiera Dominika Gibka, uczennica kl. II gimnazjum ZS w Lubianowie.

Głowno | Miejskie Przedszkole nr 3 i Szkoła Podstawowa nr 3

O bezpiecznym przejeździe

Dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 3 i Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie 29 maja dowiedziały się o tym, jak bezpiecznie korzystać z przejazdów kolejowych.

W ramach ogólnopolskiej akcji „Zatrzymaj się i żyj” najmłodszych mieszkańców odwiedzili przedstawiciele PKP PLK Za-

kładu Linii Kolejowych w Łodzi, a także funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei.

W spotkaniu wzięły udział przedszkolaki z grupy najstarszej oraz trzy klasy pierwsze z SP 3. Wizyta rozpoczęła się od pogadanki na temat bezpiecznego zachowania się na przejściach drogowo-kolejowych. Dzieci wzięły

udział w burzy mózgów, w której zadając pytanie „Co by było, gdyby?”, próbowały przewidzieć skutki nieodpowiedzialnych zachowań innych uczestników ruchu na przejściach.

Dysponując już pewną wiedzą, mali słuchacze wzięli udział w konkursie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa ruchu kolejowo-

-drogowego. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody.

Jak to wśród dzieci bywa, nie obyło się też bez okolicznościowych piosenek, a także deklamacji wiersza „Lokomotywa” Juliana Tuwima. Przedszkolaki i pierwszaki mogły też obejrzeć z bliska samochód Straży Ochro-

Stryków | Zakończenie roku szkolnego Nagrody rozdane, czekają jeszcze stypendia

Dziewięciu najlepszych spośród uczniów miasta i gminy Stryków odebrało nagrody burmistrza Strykowa. Przedstawiciele samorządu wybrali się z nimi do szkół w piątek, 26 czerwca, na akademie z okazji zakończenia roku.

Nagrody otrzymali uczniowie, którzy w roku szkolnym 2014/2015 wyróżniali się najwyższymi wynikami w nauce, w tym również wynikami z egzaminów zewnętrznych, udziałem w konkursach przedmiotowych i rywalizacji sportowej. Prymusi oprócz świadectw z bardzo dobrymi ocenami, cieszyli się w tym roku z plecaków i ciekawych książek, które wręczyli im burmistrz Andrzej Jankowski i radni.

W Szkole Podstawowej nr 1 w Strykowie nagrodę taką odebrał Adrian Florczak – uczeń klasy VI ze średnią ocen 5,83. W Szkole Podstawowej nr 2 w Strykowie był to Jakub Walak – uczeń klasy IV ze średnią ocen 5,27. W Szkole Podstawowej w Bratoszewicach nagrodę otrzymała Natalia Śliwkiewicz – uczennica klasy V ze średnią ocen 5,36. Szkoła Podstawowa w Dobrej wytypowała Karolinę Michalak – uczennicę klasy VI

ze średnią ocen 5,50. W Szkole Podstawowej w Koźlu nagrodę wręczono Julii Piątkowskiej – uczennicy klasy VI ze średnią ocen 5,3. W Szkole Podstawowej w Niesułkowie nagrodę otrzymała Amelia Jankowska – uczennica klasy IV ze średnią ocen w szkole 5,08. W Gimnazjum nr 1 w Strykowie samorządowe wyróżnienie powędrowało do Wiktorii Głowackiej – uczennicy klasy I c ze średnią ocen 5,67. W Gimnazjum nr 2 w Bratoszewicach nagrodzony został Miłosz Kalinowski – uczeń klasy I ze średnią ocen 5,69. Natomiast w Zespole Szkół nr 1 im. Batalionów Chłopskich w Bratoszewicach z nagrody cieszyła się Karolina Krzeszewska, uczennica klasy II Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych ze średnią ocen 4,73.

Gmina Stryków od kilku już lat gratyfikuje swoich najlepszych uczniów również w inny sposób – fundując stypendia. Wnioski o ich przyznanie można składać do końca lipca w UM-G Stryków. Dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów składają dyrektorzy, natomiast szkół ponadgimnazjalnych (również tych spoza terenu gminy) rodzice lub pełnoletni uczniowie.

RZUT OKIEM | ZIELONA SZKOŁA NAD BAŁTYKIEM



Przedostatni tydzień roku szkolnego uczniowie starszych klas ZS nr 2 w Bratoszewicach spędzili na zielonej szkole w pogorzelińskim ośrodku Kalina. Po drodze zwiedzili Toruń, a w czasie pobytu nadmorskie miasta i miasteczka: Niechorze, Trzemesz, Rewal, Międzyzdroje, Kołobrzeg. Tydzień upłynął jednak głównie pod znakiem relaksu na plaży. Choć pogoda nie rozpieszczała, to bratoszewiczanie dobrze wiedzieli, jak wykorzystać walory piasku, wody i nadmorskiej bryzy. Ijs

REKLAMA

SKLEP jubilerski
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

- duży wybór upominków
- bizuterii srebrnej i złotej
- duży wybór zegarków
- naprawa, grawerowanie
- skup srebra i złota
- nowe wzory bizuterii

Łowicz, ul. Stanisławskiego 9
691-517-110

www.szkielkalowicz.pl

Restauracja Szkielka

Łowicz ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602 574 891

www.dworek-nieborow.pl

Dworek Biata Dama

Nieborów Al. Legionów Polskich 2
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja • pokoje gościnne • konferencje

tel. 510 060 922

• wesela • komunie • przyjęcia

www.lowicz-polonia.pl

Restauracja Polonia

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502 011 666

NOWO OTWARTA SALA BANKIETOWO-KONFERENCYJNA

Bursztynowa

ORGANIZUJEMY: • wesela • chrzciny • komunie
• osiemnastki oraz inne imprezy okolicznościowe

A TAKŻE: • konsolacje • szkolenia
• spotkania biznesowe

Kadzielin 31A, tel. 603-799-270

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

Raport

Edukacja | Wyniki egzaminu gimnazjalnego

W gimnazjach w Lubiankowie i w Strykowie poszło najlepiej

Zgodnie z ubiegłotygodniową zapowiedzią, która towarzyszyła opublikowaniu wyników egzaminów gimnazjalnych w szkołach głowieńskich, dziś prezentujemy dane ze wszystkich gimnazjów w mieście i gminie Głowno, mieście i gminie Stryków oraz w Dmosinie. Jak co roku poprosiliśmy dyrektorów placówek o komentarz do osiągniętych średnich, jak również przedstawienie uczniów, którzy egzaminy zdali najlepiej.

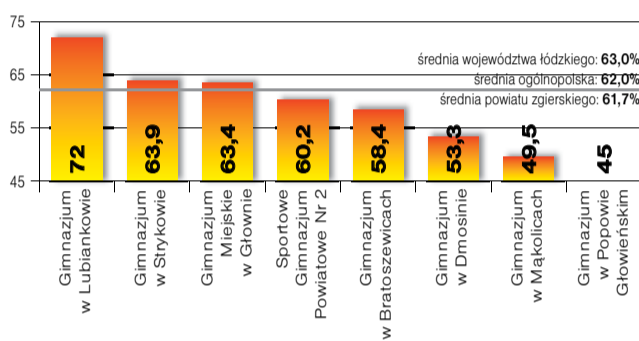
Egzaminy gimnazjalne w tym roku odbywały się między 21 a 24 kwietnia. W pierwszej części gimnazjaliści rozwiązywali zadania z historii i wiedzy o społeczeństwie oraz języka polskiego. Część druga – matematyczno-przyrodnicza wymagała od nich wiedzy z biologii, chemii, fizyki, geografii i matematyki. W trzeciej części uczniowie rozwiązywali zadania z języka obcego. W naszym regionie gimnazjaliści wybierali język angielski i rosyjski.

Z porównania danych wynika, że w tym roku na czoło wysunęły się szkoły w Lubiankowie i Strykowie. Gimnazjaliści z Lubiankowa pokazali, że w ich szkole nie ma miejsca dla ogólnokrajowego trendu słabych wyników z matematyki. Na 100% u królowej nauk zapunktowały tu aż dwie osoby. Jak to zrobili, piszemy poniżej.

Głowno

W Gimnazjum Miejskim w Głownie, gdzie egzamin zdawało 58 osób, uzyskano następujące średnie wyniki: 63,4 %

ŚREDNI WYNIK EGZAMINU Z JĘZYKA POLSKIEGO DLA DANEJ SZKOŁY (W %)

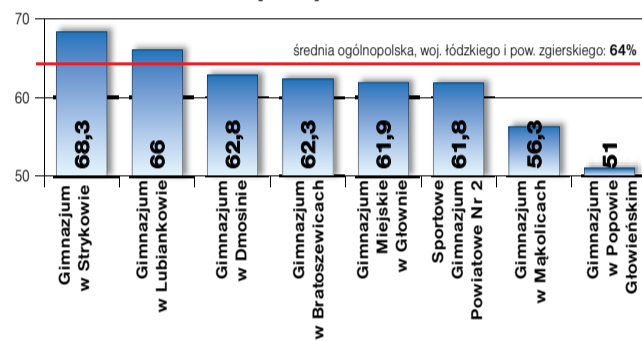


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE

z języka polskiego, 61,9% z historii i WOS, 39,6% z matematyki, 47,2% z przedmiotów przyrodniczych, 63,2% z języka angielskiego na poziomie podstawowym, 47,7% z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym, 75,2% z języka rosyjskiego na poziomie podstawowym oraz 62,5 % z języka rosyjskiego na poziomie rozszerzonym (język rosyjski pisało 14 osób).

Wynikiem 100% z języka angielskiego na poziomie podstawowym i rozszerzonym pochwalić się może Aleksandra Dębska. Również po 100% z obu arkuszy języka rosyjskiego, ale bez potrzeby pisania egzaminu, otrzymały laureatki olimpiad: Aleksandra Galińska i Katarzyna Wojciechowska. Z języka polskiego najwyższy wynik – 91%, uzyskała Dominika Florczak.

ŚREDNI WYNIK EGZAMINU Z HISTORII I WOS DLA DANEJ SZKOŁY (W %)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE

Z historii i WOS najlepsza była Joanna Grober, która otrzymała 97%. Z zadaniami z matematyki najlepiej poradziły sobie dwie uczennice: Dominika Florczak oraz Magdalena Madejczyk, które uzyskały po 79%. Egzamin z przyrody najlepiej napisał Filip Grzelak – 82%.

– Analizując wyniki, zawsze bierzemy pod uwagę kilka aspektów: zdolności uczniów, dys-

pozycję dnia i trudność zadań. W tym roku słabiej wypadła tylko matematyka, w językach (rosyjskim na poziomie podstawowym i rozszerzonym oraz angielskim rozszerzonym) mamy tendencję zwyżkową. W przypadku historii, przyrody i polskiego wyniki są porównywalne do roku ubiegłego. Od kiedy jestem dyrektorem mamy dodatkowe zajęcia przygotowujące do egzaminów. Pozostaje kwestia tego, czy uczniowie chcą z nich korzystać. W tym roku korzystali – mówi dyrektor Edyta Strumian.

W Sportowym Gimnazjum Powiatowym nr 2 w Głownie, gdzie egzamin zdawało 55 osób, uzyskano średnio: 60,2 % z języka polskiego, 61,8% z historii i WOS, 45,5 % z matematyki, 46,8% z przedmiotów przyrodniczych, 61,6% z języka angielskiego na poziomie podstawowym, 45,4% z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym, 71,3% z języka rosyjskiego na poziomie podstawowym oraz 42,5 %

z języka rosyjskiego na poziomie rozszerzonym (język rosyjski pisały tylko 3 osoby).

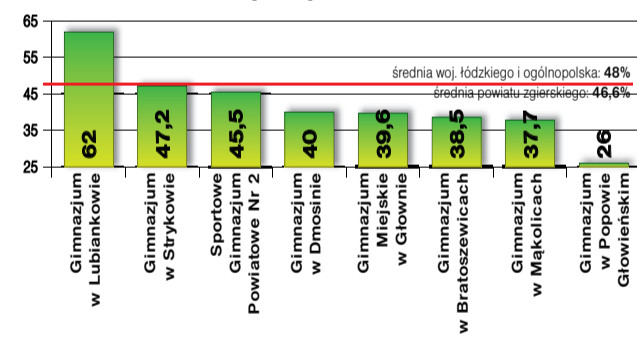
– Młodzież poradziła sobie na miarę swoich możliwości. Należy brać pod uwagę to, że średnie nie oddają osiągnięć indywidualnych. Mamy sporo wyników względnie wysokich, ale i sporo niskich. Jest grupa uczniów, którzy napisali poniżej swoich możliwości, ale i taka, która bardzo dobrze poradziła sobie z egzaminem – mówi Anna Lewandowska, dyrektor ZSL-G w Głownie. Uczniów, którzy uzyskali wyniki na poziomie 90-100% jest tutaj kilkunastu, najwięcej z języka angielskiego. Egzamin na poziomie podstawowym z tego języka najlepiej napisali: Marcin Deka, Natalia Dałek, Paulina Dąbrowska, Zuzanna Kowalczyk, Adrianna Michalska, Wiktoria Opasińska i Natalia Piórkowska. Natomiast poziom rozszerzony najlepiej opanowali: Klaudia Kowalska, Paulina Dąbrowska, Adrianna Michalska i Wiktoria Opasińska. Wysokie wyniki z matematyki uzyskali: Arkadiusz Gierańczyk i Nina Waracka. Natomiast z przedmiotów przyrodniczych najlepsza była Nina Waracka.

Stryków

Gimnazjaliści ze Strykowa uzyskali średnio: 63,9% z języka polskiego, 68,3 z historii i WOS, 47,2% z matematyki, 47,4% z przedmiotów przyrodniczych, 61,9% z języka angielskiego na poziomie podstawowym, 43% z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym, przy czym w tym roku uczniowie zdawali tu tylko język angielski. – To kolejny rok, w którym odnotowujemy zwyżkę wyników, co bardzo nas cieszy. Bardzo dobrze wypadły historia i WOS. Powyżej średniej wojewódzkiej i ogólnopolskiej jesteśmy też z polskiego. Natomiast wyniki z przedmiotów przyrodniczych, matematyki i angielskiego są lepsze niż poprzednio – skomentowała dyrektor ZS nr 1 w Strykowie Katarzyna Cymera.

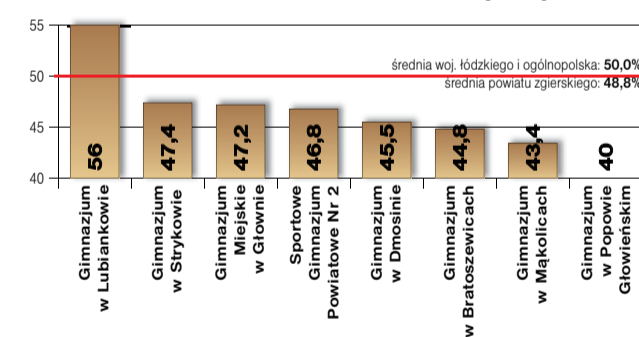
Wynikiem 100% z języka angielskiego na poziomie podstawowym i 90% na poziomie rozszerzonym może pochwalić się Katarzyna Olczak. Po 90% z tego języka na poziomie rozszerzonym otrzymali również:

ŚREDNI WYNIK EGZAMINU Z MATEMATYKI DLA DANEJ SZKOŁY (W %)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE

ŚREDNI WYNIK EGZAMINU Z PRZEDMIOTÓW PRZYRODNICZYCH DLA DANEJ SZKOŁY (W %)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE

REKLAMA

NOWY SKŁAD WĘGLA GORMAR

WYŁĄCZNIE POLSKI WĘGIEL

KOSTKA, ORZECH, EKO-GROSZEK, MIAŁ

Promocyjne ceny
Dowóz gratis!!!

Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)

Tel. 600-972-227, 604-152-756

ZAPRASZAMY

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO



Konkurencyjne ceny!

Trans Expres
Ireneusz Siekierski
Łowicz ul. Filtrowa 9

tel. 608-059-817 / 606-457-050

drewno opałowe z dostawą

Łowicz,
tel. 601-855-199

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**
EKO-GROSZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chąszno II 43, 46/839-28-72

OLEJ

opałowy napędowy

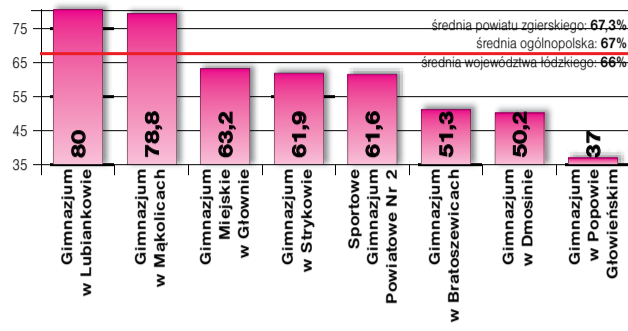
wszystkie rodzaje węgla

NAJNIŻSZE CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95

46/837-15-89, 46/837-14-10

ŚREDNI WYNIK EGZAMINU Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO POZIOM PODSTAWOWY DLA DANEJ SZKOŁY (W %)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE

Krzysztof Ratajczyk, Aleksandra Graczyk i Aleksander Gajewski. Z polskiego najwyższy wynik, bo 88%, uzyskali: Katarzyna Olczak, Aleksandra Graczyk i Patrycja Grzelak. Z historii i WOS najlepszy byli: Filip Florczak i Patrycja Grzelak, którzy uzyskali po 97%. Z zadaniami z matematyki najlepiej poradziły sobie dwie uczennice: Aleksandra Graczyk i Patrycja Grzelak, które uzyskały po 93%. Egzamin z przyrody najlepiej napisali: Błażej Boruszczak i Patrycja Grzelak, którzy otrzymali po 82%.

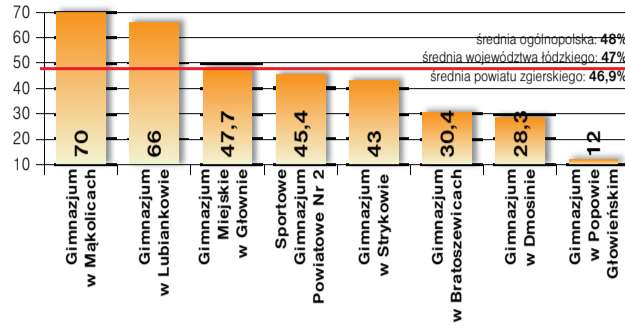
Bratoszowice

Gimnazjaliści z Bratoszowic uzyskali średnio: 58,4% z języka polskiego, 62,3% z historii i WOS, 38,5% z matematyki, 44,8% z przedmiotów przyrodniczych, 51,3% z języka angielskiego na poziomie podstawowym, 30,4% z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym (uczniowie pisali egzamin tylko z tego języka). Najlepszy wynik z języka polskiego uzyskał Tobiasz Ziółkowski – 94%. Z historii i WOS najlepsza była Ewa Kubicka – 94%. Z matematyki egzamin najlepiej napisał Krzysztof Pelski – 86%. Z pozostałych przedmiotów prym wiedli również Tobiasz Ziółkowski

ALEKSANDRA SMAGAŁA, ABSOLWENTKA GIMNAZJUM W LUBIANKOWIE:

– Dla mnie matematyka (100% – przyp. red.) jest zwyczajnie prosta. Dużo wynosiłam z lekcji. Pani bardzo dobrze tłumaczyła, wszystko rozumiałam, w domu odrabiałam prace domowe i to wystarczało. Muszę jednak przyznać, że kiedy zobaczyłam arkusz, to na początku wydawał mi się trudny. Na pierwszym zadaniu z mijałymi się pociągami

w ogóle nie mogłam się skupić, nie bardzo wiedziałam, o co chodzi, wystraszyłam się, ale później już poszło dobrze. Oprócz matematyki lubię biologię i chemię oraz rosyjski. Wybieram się do XII LO w Łodzi. Na dalszą przyszłość nie mam jeszcze planów.

**ŚREDNI WYNIK EGZAMINU Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO POZIOM ROZSZERZONY DLA DANEJ SZKOŁY (W %)**

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE

DOMINIK ZIELIŃSKI, ABSOLWENT GIMNAZJUM W LUBIANKOWIE

– W matematyce (100% – przyp. red.) byłem dobry od przedszkola. Zawsze jakoś łatwo przychodziło mi zapamiętywanie i stosowanie wszystkich wzorów. W domu z matematyki nic się nie uczę, bo wszystko zapamiętuję z lekcji. Przy małej klasie, a w takiej właśnie byłem, wszystko dociera szybciej, jest mniejszy chaos, pani może zadać lepszym uczniom trudniejsze zadania w czasie, gdy

pozostali rozwiązują swoje. Umiejętności z angielskiego (100% – przyp. red.) zawdzięczam z kolei mamie, która swego czasu uczyła go w szkole. Od września wybieram się do XXVI LO w Łodzi. Później najlepiej odpowiadałyby mi kierunki informatyczne.



dywidualne podejście do uczniów mają niewątpliwie wpływ na to, z jaką wiedzą przystępują oni do egzaminów i jak na nich wypadają – mówi dyrektor ZS w Lubiankach Agnieszka Czubiak.

Placówka w tym roku może pochwalić się aż sześcioma stu procentowymi wynikami swoich uczniów. Z matematyki żadnego błędnie nie popełnili: Aleksandra Smagała i Dominik Zieliński. 100% z języka angielskiego na poziomie podstawowym otrzymał Dominik Zieliński, obok niego z wynikiem 90% był Krystian Bryszewski. 100% z języka rosyjskiego na poziomie podstawowym i rozszerzonym otrzymała Aleksandra Smagała, natomiast 98% – Emilia Polit. Na poziomie podstawowym z tego języka bardzo dobrze wypadła również Malwina Sujkowska (100%). Z języka polskiego po 94% otrzymali Aleksandra Smagała i Dominik Zieliński. Z historii i WOS najlepszy był Krystian Bryszewski (84%). Egzamin z przyrody najlepiej napisał Dominik Zieliński (82%).

Mąkolice

W Zespole Szkół Publicznych w Mąkolicach egzamin gimnazjalny zdawało w tym roku tylko 13 osób, które uzyska-

ły średnio: 49,5% z języka polskiego, 56,3% z historii i WOS, 37,7% z matematyki, 43,4% z przedmiotów przyrodniczych, 78,8% z języka angielskiego na poziomie podstawowym, 70% z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym (przy czym angielski pisały tu tylko dwie osoby), 64,8% z języka rosyjskiego na poziomie podstawowym oraz 38,9% z języka rosyjskiego na poziomie rozszerzonym.

Wynikiem 100% z języka angielskiego na poziomie podstawowym i 90% na poziomie rozszerzonym może pochwalić się Damian Sobieszczyk. Z języka rosyjskiego na poziomie podstawowym najlepiej wypadły: Patrycja Plewka, Monika Sobieszek i Martyna Koszlin, które uzyskały po 90% oraz Aleksandra Szcześniak – 85%. Na poziomie rozszerzonym z tego języka najwięcej, bo 83% uzyskała Monika Sobieszek.

Egzamin z języka polskiego najlepiej napisali: Martyna Koszlin, Damian Sobieszczyk i Monika Sobieszek, którzy uzyskali po 69%. Z historii i WOS najlepszy byli: Damian Sobieszczyk (81%) i Martyna Koszlin (72%). Zadania z matematyki na 69% rozwiązali Damian Sobieszczyk

i Marcin Frątczak. Z przyrody najlepsze wyniki osiągnęli: Martyna Koszlin, Damian Sobieszczyk i Monika Sobieszek – po 61%. – W tym roku nie liczyliśmy na szczególnie wysokie wyniki. Egzamin wypadł średnio. Na pewno trzeba popracować nad matematyką, przeanalizować też inne wyniki – powiedziała nam dyrektorka Wioletta Przyżycka.

Popów Głowieński

Gimnazjaliści z Popowa uzyskali średnio: 45% z języka polskiego, 51% z historii i WOS, 26% z matematyki, 40% z przedmiotów przyrodniczych, 37% z języka angielskiego na poziomie podstawowym, 12% z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym oraz 70% z języka rosyjskiego na poziomie podstawowym i 29% na poziomie rozszerzonym. Najlepsze wyniki zanotowano na egzaminie z języka rosyjskiego na poziomie podstawowym: Klaudia Rosińska (98%) oraz Damian Zgierski (93%). Z historii i WOS 75% otrzymała Klaudia Olejniczak. – Z wiedzą jest tak, jak mówi stare przysłowie „Łaska pańska na pstrym koniu jeździ”. Jeden rocznik napisze tak, drugi – inaczej. W ubiegłym roku cieszyliśmy się na przykład matematyką. W tym roku ten przedmiot wyszedł fatalnie. Wyniki na w miarę stałym poziomie mamy co roku z rosyjskiego – powiedział nam dyrektor Krzysztof Fortuna.

Dmosin

Gimnazjaliści z Dmosina uzyskali średnio: 53,3% z języka polskiego, 62,8% z historii i WOS, 40,0% z matematyki, 45,4% z przedmiotów przyrodniczych, 50,2% z języka angielskiego na poziomie podstawowym, 28,3% z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym oraz 51,7% z języka rosyjskiego na poziomie podstawowym. Egzamin najlepiej napisali: Patryk Kuźwik, który w sumie uzyskał 76%, Sandra Janeczek – 74,8%, Aleksandra Piechut – 73,8%, Edyta Olubek – 72,4% oraz Marcin Walczak – 73%. Wyniki egzaminów mówią same za siebie. Mam zamiar wprowadzić analizę wyników sprawdzianów z uwzględnieniem wskaźnika edukacyjnej wartości dodanej już na poziomie szkoły podstawowej, podczas gdy obecnie stosowana jest ona tylko w gimnazjum. Wcześniejsza ocena potencjału uczniów pomoże nam skoncentrować się na bardziej wymagających obszarach – powiedział nam dyrektor Marek Kubiak. jjs



Michał Wójcik i Marcin Florczak.

Głowno Koniec kadencji młodzieżowej rady

25 czerwca końca dobiegła III kadencja Młodzieżowej Rady Miejskiej w Głownie. Przewodniczący Michał Wójcik oraz jego zastępca Marcin Florczak odczytali sprawozdanie z działalności rady w mijającej kadencji. Wymienili tu m.in. pomoc w organizacji imprez, a także samodzielne pomysły MRM, takie jak np. zorganizowanie dwukrotnie konkursu Miss i Mistera Głowna. ki

Gmina Głowno**Lato w Bronisławowie**

Rozpoczęły się wakacje. Jak co roku Gminny Ośrodek Kultury w Bronisławowie przygotował ofertę zajęć dla dzieci w wieku szkolnym na całe dwa miesiące. Dziś przedstawiamy harmonogram na lipiec. 2.07. (czw.) – malowanie kamienie i wystawa; 3.07. (pt.) – wykonywanie zakładki do książki; 6.07. (pon.) – gry planszowe i karciane; 7.07. (wt.) – gry i zabawy ruchowe na boisku; 8.07. (śr.) – zajęcia plastyczno-techniczne „Moje ulubione zwierzątko”; 9.07. (czw.) – pokaz żywieniowy – kolorowe kanapki i słodki deser; 10.07. (pt.) – kolorywanie o zabawy na powietrzu; 13.07. (pon.) – czytania ciekawej książki; 14.07. (wt.) – kalambury; 15.07. (śr.) – papieroplastyka; 16.07. (czw.) – zajęcia rosyjskiego na świeżym powietrzu; 17.07. (pt.) – wyjazd na pływaniu do Skierniewic (gmina zapewnia bezpłatny transport, uczestnicy płacą za wstęp na basen); 20.07. (pon.) – zajęcia plastyczno-techniczne; 21.07. (wt.) i 22.07. (śr.) – układanie puzzli; 23.07. (czw.) – zabawy na świeżym powietrzu; 24.07. (pt.) – wyściganie kolorowych serwetek; 27.07. (pon.) – świat wierszyków – głośne czytanie; 28.07. (wt.) – gry planszowe; 29.07. (śr.) – zabawy z piłką, hula-hop, gra w klasy; 30.07. (czw.) – kalambury; 31.07. (pt.) – gry karciane. Zajęcia odbywają się od godz. 12.00 do 16.00, udział w nich jest bezpłatny. Dzwonkiewicz we własnym zakresie. Informacje: 42 719-51-11. ewr

REKLAMA

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Postaw na jakość, solidność i terminowość

„KOPER” sp. jawna
Piłaszków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

KOPALNIA KOZŁÓW SZLACHECKI

- ZIEMIA OGRODOWA
- PODSYP • POSPÓLKA
- KRUSZYWO ŁAMANE 0-31,5
- KAMIEŃ DRENAŻOWY

Materiał sortowany na mokro:

- PIACH 0-2 0-4
- ŻWIR 2-4 4-8 8-16 16-32

Certyfikat jakości CE w systemie 4

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

Na miejscu lub z transportem do klienta

tel. 607-132-323

POLSKI WĘGIEL DYSTRYBUCCJA

MIĄŁ W HURCIE

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI, NAJLEPSZY W OKOLICY !!!

PUNKT SPRZEDAŻY MIĄŁU
Jackowice 101a, 99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 885 220 120

RODZAJ MIĄŁU	KALORYCZNOŚĆ / FRAKCJA	CENY BRUTTO
ekoMiął	24-26 MJ/kg 0-25 mm	od 468 zł
Miåł Niesort	22-23 MJ/kg 0-40 mm	od 388 zł
Miåł	24 MJ/kg 0-20 mm	od 430 zł

Węgiel dostępny w cenach hurtowych już od 2 ton !!!

DOTACJE Nowoczesne technologie grzewcze!

Łowicz, ul. Jana Pawła II 177/179
tel. 606-290-514, 602-482-617
Skierniewice, ul. Wyszyńskiego 20
www.ecotherm.com.pl

ECO-THERM Sp. z o.o.

OFERTA SPECJALNA! z nowym programem dotacji – oferta ważna do 31.07.2015 r.

NA NIEMIECKIE POMPY CIEPŁA

303099

Punkt zapalny

Głowno | Urząd Marszałkowski bezwzględny

570 tysięcy do zwrotu, 25 dla kołesia

Ponad 570 tys. zł będzie musiało zwrócić miasto Głowno do Urzędu Marszałkowskiego w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami przy realizacji dotowanej z unijnych budowy kanalizacji wraz z odtworzeniem nawierzchni.

Urząd Marszałkowski w czasie kontroli stwierdził, że przy wspomnianej inwestycji urząd dopuścił się naruszeń prawa zamówień publicznych, nie stosował zasady konkurencyjności oraz nie zwrócił w 2011 roku wadium jednemu z podmiotów, który odmówił zawarcia umowy o zamówienie publiczne.

Stwierdzone nieprawidłowości wystąpiły w okresie od 2007 do 2011 roku. Urząd Marszałkowski wyliczył, że miasto musi zwrócić 326.431,60 zł. Do tego doliczyć

na należy odsetki w kwocie około 247.000 zł. Łącznie daje więc to kwotę 573.431,60 zł.

W wyliczonej kwocie w szczególności zwrócono uwagę na kilka naruszeń. Urząd Marszałkowski stwierdził nie wybranie najkorzystniejszej oferty w przetargu na budowę kanalizacji sanitarnej w ulicach Sowińskiego i Nowej z 2007 roku. Wyliczył tu kwotę do zwrotu w wysokości 41.118,75 zł.

Kontrolerzy zanegowali również zlecenie wykonania studium

wykonalności inwestycji w 2008 roku bez zastosowania zasady konkurencyjności. Do zwrotu: 19.398 zł.

Urzędowi nie spodobało się także zlecenie Miejskiemu Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji w Głownie, bez zastosowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, rozbudowy kanalizacji sanitarnej w ulicach Spółdzielczej i Sowińskiego w 2008 r. (do zwrotu 62.342 zł) oraz, także w 2008 roku, w ul. 11 Listopada (do zwrotu 38.500 zł).

Kontrola wykazała także naruszenie zasad konkurencyjności (nie rozesłania zapytania ofertowego do różnych podmiotów) w przypadku: zlecenia obowiązku inspektora nadzoru inwestorskiego nad budową kanalizacji w ulicach Ułańskiej, Wysokiej,

Spacerowej, Zacisze, 18 Stycznia w 2009 roku (do zwrotu 18.000 zł) oraz zlecenia pełnienia funkcji menedżera projektu w 2010 roku (do zwrotu 25.064,90 zł).

Urząd Marszałkowski domaga się także 21.500 zł za brak zwrotu wadium na rzecz firmy, która w 2011 roku odmówiła podpisania umowy na wykonanie budowy kanalizacji w ulicach Mickiewicza, Polnej i Świętej Barbary.

Na sesji 24 czerwca radni zgodzili się na dokonanie zmian w budżecie, dzięki którym magistrat zabezpieczył pieniądze, które musi zwrócić do Urzędu Marszałkowskiego. Przenoszono je z różnych działów budżetu.

Pytany przez radnego Przemysława Milczarka o możliwość np. walki w sądzie o zmniejszenie zwrotu na rzecz Urzędu Marszał-

kowskiego, burmistrz Grzegorz Janeczek stwierdził, że miałyby się to z celem, gdyż zarzuty kontrolerów mają mocne podstawy prawne.

Burmistrz nie krył żalu z powodu tego, że zamiast wydawać pieniądze na bieżące potrzeby miasta, musiał, nie pierwszy zresztą raz, szukać w budżecie środków – i to niemałych – na pokrycie błędów swoich poprzedników. Włodarz miasta szacuje, że odkąd w 2010 roku objął fotel burmistrza, urząd musiał zapłacić w sumie około 2 milionów złotych kar za błędy popełnione w przeszłości.

Grzegorz Janeczek podawał tu przykład wspomnianego wcześniej zatrudnienia menedżera projektu, któremu zapłacono na kilka dni przed objęciem przez Janeczka funkcji burmistrza, choć nie

“

Odkąd w 2010 roku objął fotel burmistrza, urząd musiał zapłacić w sumie około 2 milionów złotych kar za błędy popełnione w przeszłości.

ma praktycznie żadnych dokumentów, z których wynikałoby, co tenże menedżer zrobił w ramach swojej pracy dla miasta. Zapłacenie mu oznacza de facto zaakceptowanie wykonania usługi, więc dzisiejsze władze tak naprawdę nie mają podstaw, aby np. domagać się od niego zwrotu pieniędzy.

Na koniec dyskusji w tym temacie burmistrz i radni wyrazili nadzieję, że urząd nie będzie już musiał płacić więcej za błędy z przeszłości. **ki**

Głowno | Ciąg dalszy sprawy wniosku TK Alles o pomoc

Klub oczekuje na pomoc, miasto nie ma jej z czego udzielić

Nie milną echa prośby klubu TK Alles o pomoc w znalezieniu środków na start w I lidze. W dniu 24 czerwca troje rodziców zawodniczek pojawiło się w tej sprawie na sesji Rady Miejskiej w Głownie.

Zapytali oni, czy miasto ma zamiar wspomóc klub, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Burmistrz Grzegorz Janeczek odpowiedział, że o tym powinna zdecydować Rada

“

Radnej Pilarskiej nie spodobała się postawa rodziców, którzy sformułowaniem „błagamy o pomoc” stawiają radę pod ścianą.

Miejska. Przewodnicząca Magdalena Szajder odpowiedziała, że to on wraz ze skarbnikiem miasta powinien radnym wskazać, gdzie w budżecie można byłoby znaleźć pieniądze.

Grzegorz Janeczek odparł więc, że on w tym momencie nie widzi możliwości znalezienia pieniędzy dla Allesu, dodał również, że przed sesją musiał np. znaleźć prawie 600 tys. zł, które magistrat musi zwrócić do Urzędu Marszałkowskiego za błędy przy inwestycjach przeprowadzonych w latach 2007-2011.

Przedstawiciel rodziców zapytał, ile miasto pieniędzy przeznacza rocznie na sport. Burmistrz odpowiedział, że 91.000 zł do po-



Właściciele firmy Alles. Alicja i Sławomir Wojciechowski.

działu na wszystkie kluby. Cała ta kwota jest więc ponad dwukrotnie mniejsza od sumy, jakiej poszukiwało TK Alles, czyli około 200 tys. zł.

Rodzice podkreślali, że I liga dla klubu to ogromna promocja dla miasta. Gdyby klubowi nie udało się wystartować z powo-

dów finansowych, to byłaby to dla Głowna ogromna strata.

Radni podkreślali, że rozumieją ogromne znaczenie promocyjne awansu, jednak tłumaczyli, że miasto nie może dołożyć koszykarkom sumy, o jakiej była mowa na posiedzeniu komisji kilka tygodni wcześniej. Przypominali

gościom, że miasto musi też np. spełniać oczekiwania mieszkańców oczekujących choćby budowy drogi.

Przemysław Milczarek zauważył także, że posiadająca 100 razy większy od Głowna budżet Łódź, przekazała koszykarskiej sekcji kobiet RTS Widzew, której drużyna gra w Ekstraklasie, a więc o klasę wyżej niż miałby grać Alles, tylko nieco ponad 300 tys. zł.

Jeden z przedstawicieli rodziców, wspomniany, że miasto w swojej osi promocyjnej stawia na sport i rodzinną rekreację (gwoździ ścisłości: w tytule strategii promocji miasta słowo „sport” nie pada” – przyp. red.). Rodzic wspominał też, że miasto znalazło pieniądze na „dmuchańce” nad zalewem Mroźyczka, a klubowi pomoc nie chce.

Burmistrz Grzegorz Janeczek w odpowiedzi zauważył, że klub tak naprawdę oczekuje więcej niż 200 tys. zł, bo oprócz tego potrzebne jest także dopasowanie hali do

wymogów licencyjnych I ligi (np. zwiększenie ilości miejsc).

Radnej Beacie Pilarskiej nie spodobała się postawa rodziców, którzy używając przez jednego z nich sformułowanie „błagamy o pomoc” stawiają radę pod ścianą, ponieważ na miasto zrzucając odpowiedzialność za potencjalne nie wystartowanie klubu w I lidze. Radna dodała, że „znakomita część” mieszkańców jest wdzięczna za to, że miasto inwestuje w Mroźyczkę, np. poprzez zakup wspomnianych przez rodzica „dmuchańców”.

Ostatecznie na sesji nie padły żadne konkretne zobowiązania. Udało się jedynie porozumieć w sprawie potrzeby zorganizowania jeszcze jednego posiedzenia komisji, na którym ponownie ma być przedyskutowana sytuacja klubu i na której strony określiliby – ze strony Allesu oczekiwania, a ze strony miasta – jak może pomóc. Termin tej komisji nie został jednak określony. **ki**

REKLAMA

Sklep Metalowy Największy i najlepiej wyposażony sklep Metalowy w Głownie.

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkrety • kołki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25; tel/fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI** Z PVC I ALUMINIUM

ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe • żaluzje • rolety • parapety

DRZWI WEWNĘTRZNE Okna inwentarskie - każdy wymiar! • okna dachowe

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34 tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

ZBIORNIKI NA PALIWO DWUPŁASZCZOWE

Pojemność od 1200 litrów do 5000 litrów z dystrybutorem

KOPER Piłasków 18, 99-400 Łowicz tel. 46 837 13 58, kom. 509 481 799

Łowicz, ul. Katarzynów 39 tel. 664-757-459, info@liwdar.pl www.okna-gospodarcze.pl dostawa i pomiary GRATIS NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE !!!

LIWDAR PRODUCENT **MOSKITIER OKIENNYCH** na profilu aluminiowym PRODUCENT

KREDYTY Biuro kredytowe tel. 797 722 459

- kredyty gotówkowe do 250 tys.
- pożyczki z opóźnieniami w płatnościach
- kredyty konsolidacyjne - zmniejsz swoje raty
- kredyty dla osób bez zdolności kredytowej

Specjalna oferta dla ROLNIKÓW

kredyty pożyczki dla mniej lub bardziej zadłużonych już od **5,9%**

SPRAWDŹ NAS: Łowicz, ul. Nowy Rynek 29, tel. 510-156-709

Bolimów | Udana inicjatywa GOK-u i ZSP w Bolimowie

Festyn rodzinny aż kipiał od atrakcji

„Festyn Rodzinny” zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i ZSP w Bolimowie, który rozpoczął się 13 czerwca o godz. 10., zgromadził około 130 uczestników. Na wszystkich, którzy przybyli na dziedziniec między szkołą podstawową a gimnazjum w Bolimowie, czekało wiele atrakcji.

MARIA MAJCHER

maria.majcher@lowiczanie.info

Wśród nich prym wiodły ciekawe konkursy rodzinne. Do udziału w rywalizacji mogła zgłosić się dowolna ilość rodzin. Grupę konkursową stanowił rodzic i dwoje dzieci. Aby dostać nagrodę, musieli oni wziąć udział w co najmniej czterech spośród 6 konkurencji. Po drodze trzeba było zbierać stempelki, które następnie wymieniano się na drobne upominki. Wybierać można było spośród strzałów do bramki, rzutów do celu, rzutów obręczami na kijek, sztafetą w workach, konkursie z napełnianiem miski wodą z kubeczka, biegu sztafetowym z przekazywaniem przedmiotów.

Oprócz tego cały czas można było poddać się malowaniu twa-

rzy w fantazyjne wzory, poskakać na czterech pokaźnych rozmiarów trampolinach, pobawić się na dmuchanym zamku, „wykapać” w ogromnym basenie pełnym kolorowych plastikowych piłeczek oraz poddać się bezpłatnej pielęgnacji dłoni produktami firmy „MARY KAY”.

Podczas festynu swój sprzęt do gaszenia pożarów prezentowali strażacy z Bolimowa oraz z ratownictwa drogowego. Przeprowadzony został konkurs wiedzy o ruchu drogowym, a w nagrodę policjanci rozdawali odblaskowe emblematy. Było też stoisko pierwszej pomocy, przy którym najmłodszy uczył się udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, a także wykonywania telefonu na pogotowie i straży pożarnej.

Można było również obejrzeć pokazy judo grupy młodzieżowej dzieci prowadzonej w Bolimowie przez Zbigniewa Ciesielskiego,

występ grupy tanecznej, policyjne motocykle oraz stoisko Związku Strzeleckiego. Uczennice ZSP w Bolimowie prezentowały także pokaz zumbi, po którym obserwujący mogli sami nauczyć się ciekawych kroków, by na koniec zatańczyć przeciwzyczny układ razem z instruktorkami.

Oczywiście, jak to na festynach bywa, także i tym razem nie zabrakło poczęstunku. Każdy spragniony i głodny mógł napić się napoju i skosztować smacznej kielbaski z grilla obsługiwanej przez uczniów gimnazjum.

Zdjęcia z towarzyszącego festynowi konkursu fotograficznego (patrz ramka) można podziwiać na wystawie pokonkursowej przy ZSP w Bolimowie.

– Wydaje mi się, że jak na pierwszy raz, festyn wypadł bardzo dobrze. Staraliśmy się dobrze przygotować i zapewnić ciekawe atrakcje wszystkim uczestnikom. Nastawialiśmy się na rodziców z małymi pociechami, rzeczywistość takich osób było zdecydowanie najwięcej. Zachęceni pozytywnymi opiniami ze strony uczestników festynu, myślimy już o kolejnym. Chcemy zrobić z tego wydarzenia imprezę cykliczną – mówi ■



Pierwszy w historii festyn rodzinny w Bolimowie zgromadził ponad 130 uczestników, wśród których najwięcej było maluchów.

FOTOGRAFIA TO NIE TYLKO ZABAWA

Ważnym elementem imprezy było wręczenie nagród w konkursie fotograficznym „Krajobraz Bolimowskiego Parku Krajobrazowego”. Na konkurs wpłynęło 51 prac fotograficznych zgłoszonych przez 19 uczestników. Pięciosobowe jury przyznało nagrody w trzech grupach wiekowych. Wśród młodzieży szkół gimnazjalnych pierwsze miejsce zajęła Dominika Bonikowska z gimnazjum w Bartnikach za zdjęcie pt.: „Moczarzy podczas deszczu”,

a na miejscu trzecim znalazła się Patrycja Kalkosińska z gimnazjum w Bolimowie za zdjęcie zatytułowane „Droga do...”. Wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych z okolic Bolimowa jedyną nagrodę przyznano Urszuli Uczciwej z Puszczy Mariańskiej za zdjęcie zatytułowane „Zachód słońca”. W trzeciej grupie wiekowej, w której udział brać mogli dorośli amatorzy z okolic Bolimowa, jury przyznało Grand Prix konkursu dla Bartłomieja

Miki z Bolimowa za fotografię pt.: „Wędkarze”. Podczas odbierania nagrody zwycięzca, autor „Wedkarzy” podkreślał, że fotografowanie to nie tylko dobra zabawa. – Aby zdjęcia wyszły naprawdę takie, jak byśmy chcieli, trzeba uzbroić się w dużą dawkę cierpliwości. Trzeba też często mieć szczęście, żeby trafić w odpowiednią pogodę, odpowiedni moment dnia. Często trzeba wstawać jeszcze przed świtem, żeby ująć to, co najpiękniejsze.

RZUT OKIEM | DZIECI I RODZICE BAWILI SIĘ NA PIKNIKU



5 czerwca dzieci z klasy I c Szkoły Podstawowej w Domaniewicach zaprosiły swoich rodziców na piknik z okazji Dnia Dziecka, Dnia Matki i Dnia Ojca. Wśród atrakcji nie zabrakło zabaw, gier czy też zajęć plastycznych, w ramach których dzieci wykonały dla mam laurki. Każdy tata otrzymał z kolei okazjonalną muchę. Pojawili się też ciekawe konkurencje, takie jak rzut kaloszem na odległość. Dzieci przygotowały też dla rodziców wierszyki i piosenki. Nie obyło się też bez poczęstunku. ■

Łowicz | Dni Otwarte w Przedszkolu nr 4

Przedszkolaki przełamały pierwsze lody

Podczas Dni Otwartych w Przedszkolu nr 4 przy ul. Sikorskiego w Łowiczu, które odbyły się w sobotę 27 czerwca, nowo przyjęte dzieci miały okazję, by lepiej poznać placówkę, do której będą uczęszczać już od września.

W spotkaniu integracyjnym wzięły udział 3-4- i 5-latkowie oraz ich rodzice. Przedszkolanki przygotowały wiele ciekawych zabaw, dzięki którym nikt się nie nudził.

– Chodzi o to, żeby dzieci utrwaliły sobie pozytywny obraz przedszkola i chętnie wróciły do nas po wakacjach – wyjaśniała nam dyrektor Urszula Różycka.

aa



Dzieci szybko przystąpiły do wspólnej zabawy.

REKLAMA

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel./fax 46 830-03-95, 46 837-51-11

OGŁASZA NABÓR I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKÓŁ O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH

Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego

- 3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- 2-letnie dla absolwentów ZSZ

Zaocznej Policealnej Szkoły Zawodowej

- technik handlowiec
- technik rachunkowości

PRZYJĘCIA NA WSZYSTKIE SEMESTRY

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- 3 fotografie
- ankieta personalna
- kserokopia dowodu osobistego

ATUTY SZKÓŁ:

- nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- przyjęcia bez egzaminów wstępnych

Wydajemy zaświadczenia ZUS, KRUS, inne

Kursy zawodowe:

- kierowców wózków jezdniowych,
- operatorów pilarek
- eksploatacji i dozoru urządzeń elektrycznych (grupa SEP)
- palaczy c.o., • opiekunów kolonii, • bhp
- inne dla osób indywidualnych i zakładów pracy

ZGŁOSZENIA I ZAPISY PRZYJMUJE SEKRETARIAT SZKOŁY

SZANOWNI PRACODAWCY SZANSA NA STAŻ

Powiatowy Urząd Pracy w Łowiczu informuje, iż w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, Oś Priorytetowa I Osoby młode na rynku pracy, Działanie 1.1 Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy – projekty pozakonkursowe, projekt „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie łowickim (I)”

prowadzi nabór wniosków na realizację staży

Program skierowany jest do osób młodych w wieku 18-29 lat bez pracy, zarejestrowanych w PUP w Łowiczu jako osoby bezrobotne.

Z uwagi na krótki okres realizacji formy aktywizacji prosimy osoby zainteresowane o pilny kontakt z Urzędem.

Stosowne druki do pobrania w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 28: staże – pokój nr 22 A lub na stronie informacyjnej Urzędu www.lowicz.praca.gov.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 46 830-98-23, 46 830-98-39

AGRO-BUD s.c.

OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane ▪ **PIASEK**
- opał ▪ pasze ▪ usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

BETONIARNIA WITUSZA

oferuje w sprzedaży:

- beton towarowy
- bloczki betonowe
- pustaki
- płyty JOMB, MON, MEBA

tel. 602-426-020

Aktualności

Rozpoczął się
festiwal Bachowski
– potrwa całe lato. str. 27

Bełchów | Stulecie Ochotniczej Straży Pożarnej

Od wieku na straży bezpieczeństwa

Ochotnicza Straż Pożarna w Bełchowie, a wraz z nią cała brać strażacka z okolicy i mieszkańcy Bełchowa świętowali stulecie istnienia tej jednostki, jednej z najstarszych na Ziemi Łowickiej.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info



Na datę obchodów wybrano 21 czerwca, chociaż pierwszy w historii zarząd ukonstytuował się na zebraniu 2 sierpnia 1915 roku. Niewykluczone, że strażacy ochotnicy czuwaliby nad bezpieczeństwem Bełchowa już wcześniej, nieformalnie.

Delegacja strażaków złożyła tego dnia symboliczne wiązanki na grobach wieloletnich prezesów straży. Wszyscy natomiast stawili się na mszy świętej w miejscowym kościele. Potem uroczysty pochód wyruszył do siedziby OSP. Przygrywała mu orkiestra dęta, która jest niewiele młodsza niż sama jednostka – swoje stulecie obchodzić będzie za trzy lata. Oprócz jubilatów, pojawiły się też sztandary i delegacje innych jedno-

stek z takich miejscowości jak: Dzierzgow, Bobrowniki, Mysłaków, Bednary-Kolonia, Bednary-Wieś, Kompina, Piaski, Nieborów, Patoki, Sypień, Stachlew, Polesie, Sierakowice Lewe, Sierakowice Prawe i Borowiny.

Uroczystości rozpoczęły się od przywitania pocztów, wciągnięcia flagi na maszt, odśpiewaniu hymnu państwowego i melodunku. W programie obchodów znalazły się: odczytanie rysu historycznego jednostki, poświęce-



Pocztę ze sztandarami pochylonymi do hymnu.

nie samochodu otrzymanego pod koniec sierpnia ubiegłego roku, a także wręczenie odznaczeń zasłużonym druhom. Złotymi medalami za zasługi dla pożarnictwa odznaczono trzech druhów – Stanisława Janusa, Henryka Zimnego i Janusza Sielawkę. Wręczono też 11 medali srebrnych i 14 brązowych, a także 19 odznak „wzorowego strażaka”. Złotymi odznakami Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych odznaczeni zostali Piotr Bakalarski, Kacper Papiernik i Bartłomiej Bakalarski, a srebrną – Michał Pierzankowski.

– W straży służę od dwóch lat, po to, żeby nieść bezinteresowną pomoc – mówił dh Michał Pierzankowski, przedstawiciel młodej generacji bełchowskich stra-

żaków. – To jest u nas rodzinną tradycją. Strażakiem jest mój tata, obecnie wiceprezes straży, a także mój starszy brat Mateusz.

Równie ważne są medale za wysługę lat. Taki medal za 70 lat służby otrzymał najstarszy członek jednostki, 92-letni Stanisław Laska. Medalami za 60 lat służby mogą się od teraz po-



W straży służę po to, żeby nieść bezinteresowną pomoc.

dh Michał Pierzankowski

chwalić Jan Bakalarski i Tadeusz Miszczak. 55 lat służą już Waław Wiercioch, Kazimierz Bakalarski, Tadeusz Pokora, Tadeusz Tartanus, Antoni Witkowski i Stanisław Antosik, a 50 lat – Wojciech Marat i Kazimierz Kowalski.

– Nigdy nie myślałem, że to mnie przypadnie w zaszczyt kierować jednostką w momencie obchodów stulecia – mówił obecny prezes jednostki dh Tadeusz Bakalarski. – Teraz wiem, jak wielką jest to odpowiedzialność, jak trudno jest kierować taką organizacją. Nie byłoby tego, gdyby nie oddanie druhów, a także zawsze nam życzliwych mieszkańców, którzy członkami straży nie są, ale zawsze są gotowi nas wspierać. ■

100 LAT NAZNACZONE WIELOMA TRUDAMI

Pierwszy zarząd straży ogniowej w Bełchowie wybrano na zebraniu komitetu założycielskiego 2 sierpnia 1915 roku. Na czele jednostki stanął prezes Józef Konopacki, a naczelnikiem został Jan Tartanus. Jednostkę tworzyło wówczas 38 druhów. W kolejnym roku działania zakupiono sikawkę ręczną, beczkownicę konny i trzy odcinki węża. W 1918 roku z inicjatywy Jana Żulmy – pierwszego

kapelmistrza – powstała orkiestra. Pierwsza remiza, w całości drewniana, powstała w 1935 roku. Największą tragedią w dziejach jednostki było wkroczenie Niemców w 1939. Za stawiany okupantowi opór życie stracili zażenieni druhowie – Mieczysław Tartanus, Franciszek Tartanus, Jan Salamon, Julian Tataj, Jan Tataj, Stanisław Karda i Bolesław Duda-Dziewierz wraz z całą rodziną.

Odrodzenie nastąpiło po wojnie. Od 1961 roku jednostka miała samochód. W 1973 roku została oddana do użytku nowa, murowana remiza, później rozbudowywana. Jednostka stała się jedną z najlepszych w ówczesnym województwie skierniewickim. Dowodem uznania może być złoty medal za zasługi dla pożarnictwa, nadany przez Prezydium Zarządu Głównego OSP 4 maja 1995. tm

REKLAMA

WYSOKIE RABATY!
MATERIAŁY BUDOWLANE

Sprzedaż systemów dociepleniowych w autoryzowanym punkcie firmy **WEBER i KNAUF**

- tynki • farby • styropiany • zaprawy klejowe
- tynkarsko-murarskie
- betonowe • posadzki samopoziomujące itp.

GWARANCJA PRODUCENTA DO 10 LAT NA ELEWACJĘ

Budra
ŁOWICZ SP. Z O.O.

tel. (46) 830-31-08 / 608-395-264
Łowicz, Bolimowska 58a

www.budra.info

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

W NOWO WYBUDOWANYM BLOKU na Wojska Polskiego przy rondzie

- metraż 30-92 m² • teren zamknięty
- wideodomofony • okna drewniane trzyszybowe
- pustak ceramiczny • garaże • windy

MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

Kris
LINE

Prężnie rozwijający się producent bielizny firma **Kris Line** oddział Główny zatrudni

ZESPOŁY
wykwalifikowanych
SZWACZEK
do szycia biustonoszy

Oferujemy:

- Stałą pracę w placówce w Głównie
- Nowoczesny park maszynowy
- Nowoczesne oprzyrządowanie
- Akordowy system pracy, premiowane wynagrodzenia
- Wysoki standard BHP
- Przyjazną atmosferę pracy.

Prosimy o składanie CV na adres:
planowanie@krisline.com.pl
lub w siedzibie firmy na ulicy **Łowickiej 89A**, Głównie.

Tel.: 509 929 686

Miałeś wypadek Komunikacyjny?
Wypadek w pracy?
Czy wiesz, że należy Ci się ODSZKODOWANIE?

Co ZYSKUJESZ korzystając z naszej oferty?

- kompleksową, profesjonalną obsługę
- brak opłat wstępnych
- wygodne rozliczenie prowizyjne

ZADZWOŃ: 602 713 140

KANCELARIA PRAWNO-MEDYCZNA LEGE ARTIS
ul. Szlak 8/8, 31-161 Kraków
www.kancelaria-legeartis.pl

OKNA DRZWI BRAMY

• SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ

Łowicz, ul. Podrzeczna 16
tel. 664 063 688

PRZEWÓZ OSÓB AUTOKAREM

- wycieczki
- imprezy okolicznościowe
- wesela • i inne

F-VAT
602-586-487
www.derbus.pl

POŻYCZKI POD ZASTAW
LOMBARD

ul. Stanisławskiego 15
8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

NAJWYŻSZE CENY SKUPU ŻŁOTA

PRODUCENT OFERUJE OGRODZENIA BETONOWE

- SŁUPKI DO SIATKI
- PODMURÓWKI POD SIATKĘ
- ŁĄCZNIKI, PŁYTY EKO oraz CEMENT
- TRANSPORT, MONTAŻ

Łyszkowice ul. Polna 2
tel. 501-735-489
501-735-885
www.ogrodzeniabetonowe.org.pl

Bednary Kolonia | Pogoda dopisała, były tłumy uczestników

Piknik potrwał do późna

Do późnej nocy trwał w niedzielę, 14 czerwca, Piknik Rodzinny w Bednarach Kolonii w gminie Nieborów. Organizatorami byli: miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna, miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, Urząd Gminy w Nieborowie oraz harcerze z ZHP należący do 9. Szczepu Drużyn Wiejskich BLIH.

Impreza rozpoczęła się około godz. 14. W programie było wiele różnych atrakcji, w tym na przykład pokaz samochodów terenowych, a nawet możliwość przejażdżki takowym z Pawłem Miziołkiem, trening z zawodowym trenerem piłki nożnej oraz mecz, a także grill, bufet z ciastkami, kawą, herbatą i sokami oraz loteria fantowa – każdy los wy-



Jedną z atrakcji były warsztaty toczenia na kole garncarskim.



Harcerze ze szczepu BLIH zajęli się m.in. malowaniem dzieciom twarzy i zabawami z najmłodszymi.

grywał. Na uczestników loterii czekały atrakcyjne nagrody, m.in. rower górski, piłki itd. – Co roku udaje nam się pozyskać wielu sponsorów nagród. Oni doceniają nas za to, że pikniki są coraz lepsze, a my doceniamy ich za to, że mają gest i chcą zaistnieć w naszej lokalnej społeczności – powiedział nam koordynujący przy-

gotowania do pikniku Tomasz Papiernik.

W czasie festynu odbywały się także warsztaty z garncarstwa, tworzenia kwiatów z bibuły oraz biżuterii. Harcerze ze Szczepu Drużyn Wiejskich BLIH zaprosili natomiast najmłodszych do stoiska, gdzie były malowane twarze, wykonywane były tatu-

aż z henny, można było rysować i tworzyć biżuterię z koralików i innych drobnych przedmiotów. Były też zabawy z chustą animacyjną, konkursy i gry, które poprowadziło sprawnie, a przede wszystkim ciekawie, Pogotowie Artystyczne z Krepły.

Nie lada atrakcją była wizyta kilkunastu motocyklistów z łowickiego klubu motocyklowego No 16. Pod okiem właścicieli motocykli można było robić sobie na nich zdjęcia. Dzieci chętnie fotografowały się również w samochodzie policyjnym z łowickiej drogówki, którym przyjechał do Bednar Kolonii Sławomir Sobieszek. Opowiadał on najmłodszym o bezpiecznych zachowaniach na drodze.

Piknik zakończył się dyskoteką dla młodszych oraz spotkaniem towarzyskim dla starszych uczestników.

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na www.lowiczanie.info.

Łowicz, gmina Łowicz | II Nocny Rajd PTTK

Kwiat paproci znaleziony w Lasku Miejskim

19 czerwca blisko 140 osób, podzielonych na 18 drużyn, wzięło udział w organizowanym po raz drugi przez łowickie koło przewodników PTTK Rajdzie Nocnym „W poszukiwaniu kwiatu paproci”.

Pierwsze zespoły wyruszyły w trasę spod ratusza o godzinie 19, a na metę rajdu dotarli tuż po północy. Co najważniejsze

– wszyscy ukończyli rajd. Trasa było kilka, nieznacznie różniły się one odległością (od 16 do 18 km), biegły przez teren Łowicza oraz okolicznych wsi. Uczestnicy podczas podróży walczyli o punkty, robiąc zdjęcia, odpowiadając na zagadki i wykonując różne ciekawe zadania.

Na starcie odmeldowali się także ubiegłoroczni zwycięzcy, czyli drużyna „Geograficznych dziobaków”. Tytułu jednak nie obronili,

tym razem palma pierwszeństwa przypadła „Rodzinie Wielemberek”, prowadzonej przez Bożenę Wilkoszewską-Wielemborek. Przyznano też nagrody indywidualne, doceniając Teresę Ciesielską z drużyny „50+” – najstarszą uczestniczkę rajdu oraz dziewięcioletniego Stasia Bryczkowskiego z drużyny „Pędzące jeże”, który był na trasie najmłodszy. Rozlosowano też 30 nagród rzeczowych.

Na koniec, w Lasku Miejskim, rozpalono ognisko, które płonęło do godziny 3. – Braliśmy udział po raz drugi, pod inną nazwą i w nieco zmienionym składzie – mówił Piotr Janeczek, lider drużyny złożonej z tegorocznych abiturientów z ZSP nr 2 i 4. – Rajd nocny jest inny, fajniejszy niż dzienny, bo kiedy zapada zmrok, robi się atmosfera. Jest cicho, miło i spokojnie... O ile się nie zgubimy, bo wtedy są większe emocje! **tm**



Uczestnicy rajdu na Starym Rynku, przed wyruszeniem na trasę.

AKCJA SPOŁECZNA

WEŹ UDZIAŁ W II EDYCJI KONKURSU GRANTOWEGO

„TU MIESZKAM, TU ZMIENIAM”

Chcesz coś zmienić, poprawić, zorganizować w swojej okolicy? Zgłoś swój projekt do konkursu i wygraj jeden z 300 grantów w kwotach od 4000 zł do 10 000 zł! Na zgłoszenia czekamy do 26 lipca 2015 r.



Szczegóły konkursu
bzwbk.pl/tumieszkamtuzmieniam

Bank Zachodni WBK

 Grupa Santander

Organizatorem konkursu jest Fundacja Banku Zachodniego WBK we współpracy z Bankiem Zachodnim WBK S.A.

Projekty konkursowe przyjmowane są poprzez wypełnienie formularza internetowego na bzwbk.pl/tumieszkamtuzmieniam, w terminie od 22 maja do 26 lipca 2015 roku. Granty przyznane zostaną instytucjom lub organizacjom społecznym o charakterze non profit, posiadającym osobowość prawną, nie są przyznawane podmiotom komercyjnym oraz indywidualnym osobom fizycznym. Regulamin oraz szczegóły konkursu „Tu mieszkam, tu zmieniam” – druga edycja są dostępne na stronach: bzwbk.pl/tumieszkamtuzmieniam oraz fundacja.bzwbk.pl.

Gmina Bielawy | Jubileusz OSP Janinów

Od sześćdziesięciu lat na straży

W tym roku mija 60 lat działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Janinowie w gminie Bielawy. Z tej okazji 13 czerwca druhowie spotkali się ze swoimi gośćmi na jubileuszowej uroczystości. Nie zabrakło gratulacji, serdecznych życzeń i odznaczeń dla zasłużonych strażaków.

Obchody rozpoczęły się od polowej mszy św., po której na oficjalnej części uroczystości wiele uwagi poświęcono historii i teraźniejszości jednostki, a także jej zasłużonym druhom. Obecnie OSP w Janinowie liczy 33 członków, w tym 4 honorowych.

Historia jednostki w pigułce

Inicjatorem powołania Ochotniczej Straży Pożarnej w Janinowie był nieżyjący już dh Stanisław Gasik, kierownik miejscowej Szkoły Podstawowej. Do zorganizowania OSP pod względem technicznym przyczynił się dh Stanisław Leduchowski, naczelnik OSP w Bielawach. W szeregi straży na początku wstąpiło 10 członków czynnych i 20 wspierających. Pierwszy zarząd nie był jednak zbyt aktywny i dopiero kiedy 6 grudnia 1956 r. na walnym zebraniu wybrano nowy, jednostka faktycznie zaczęła działać tak, jak powinna. Na prezesa wybrano wtedy Bronisława Grzyba, a naczelnikiem został Jan Walczak. Wkrótce zaczęto organizować zabawy wiejskie, a za zarobione pieniądze kupowano mundury oraz sprzęt przeciwpożarowy. W uznaniu za aktywną pracę Komenda Powiatowa OSP w Łowiczu przydzieliła druhom z Janinowa ręczną pompę oraz kilka węży.

Po trzyletniej kadencji wybrano nowy zarząd w składzie: prezes Władysław Jakiel, naczelnik Józef Dziedziela, gospodarz Jan Walczak i skarbnik Władysław Matyszek. Na początku lat 60-tych jednostka zaczęła się szybko rozwijać i podnosić swoją zdolność bojową, przyciągając coraz wię-

cej członków. W sierpniu 1962 r. jednostka otrzymała pierwszą motopompę M-200, a w 1966 drugą – M-400. Wówczas Gromadzka Rada Narodowa w Bielawach zakupiła m.in. węże i rozdzielacze, a w 1967 roku obok niego zamontowano syrenę elektryczną.

W latach 70. zdecydowano o budowie remizy strażackiej. Powołano komitet budowy i rozpoczęto przygotowania, ale przez kilka kolejnych lat nie można było porozumieć się co do lokalizacji budynku. Proponowano różne rozwiązania, tracono zapal i chęci. Koniec końców zaniechano budowy. Wybrany na naczelnika Jan Walczak w 1975 roku próbował coś jeszcze w tej sprawie zrobić, lecz bezskutecznie.

W 1982 roku wybrano nowy zarząd, którego prezesem został Jan Hetka, a naczelnikiem – Wiesław Mikołajczyk. Wtedy padła propozycja, by ubiegać się o przejęcie na rzecz OSP budynków po Spółdzielni Kółek Rolniczych. Przy aprobacie władz gminy z naczelnikiem Kazimierzem Liberskim w 1983 r. pomieszczenia te wraz z działką przekazano OSP Janinów. Przy dużym zaangażo-



Inicjatorem powołania jednostki w Janinowie był nieżyjący już dh Stanisław Gasik, kierownik miejscowej Szkoły Podstawowej.



Wręczenia odznaczeń za wysługę lat dokonuje strażak i poseł Cezary Olejniczak.

waniu strażaków zaczęła się trwająca kilka lat adaptacja budynków. Oprócz zakupu materiałów prawie wszystkie prace były wykonywane społecznie. W 1985 r. jednostka otrzymała nową motopompę M-800 oraz zakupiła mundury bojowe.

Zmiany, jakie nastąpiły w Polsce w 1989 roku odbiły się niekorzystnie na działalności OSP Janinów. Inflacja i gwałtownie rosnące ceny spowodowały znaczne uszczuplenie budżetu jednostki. W 1994 r., w wieku zaledwie 60 lat, zmarł zasłużony dla straży dh Jan Walczak. W 2001 r. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym powołano nowy zarząd z prezesem Aleksandrem Matyskiem.

By pozyskać pieniądze na remont sprzętu i odnowienie strażnicy, organizowano zabawy taneczne. Po wielu staraniach, w 2003 r.

jednostka otrzymała pierwszy samochód – wysłużonego pożarniczego zuka z OSP Bielawy. Rok później zaczęto myśleć o organizacji 50-lecia OSP oraz – za namową honorowego prezesa przy Zarządzie Powiatowym OSP w Łowiczu druha Władysława Gali – o ufundowaniu sztandaru dla jednostki. 19 czerwca 2005 roku, czyli 10 lat temu, uroczysto świętowano jubileusz 50-lecia OSP Janinów połączony z przekazaniem sztandaru.

W roku 2011 powołano nowy zarząd z prezesem Janem Pietrzakiem na czele. Pod jego kierunkiem odnowiono strażackie obiekty, zaadaptowano na potrzeby straży pomieszczenie po byłej Szkole Podstawowej, skompletowano umundurowanie oraz zakupiono samochód pożarniczy marki Ford Transit (w 2013 r.)

Długa lista odznaczonych

Szczególnie uroczystym momentem było uhonorowanie strażaków medalami i odznakami. Złote, srebrne i brązowe Medale za Zasługi dla Pożarnictwa wręczył odznaczonym członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Łodzi dh Cezary Wielemborek oraz prezes Zarządu Gminnego ZOSP w Bielawach dh Jacek Chudy. Złote medale przyznano druhom noszącym to samo imię: Janowi Frątczakowi, Janowi Pietrzakowi i Janowi Ruskowi. Srebrnymi medalami zostali odznaczeni dru-

howie: Wojciech Jaros, Dariusz Gołaszewski, Aleksander Matyszek, Tomasz Majchrzak, Wiesław Mikołajczyk, Stanisław Gajda, Andrzej Rusek, Jerzy Kowalski i Ryszard Misztal. Brązowymi

medalami uhonorowano druhów: Marcina Jakiela, Jerzego Milczarka, Łukasza Andrzejczaka, Dariusza Gorącego, Rafała Kowalskiego, Michała Gorącego, Tomasza Jarosa, Tobiasza Flisa, Michała Flisa i Jarosława Gorącego.

Gminny prezes OSP Jacek Chudy, wiceprezes i wójt w jednej osobie Sylwester Kubiński oraz członek Zarządu Powiatowej OSP w Łowiczu, druh – poseł Cezary Olejniczak wręczyli Odznaki Za Wysługę Lat. Odznakę za Wysługę 60 lat otrzymali druhowie: Tadeusz Rusek, Jan Hetka, Jan Gołaszewski i Władysław Matyszek. Odznaką za Wysługę 55 lat uhonorowano druhów: Jerzego Jakiela i Jana Frątczaka. Za 50 lat w straży odznaczeni zostali druhowie: Jan Pietrzak, Jan Rusek i Jan Majchrzak; za 45 lat: Wiesław Mikołajczyk i Jerzy Kowalski; za 40 lat: Wojciech Jaros, Andrzej Rusek i Stanisław Gajda; za 35 lat: Aleksander Matyszek, Ryszard Misztal i Jerzy Milczarek. Za wysługę 30 lat w straży odznaczono druhów: Jarosława Gorącego, Tomasza Majchrzaka i Dariusza Gołaszewskiego; za wysługę 20 lat: Rafała Kowalskiego i Marcina Jakiela, za wysługę 15 lat Michała Gorącego; za wysługę 10 lat: Łukasza Galińskiego, Wojciecha Mikołajczyka, Michała Flisa, Tomasza Jarosa, Dariusza Gorącego. Natomiast odznakę za 5 lat w straży otrzymali: Michał Majchrzak, Damian Rusek, Martyna Balcerska, Łucja Jaros, Aleksandra Mikołajczyk, Sylwia Pietrzak i Justyna Golis.

Na koniec Cezary Olejniczak i Jacek Chudy wręczyli zasłużonym Odznaki Wzorowego Strażaka. Otrzymali je druhowie: Wojciech Mikołajczyk, Michał Majchrzak, Łukasz Galiński, Damian Rusek, Agata Matyszek, Martyna Balcerska, Aleksandra Mikołajczyk, Justyna Golis, Sylwia Pietrzak i Łucja Jaros.

Po wystąpieniach gości, gratulacjach życzeniach na dalsze lata działalności, a także dokonaniu wpisów do księgi pamiątkowej zaproszono wszystkich na jubileuszowy obiad.

oprac. ewr

REKLAMA

SZAMBA

ZBIORNIKI BETONOWE

na:

- ścieki domowe
- przemysłowe
- deszczówkę
- gnojownicę

tel. 791-519-606

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

OPERATOR MASZINY POMOCNIK OPERATORA MASZINY

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2-letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętności czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy
Kożuszki Parcel 70A,
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00
lub wysłać na e-mail: brygadzysta@mfo.pl

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

Jesteśmy na rynku budowlanym od roku 2006, zaprojektowaliśmy oraz wykonaliśmy wiele obiektów przemysłowych oraz publicznych w całym kraju. Stawiamy na jakość oraz terminowość realizacji. Zatrudniamy kilkadziesiąt osób różnej specjalizacji. Obecnie poszukujemy do naszego zespołu:

KOSZTORYSANTA

– projektanta branży sanitarnej oraz grzewczej

Oferujemy:

- Umowę o pracę
- Satisfakcjonujące wynagrodzenie
- Sprzyjające rozwojowi kompetencji środowisko pracy
- Godne warunki pracy
- Profesjonalne narzędzia pracy
- Możliwość realizacji interesujących projektów w branży odnawialnych źródeł energii

Wymagamy od kandydatów:

- Doświadczenia min. 3-letniego na równorzędym stanowisku poparte dokumentami
- Znajomości branży instalacji sanitarnych i grzewczych poparte dokumentami
- Doskonałej znajomości programu Norma Pro oraz Auto Cad
- Braku nałogów
- Zaangażowania oraz sumiennosci w powierzonych obowiązkach
- Uprawnienia do projektowania powyższych będą dodatkowym atutem na rozmowie kwalifikacyjnej.

Kandydatów którzy spełniają wymagania oraz chcieliby spotkać się z nami na rozmowie kwalifikacyjnej zapraszamy do złożenia aplikacji na adres email: aneta@ekoinstal.net koniecznie z dopiskiem „rekrutacja kosztorysant”

EURO OKNA

**SPRZEDAŻ-MONTAŻ
TRANSPORT**

**MEGA PROMOCJE
I RABATY do 50%**

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15
Główna ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl

- Okna PCV
- Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
- Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
- Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
- Bramy garażowe

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica
Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

AUTOKLIMA

„AUTO ELEKTRO”
Dominik Kierzkowski

Łowicz, ul. Blich 24
tel. 602 521 525

ELEKTRYKA SAMOCHODOWA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW POLMO-BLICH

zaprasza na
przebiegi techniczne
wszystkie typy pojazdów

pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰ sob. 7³⁰-14⁰⁰

Łowicz ul. Blich 34
tel. 883-342-377



Uczniowie ze szkoły w Kęszycach instruowali w udzielaniu pierwszej pomocy wszystkim chętnym.

SP Kęszyce | Ciekawa akcja Uczniowie uczyli dorosłych udzielania pierwszej pomocy

Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wraz z PKP S. A. Przewozami Regionalnymi zorganizowała akcję „Pierwsza pomoc – to dziecinnie proste”. Jedyną szkołą z naszej okolicy, która wzięła udział w tej akcji, była Szkoła Podstawowa w Kęszycach. Od 7 lat zajęcia z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej w ramach programu „Ratujemy i uczymy ratować” prowadzi tam Jolanta Kołodziejaska.

17 czerwca uczniowie z klasy III pojechali na dworzec w Skierniewicach, gdzie zachęcali podróżnych, aby na chwilę przystanęli i wzięli udział w zajęciach prowadzonych przez dzieci. Uczniowie udzielali wskazówek, jak pomóc poszkodowanym, ile

wdechów i ile uciśnieć klatki piersiowej zastosować podczas resuscytacji.

Koordinator akcji z ramienia WOŚP podkreślał wysoki poziom tych uczniów. Dzieci potrafiły przekazać, jak prawidłowo dokonać zgłoszenia pod numer alarmowy 112 czy sprawdzić przytomność osoby poszkodowanej. W sposób praktyczny uczyły też chętnych, jak ułożyć poszkodowanego w bezpiecznej pozycji.

– Zajęcia z pierwszej pomocy prowadzimy od 2008 roku i zawsze cieszyły się wielką popularnością. Dzięki tej ostatniej akcji uczniowie stali się bardziej otwarci i świadomi własnej wiedzy i umiejętności. – powiedziała nam Jolanta Kołodziejaska. mm

Łowicz | Rajd rowerowy szlakiem „Szable i Bagnety”

Upał nie wystraszył rowerzystów

Ponad 40 rowerzystów z Łowicza, Skierniewic, Kutna oraz okolic Warszawy wyruszyło 13 czerwca na dwudniowy rajd rowerowy szlakiem „Szable i Bagnety”. W ciągu dwóch dni mieli do przejechania ok. 120 km.

Najmłodszy uczestnik rajdu, 4-letni Artur, jechał z rodzicami Renatą i Michałem w specjalnej przyczepce. – Tata Artura dostał nieźle w kość. Ciągnąc wózek w taki upał i to nie zawsze najlepszymi drogami to był nie lada wyczyn – opowiada komandor rajdu Adam Szymański. Trasa rajdu wiodła różnymi nawierzchniami od piaszczystej po asfaltową.

W czasie rajdu uczestnicy zwiedzali m.in. miejsca związane z bitwą nad Bzurą, odwiedzili cmentarze wojenne, pomniki upamiętniające działalność konspiracyjną, a także zabytki architektury oraz poznawali bogactwo przyrodnicze doliny rzeki Bzury. Historię tych miejsc przybliżali przewodnicy PTTK z Łowicza, w tym również komandor rajdu Adam Szymański.

Sobotnia trasa rajdu prowadziła szlakiem czerwonym z Łowicza, przez Bednary, Nieborów, Polanę Siwica, Łyszkowice, Czatonin, Domaniewice, do Sap, gdzie w świetlicy wiejskiej przewidziany był nocleg, poprzedzony ogniskiem z kiełbaskami. – Na liczniku i w nogach 75 kilometrów



Co roku w rajdzie rowerowym biorą udział m.in. uczniowie Gimnazjum nr 2 w Łowiczu.

– podsumowała pierwszy dzień Iwona Grzegory-Gajda.

W Sapach nocowała około połowa uczestników rajdu, a ci, którzy nie zdecydowali się na to, mogą żałować przede wszystkim z powodu licznych konkursów dla uczestników. Komandor Adam Szymański przygotował wcześniej kilkanaście fotografii obiektów i miejsc, które rowerzyści mijali lub zwiedzali pierwszego dnia. Zadaniem uczestników było odgadnięcie, co to za miejsce i opowiedzenie jak najwięcej o tymże miejscu. Najwyżej punktowane

były najpełniejsze odpowiedzi. Można było obejrzeć multimedialną prelekcję na temat szlaków rowerowych wytyczonych w powiecie łowickim: szlaku niebieskiego, Książęcego, Dwory i Kościół oraz Szable i Bagnety. Nie zabrakło konkursów sprawnościowych – rowerowego toru z przeszkodami oraz rzutu oponą do celu. – Mielśmy też godzinę z pozycją – opowiada komandor Szymański. Przy ognisku z kiełbaskami ponad 70-letni rowerzysta, członek Klubu „Szprycha” Kazimierz Kaczor recytował swoje

wiersze. Stoisko dla rowerzystów i serwis przygotował w Sapach dla uczestników rajdu łowicki sklep rowerowy „Rower Power”. Na miejscu można było przeprowadzić przegląd rowerów i dokonać ewentualnych napraw oraz zakupić drobne akcesoria rowerowe.

14 czerwca, po zjedzeniu gorącej jajecznicy i kanapek, grupa przejechała z Sap, przez Domaniewice, Skarlatki, Traby, Wojewodzę, Las Stanisławowski, Bielawy, Walewice i Sobotę do Łowicza. Tego dnia pokonali nieco mniej – około 50 km. mak

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesel
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł



NAROŻNIKI OD:
889 zł

STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7



SUPER
OFERTA
wypoczynków

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.



Przyjechali na piknik w Żychlina. Babcia Aleksandra z wnukami Gracjanem i Igorem.



Podopieczni Joanny i Sławomira Pawlaków z Wołomina, w namiocie, w którym wydawane były posiłki.

Łowicz | Rodziny zastępcze też miały u nas swoje święto

Każde dziecko potrzebuje domu

Zjazdowi Dużych Rodzin, o którym pisaliśmy obszernie w poprzednim numerze NŁ, towarzyszył Wojewódzki Piknik Rodzin Zastępczych. To także było ciekawe spotkanie. Poczytajcie!

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

Kiedy Tadek chodził do szkoły podstawowej, a było to blisko 50 lat temu, do klasy uczęszczali z nim wychowankowie państwowego domu dziecka. Chłopiec wysłuchiwał ich skarg na ciężkie życie w placówce, często był świadkiem placzu jednej z dziewczynek. Już wówczas, jako kilkuletni kilkunastolatek, czuł, że coś nie jest w porządku, kiedy dzieci nie mogą wychowywać się w rodzinie i na co dzień odczuwają brak ciepła rodzinnego domu. Chciał pomóc, ale nie bardzo wiedział jak...

Minęło wiele lat, Tadeusz Straszewski dorósł, wykształcił się i założył własną rodzinę. Przewodził zakład budowlany w Kutnie do czasu, aż wypadek

uniemożliwił mu dalsze wykonywanie zawodu. Po pewnym czasie przeczytał ogłoszenie prasowe o szkoleniu dla kandydatów na rodziny zastępcze. Omówił sprawę z żoną Aliną i wspólnie podjęli decyzję o przystąpieniu do kursu. Kiedy uzyskali kwalifikacje, chcieli pomóc najpierw jednemu dziecku, ale wkrótce po przyjęciu pierwszego nowego domownika okazało się, że dadzą radę wychować następne.

– Poszedłem do domu dziecka, dzieci obstały mnie, tuliły się, za nogawkę łapały, nie sposób było je ominąć – wspomina pan Tadeusz swoje początki w rodzicielstwie zastępczym i dodaje: – Dziś mamy szóstkę dzieci na wychowaniu, w wieku od 8 do 20 lat, pięciu chłopców i jedną dziewczynkę. Dzisiaj przyjechałem do Łowicza na Wojewódzki Piknik Rodzin Zastępczych z piątką dzieci, żona akurat jest na kursie.

Do niedawna zawodowa rodzina zastępcza państwa Straszewskich przekwalifikowała się w tym roku w Rodzinny Dom Dziecka, po to, by po zmianie przepisów mogli sprawować opiekę nawet nad ośmiorgiem dzieci. W jednej rodzinie zastępczej obecnie może wychowywać się ich troje.

Wojewódzki Piknik Rodzin Zastępczych, o którym wspo-

mniał nasz rozmówca, odbywał się w sobotę, 20 czerwca, na łowickich Błoniach i towarzyszył III Ogólnopolskiemu Zjazdowi Dużych Rodzin. Zorganizowała go Fundacja Rodziny opieki Zastępczej „Ja i Mój Dom z Łodzi” we współpracy z Urzędem Marszałkowskim. Atrakcji nie brakowało – w muszli koncertowej występowały aktorzy Teatru Piccolo, odbywały się liczne konkursy i zawody sprawnościowe, było malowanie twarzy, dmuchane zamki, przejażdżki na kucykach itp. Obok zawodowych rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka, znacznie liczniejszą grupę uczestników stanowiły rodziny zastępcze, w których dzieci z opiekunami łączą różne stopnie pokrewieństwa.

Parę własnych wnuków wychowuje pani Halina z Łowicza, młoda i energiczna babcia. W jej przypadku o roztoczeniu opieki zastępczej nad chłopcem i dziewczynką przesądziła życiowa nieodpowiedzialność biologicznych rodziców. Babcia zajmowała się maluchami od ich narodzin, a dopiero kiedy były w wieku przedszkolnym, trzy lata temu, przeszła kurs, uzyskała certyfikat i stała się formalnie ich rodziną zastępczą.

– Wychowuję wnuki sama. Na szkoleniach i spotkaniach rodzin zastępczych spotykam właśnie najwięcej babć i dziadków, którzy są w podobnej sytuacji, a dużo mniej zawodowych rodzin zastępczych. W większości to dziadkowie mają na wychowaniu wnuki i to z różnych przyczyn, czasem po tragicznej śmierci jednego lub obojga rodziców. Czy taka opieka różni się od wychowywa-

“

Człowiek w ogóle nie zdaje sobie sprawy, na ile go stać.

nia własnych dzieci? Mówi się, że wnuków kocha się nawet bardziej, prawda? Więc tutaj pewnie łatwiej popełnić ten błąd, by kochać za bardzo i na wszystko im pozwolić – opowiada pani Halina. Często uczestniczy w zlotach i spotkaniach z innymi rodzinami zastępczymi, które stanowią dla siebie nawzajem solidne wsparcie.

Rodziną zastępczą także dla dwójki swoich wnuków: starszego Gracjana i młodszego Igora, jest pani Aleksandra z Żychlina. Gracjanem opiekuje się od chwili narodzin, a Igorem – od 4 lat.

Pierwszy raz na piknik przyjechała rodzina z powiatu łowickiego, w której od ubiegłego roku wychowuje się dwójka biologicznych dzieci i dwójka dzieci siostry jednego z małżonków. Decyzję o przyjęciu pod swój dach małoletnich krewniaków w potrzebie podjęto tutaj w potrzebie chwili, choć oczywiście wymagała ona głębokiego przemyślenia: – Ale wszystko robi się dla dobra dzieci – usłyszeliśmy od cici sprawującej pieczę zastępczą.

Z powiatu skierniewickiego na spotkanie do Łowicza przyjechała pani Ania, która wspólnie z mężem wychowuje w rodzinie zastępczej dwójkę wnucząt – dzieci swojej przedwcześnie zmarłej,



Z ukochaną babcia. Pani Ania wychowuje wnuki Wiktorię i Mateusza właściwie od chwili ich narodzin. Mama dzieci poważnie chorowała i zmarła w wieku zaledwie 22 lat.

adoptowanej córki. Kiedy wnuki z babcia szły razem parkową aleją na Błoniach widać było, jak bardzo cała trójka jest ze sobą związana i jak serdecznie odnoszą się do siebie nawzajem. Wspólnie przeszli niemało, ale pogodna i pełna ciepła pani Ania, opowiada spokojnie: – Córkę adoptowaliśmy, kiedy miała rok i miesiąc, w wieku 16 lat zachorowała na padaczkę. Zmarła cztery lata temu, mając zaledwie 22 lata i zostawiając nam wspaniałe wnuczki – taką pociechę w tym smutku. Wiktorija będzie miała wkrótce 7 lat, Mateuszek ma 6. Dzieci wiedzą, że mama nie żyje, chodzimy na cmentarz, opiekują się grobem, noszą kwiatki. To u nas jest takie naturalne. Nie było żad-

nego ukrywania i łatwiej było nam znieść tę żalobę.

Kiedy pytamy panią Anię, jak w swoim wieku znajduje energię do zajmowania się parą kilkulatków, odpowiada, że człowiek w ogóle nie zdaje sobie sprawy, na ile go stać.

– Gdyby ktoś mi wcześniej powiedział, że w wieku sześćdziesięciu lat będę opiekowała się dwójką dzieci, powiedziałabym, że to niemożliwe. Jednak, kiedy taka potrzeba pojawia się z dnia na dzień, nie ma czasu na zastanowienie. Łatwo nam to przyszło, bo nie musieliśmy zdawać egzaminu na rodzinę zastępczą, ponieważ byliśmy zarejestrowani jako rodzice adopcyjni. Tak to się jakoś poukładało. ■

Łowicz | Ciekawy warsztat dla par małżeńskich

Jak będąc rodzicami, nie zapomnieć o byciu małżonkami

Nie tylko rodzice posiadający trójkę i więcej dzieci, ale także rodzice jedynaków czy dwójki potomstwa mogliby wiele wynieść dla siebie z warsztatu na temat pielęgnowania więzi małżeńskiej, jaki w ramach III ogólnopolskiego Zjazdu Dużych Rodzin w Łowiczu poprowadziła psycholog Barbara Smolińska z Warszawy.

Warsztat był adresowany do uczestniczących w zjeździe małżonków, ale właśnie dlatego, że poruszał temat ważki chyba dla wszystkich par, zdecydowaliśmy się poświęcić mu osobny materiał.

Dwupółgodzinne zajęcia odbywały się w sobotę 20 czerwca przed południem na terenie Piłarskich Szkół Królowej Pokoju. Już na etapie rejestracji cieszyły się tak dużym zainteresowaniem, że prowadząca zwiększyła początkową liczbę 30 miejsc do 60, czyli 30 par.

Dr Barbara Smolińska jest certyfikowaną psychoterapeutką, członkinią Polskiego Towarzystwa Psychologicznego i założycielką warszawskiej „Pracowni dialogu” – ośrodka pomocy psychologicznej funkcjonującego w ramach Fundacji Pomocy Psychologicznej.

– Jestem terapeutką małżeńską i moje doświadczenie z gabinetu jest takie, że bardzo często małżonkowie po narodzinach dzieci



Miłość w małżeństwie to coś, o co trzeba cały czas dbać. Jak to robić? W bardzo prosty sposób: przez okazywanie życzliwości, przyjaźni, przez dbanie o rozmowy i więź seksualną.

przestają dbać o swoją relację. To się dzieje niepostrzeżenie, są nowe obowiązki, duże przejęcie rolą rodzica. Małżonkowie często przestają czuć się mężem i żoną, tylko stają się rodzicami, co oczywiście jest bardzo potrzebne, ale też bardzo istotne jest mówienie o więzi małżeńskiej i jej pielęgnowanie: o przyjaźni, szacunku, więzi seksualnej – powiedziała nam dr Smolińska uświadamiając, że momentów krytycznych dla związku jest kilka rodzajów.

Pierwsze są rozczarowania pojawiające się we wspólnym życiu po „rózowym” okresie narzeczeństwa, a wynikające po prostu z naturalnych różnic między dwójkiem ludzi. Kolejne „momenty krytyczne” to wspomniane narodziny dzieci. Im jest ich więcej, tym więcej absorbują rodzicielskiej uwagi. Bardzo często potem



Terapeutka Barbara Smolińska zaczęła spotkanie od autoprezentacji.

dochodzi do poważnego kryzysu w związku, bo małżonkowie odwołują się do siebie. Zdaniem psychologa, bardzo istotne jest, by nie przejść z roli małżonka tylko do roli rodzica, ale by cały czas pielęgnować więź małżeńską.

Kolejnym „momentem krytycznym” w związku jest czas, gdy dzieci opuszczają rodzinny dom, pozostawiając po sobie tzw. puste gniazdo. Wielu małżonków uświadamia sobie wtedy, że zostaje w czterech ścianach z obcą osobą, z którą przez lata dobrze

prowadziło się „firmę”, czyli rodzinę, ale ta wspólna funkcja się zakończyła, a poza nią niewiele ich łączy, bo wzajemna miłość wygasła.

– Miłość w małżeństwie to coś, o co trzeba cały czas dbać i pielęgnować i o tym też będziemy mówić na warsztacie. Jak to robić? W bardzo prosty sposób: przez okazywanie życzliwości, przyjaźni, przez dbanie o rozmowy i więź seksualną. To z jednej strony bardzo proste rzeczy, a z drugiej – samo się nie dzieje. Trzeba mocno

przejąć się, że to jest ważne i uwierzyć, że to jest możliwe – podkreśla dr Smolińska.

Warsztat z budowania i dbałości o więź w małżeństwie miał formę ćwiczeń w parach i podgrupach. Na początku wszyscy uczestnicy usiedli w kręgu i na prośbę terapeutki, która przedstawiła się jako pierwsza, opowiadali w kilku słowach o sobie i swoim małżeństwie. Od pierwszej chwili psycholog zaskarbiła sobie ich zaufanie przyznając, że sama jest w związku małżeńskim od 40 lat i ma czwórkę dzieci, więc w zakresie budowania więzi jest praktykiem.

Małżonkowie biorący udział w warsztacie przyjechali z różnych stron Polski, w związkach są od 2 do 24 lat, mają od trzech do sześciorga dzieci. Warsztat z dr Smolińską jedni wybrali, oczekując przepisu na „szlifowanie diamentu” czy przełamanie monotonii w relacji, inni – pogubieni w gąszczu codziennych obowiązków – na odnalezienie drogi do siebie nawzajem, by znów, jak kiedyś zaczęła „nadawać na tych samych falach”. Czy takie jednorazowe spotkanie mogło im pomóc?

– Ja myślę, że może troszeczkę otworzyć oczy. Normalnie takie warsztaty prowadzone przez nas są dwudniowe. Tutaj moim celem jest uwrażliwienie osób na to, co jest ważne – powiedziała nam prowadząca. ewr

Po Zjeździe Dużych Rodzin „3+” | Konkurs „Województwo łódzkie przyjazne rodzinie”

Na wiele sposobów można wspierać liczne rodziny

Podczas tegorocznego Zjazdu Dużych Rodzin 3 Plus w Łowiczu, tuż przed rozpoczęciem panelu dyskusyjnego o bonie opiekuńczo-wychowawczym, nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu „Województwo łódzkie przyjazne rodzinie” o nagrodę Marszałka Województwa Łódzkiego.

Organizatorem konkursu było Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, które podczas uroczystego nagradzania laureatów reprezentowała Anna Mroczek, mocno zaangażowana w przygotowanie łowickiego zjazdu. Konkurs przebiegał w dwóch kategoriach: Przedsiębiorstwo przyjazne rodzinie i Samorząd przyjazny rodzinie, a miał na celu ukazanie i promocję inicjatyw samorządowych i przedsiębiorczych wpisujących się w politykę prorodziną. Laureaci odebrali nagrody z rąk Mar-

szalka Województwa Łódzkiego Witolda Stępnia.

W kategorii przedsiębiorstwo przyjazne rodzinie nagrodę za realizację projektu „Z rodziną do kina”, a w szczególności za ułatwienie rodzinom wielodzietnym dostępu do kina podczas comiesięcznych seansów filmowych, gdzie posiadacze ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny „3+” mogą nabyć bilet w niższej i atrakcyjniejszej cenie, otrzymało łódzkie Kino Charlie. Doceniono też pomysł przygotowywania oddzielnych seansów dla dorosłych i dzieci, podczas których najmłodszy mają zapewnioną opiekę.

W kategorii samorządów I miejscem nagrodzono gminę Drużbice reprezentowaną przez wójt Bożenę Zielińską. Nagrodę przyznano za umacnianie polityki prorodzinnej poprzez budowanie pozytywnego wizerunku



W centrum fotografii wójt gminy Drużbice Bożena Zielińska odbierająca nagrodę z rąk Marszałka Województwa Łódzkiego.

rodziny wielodzietnej, wprowadzenie gminnej Karty Dużej Rodziny „3+” z systemem zniżek, zorganizowanie poradnictwa psychologicznego w ramach Progra-

mu Operacyjnego Kapitał Ludzki, podpisanie umowy z Bankiem Żywności, dzięki której 550 osób otrzymało w 2015 roku pomoc żywnościową oraz za organiza-

cję corocznych kolonii dla rodzin wielodzietnych.

Miejsce II należało do miasta Pabianice za wprowadzenie „Programu aktywności lokalnej dla rodzin w trudnej sytuacji życiowej”, w ramach którego asystenci rodziny poprowadzili zajęcia na temat dbania o zdrowie i podziału obowiązków w rodzinie itp., zorganizowano wyjazd integracyjno-korekcyjny, udostępniło poradnictwo psychologiczne dla chętnych rodzin, zorganizowano warsztaty „Porozumienie bez przemocy” i „Akademia Rodzica” oraz działania środowiskowe tj. pikniki rodzinne, spotkania wigilijne i grzybobranie. Nagrodę odebrała prezydent Pabianic Aleksandra Jarmakowska-Jasiczek.

Z kolei za wdrożenie instytucji asystenta rodziny, organizację imprez integracyjnych, wsparcie finansowe oraz wdrożenie tzw.

„kopert życia” polegających na umieszczeniu na lodówce naklejki z informacją, że wewnątrz znajduje się opakowanie z informacją o aktualnym stanie zdrowia, w razie zaistnienia potrzeby udzielenia niezbędnej pomocy lekarskiej, otrzymała gmina Uniejów. Dodac należy, że uniejowskie terminy przystąpiły do Programu Wojewódzka Karta Dużej Rodziny „3+” i w związku z tym oferują szereg ulg obejmujących bilety wejściowe dla rodzin wielodzietnych. Gmina ta współpracuje też z Bankiem Żywności, co roku organizuje Ogólnopolski Ekologiczny Bieg do Gorących Źródeł, by w ten sposób zachęcić rodziny do zdrowego trybu życia.

To już druga edycja konkursu „Województwo łódzkie przyjazne rodzinie”. W roku ubiegłym nagrodę przedsiębiorcy przyjaznego rodzinie zgarnęła Łódzka Kolej Aglomeracyjna. Wśród samorządów uhonorowano zaś: I miejsce – gmina Wieluń, II miejsce – miasto Łódź, III miejsce – miasto Rawa Mazowiecka. aa

RZUT OKIEM | DZIESIĄTAK WZIĄŁ ŚLUB



20 czerwca o godzinie 16. sakramentalne „Tak” powiedzieli sobie Mariusz Szczepański udzielający się w Stowarzyszeniu Historycznym 10 Pułku Piechoty i Paulina Kryszkiewicz. Oprawa uroczystości była więc wojskowa. Strzelec Szczepański wkroczył do grona szczęśliwych małżonków i odtąd wraz ze swą żoną będzie wspierał poczynania „dziesiątaków”. Uroczystość zaślubin miała miejsce w kościele p.w. Świętego Ducha w Łowiczu. „Dziesiątacy” to grupa osób bardzo aktywnie kultywujących tradycję 10. Pułku Piechoty, który funkcjonował na terenie Łowicza w okresie międzywojennym. mm

REKLAMA

POŻYCZKA DLA ROLNIKÓW!

- kwota pożyczki – do 150 tys. zł
- okres kredytowania – do 10 lat
- akceptowalne różne dochody z działalności rolniczej, w tym dotacje unijne

Zapraszamy:

Łowicz, ul. Podrzeczna 28A
☎ 46 837 83 22

Dotacje unijne są akceptowalne wyłącznie jako dodatkowe źródło dochodu z działalności rolniczej i pod warunkiem, że pochodzą z dopłat bezpośrednich.



ALIOR BANK

Partner

POŻYCZKA DLA ROLNIKÓW



Turystyka | 1000 km Wisłą w 14 dni

Urlop Bartłomieja Czerwińskiego w kajaku

25-letni łowiczaniec, członek Ochotniczej Straży Pożarnej – Ratownictwo Wodne w Łowiczu, Bartek Czerwiński, podczas tegorocznego urlopu, jaki miał na przełomie maja i czerwca, wybrał się na spływ kajakowy Wisłą. W ciągu 14 dni przepłynął od jeziora Goczałkowickiego do Gdańska – gdzie po opłynięciu wyspy Sobieszewskiej wpłynął Motławą do miasta. Według jego obliczeń było to około 1000 km, może 1010.

Bartłomiej płynął w jednoosobowym kajaku, który udostępniła mu łowicka jednostka OSP-RW, do której należy od 2008 roku. W wyprawie towarzyszył mu kolega Jan Andrzejewski z Gdyni, który miał kajak z wypożyczalni w Gdańsku. Oba kajaki panowie szczęśliwie przetransportowali do Goczałkowic na dachu samochodu typu kombi.

Nikogo na szlaku

Relacjonując nam swoją przygodę Bartłomiej mówi krótko i konkretnie: 95% terenów, przez które przepływali, było dzikich. W czasie spływu mieli okazję przekonać się, że Polska z perspektywy Wisły to zupełnie inny kraj niż z każdego innego punktu odniesienia. Na nocleg zatrzymywali się często na urokliwych wyspach, rozbijając tam namioty. Nie mieli jednak okazji i czasu na zwiedzanie miast, jakie mijali po drodze. – Najpiękniejszy jest Kraków, a Warszawa chyba najbardziej – staraliśmy się jak najszybciej przez nią popłynąć – opowiada.

Najtrudniejsze podczas wyprawy były 3 ostatnie dni, gdy płynęli już na odcinku za Włocławkiem.



Wyjątkowo spokojne Morze Bałtyckie – czyli młodzi podróżnicy osiągnęli cel wyprawy.

Rzeka jest tam już coraz szersza, a na dodatek mieli silny wiatr w twarz. Wiał on tak mocno, że nie można było przestać wiosłować, ponieważ wtedy wiatr cofał kajak w górę rzeki. – Kolega wywrócił się drugiego dnia, a ja ostatniego, przy fali tak dużej, że zalewała mi kajak – wspomina z uśmiechem nasz rozmówca.

Przed Warszawą złamało mu się wiosło, ale jakiś zyczyliwy,

obcy człowiek dał mi zastępcze, drewniane. Co warto podkreślić, przez całe 14 dni panowie nie spotkali ani jednej osoby, która płynęłaby Wisłą na dłuższy dystans. Kajaki lub inne łodzie spotykali tylko w rejonie większych miast. Natomiast sam szlak wodny jest oznakowany na odcinku od Oświęcimia do Gdańska, a rzeka – przynajmniej teoretycznie – żeglowna.

Woda to jego żywioł

Przed przepłynięciem Wisły Bartłomiej Czerwiński nie miał większego doświadczenia w pływaniu kajakiem. Raz tylko, ponad roku temu, brał udział w spływie Bzurą, na odcinku Sobota – Łowicz, wraz ze swoim młodszym o 11 lat bratem Aleksandrem, uczniem gimnazjum pijarskiego w Łowiczu.



Bartłomiej Czerwiński na wyprawę Wisłą wybrał się 1-osobowym kajakiem z OSP RW w Łowiczu. Drugim kajakiem płynął jego kolega Jan Andrzejewski z Gdyni.

Ale z wodą ma bardzo dużo do czynienia, ponieważ pracuje jako zawodowy nurek, zarówno na Wiśle, jak i np. w wodach gazoportu Świnoujście, który niedawno był rozminowywany. Swoją przygodę z nurkowaniem rozpoczęła właśnie w łowickiej jednostce OSP-RW.

Rozpoczętej edukacji na Wydziale Hydrobiologii Uniwersytetu Gdańskiego nie zakończył, ale o tym myśli. Jest absolwentem LO w Zdunach – które wybrał

ze względu na klasę mundurową i dla niego był to „stał w dziesiątkę” oraz pijarskiego gimnazjum.

Przepłynięcia Wisły nie uważa za swoje wielkie dokonanie życiowe, aczkolwiek nie zaprzecza, iż było to wyzwanie, sprawdzenie siebie. Mówi, że zrobiło to już wiele osób. Był to dla niego urlop, z którego wrócił... zmęczony, ale nie żałuje. – Dla mnie było super i na pewno będę chciał inne rzeczy w przyszłości robić. Jakie – na razie nie zdradza. mwk

Łowicz – Modlin | Twierdza Modlin była celem łowickich kolarzy

Pojechali dla Tomka

– Dowiedziałam się, że przy Kolarskim Klubie Łowicz organizowany jest „Nocny maraton” i bardzo mnie to zainteresowało. Chciałam, żeby jak najwięcej osób dowiedziało się o Tomku. Poznałam go w naszej stacji dializ i stwierdziłam, że muszę mu pomóc, wesprzeć go – mówi pielęgniarka stacji dializ w Skierniewicach, pani Mariola.

Tomasz Michałowski ze Skierniewic od roku 2011 choruje na nowotwór złośliwy w jamie brzusznej. Jego nerki są tak wyniszczone przez chemioterapię, której poddaje się co tydzień, że musi być regularnie dializowany. Na chwilę obecną stan zdrowia oraz ułożenie nowotworu wykluczają go z zabiegu operacyjnego. W związku z tym korzysta także z wprowadzonej ponad rok temu, w 100% płatnej, najnowszej metody hipertermii. Choroba wyklucza go z pracy zawodowej, otrzymuje tylko świadczenie rentowe. Dlatego też zabiegowi może się poddać tylko raz w tygodniu, choć powinien trzy razy. Mężczyźnie są potrzebne bardzo częste transfuzje krwi, prowadzone są dla niego zbiórki. Rodzina nie jest w stanie sprostać finansowym zobowiązaniom związanym z leczeniem. Tomasz ma dwójkę dzieci i żonę, którą kocha, i dla nich chce żyć.

Niech ludzie się dowiedzą

– Potraktowałam nocną, długą, męczącą jazdę na rowerze, jak nocną pielgrzymkę. Pomyślałam, że musi to być coś wspaniałego, i że Tomek by się ucieszył – opowiada pielęgniarka.

Wie ona, że Tomasz bardzo lubił jeździć na rowerze. Tuż przed zachorowaniem kupił sobie nowy sprzęt – niestety choroba uniemożliwiła mu jego wypróbowanie. Kiedy był jeszcze zdrowy,

należał też do pracowniczej drużyny piłki nożnej i grał w paintballa.

– Pani ze stacji dializ zadzwoniła do nas na dwa dni przed wyjazdem. Opowiedziała historię pana Tomasza i poprosiła, żebyśmy pojechali dla niego. Chętnie to zrobiliśmy. Trzeba nagłaśniać takie sprawy i pomagać tym, którzy pomocy potrzebują – powiedział nam Bogumił Urbanek z Klubu Kolarskiego.

Maraton trwał 6,5 godziny. Z Łowicza 8 kolarzy, w tym jedna osoba ze Skierniewic, wyruszyło około godz. 20.30. Celem była twierdza Modlin, do pokonania było 168 kilometrów.

– Przed wyjazdem wydrukowaliśmy kartki z napisami „Jedziemy dla Tomka” – to było hasło przewodnie naszej wyprawy.

Zrobiliśmy sobie z nimi zdjęcie i ruszyliśmy. Miała to być jedna z najkrótszych nocy w roku. Na pewno była wyjątkowo zimna – opowiadał nam kolarz, a po chwili dodał: – Ukoronowaniem maratonu i nagrodą za wysiłek – bo przecież w nocy jedzie się zupełnie inaczej, trudniej się skoncentrować, szybciej się męczy – był piękny wschód słońca, który podziwialiśmy będąc tuż przed Łowiczem.

W najbliższą niedzielę kolarze planują kolejny wyjazd. Jego hasło to „2 w 1”, czyli połączenie Nocnego Maratonu i Kolarskiej Niedzieli. Celem jest Licheń – w sumie 250 kilometrów do przejechania. Wyjazd ma charakter otwarty, warunkiem uczestnictwa jest jednak bardzo dobra kondycja fizyczna. mm



Bartłomiej Urbański z kartką dla Tomka w promieniach porannego słońca.

RZUT OKIEM | ZAWODNIK ŁAS STARTUJE NA UNIWERSJADZIE



Wśród 140 członków reprezentacji Polski, która weźmie udział w Letniej Uniwersjadzie w Gwangju w Korei Południowej, jest też mieszkaniec gminy Chąsno, Kamil Zabost – zawodnik Łowickiej Akademii Sportu.

Będzie on reprezentował nasz kraj w dyscyplinie technicznej (poomsae) taekwondo. Towarzyszy mu trener Kamil Sobol. Na zdjęciu w dniu wyjazdu, 1 lipca. Zabost w rozmowie z nami powiedział, że jego celem jest dojście do finału, co nie będzie proste, bowiem walczyć będzie z zawodnikami z całego świata, w tym z Azjatami. tb

Kultura | Propozycje ŁOK-u na wakacje Warsztaty i wyjazdy już zarezerwowane, zostały filmy

W związku z rozpoczęciem wakacji Łowicki Ośrodek Kultury miał dla najmłodszych Łowiczaniec wiele ciekawych propozycji na kreatywne spędzenie wolnego czasu. Niestety, na wszelkiego rodzaju warsztaty plastyczne, plastyczno-techniczne, ceramiczne, break dance, beatbox, robotyki i turnieje konsol dla dzieci wejściówki i zapisy zostały wyczerpane tego samego dnia, kiedy zaczęto maluchy zapisywać i wejściówki rozdawać. Także na wyjazd do ZOO w Łodzi i do Łągińskiego Parku, w ramach projektu „Kolorowa lokomotywa”, wszystkie miejsca są już zarezerwowane.

– Czasem zdarza się, że ktoś wyjeżdża, wtedy dostajemy zwo-

ty wejściówek czy kart wyjazdowych na wycieczki. Można oczywiście na nie „czatować”, ale nie ma pewności, że się uda – mówiła w rozmowie z nami pracownica ŁOK-u, Ewa Kochanek-Zbróg.

Można jednak jeszcze skorzystać z darmowych seansów filmowych dla najmłodszych, które odbędą się w pierwszym tygodniu lipca. We wtorek, 7 lipca, od godz. 10.00 wyświetlane będą w kinie filmy niespodzianki dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat, z serii „Oskarowe niespodzianki”, natomiast 9 czerwca, w czwartek, od godz. 10.00, maluchy w wieku od 7 do 12 lat będą mogły oglądać filmy z projektu „Willy Łok – Wicher”, a dodatkowo zorganizowane zostaną zabawy i konkursy. mm

Łowicz | Pływalnia Wakacyjne porządki

Od 1 lipca przez prawie dwa tygodnie nieczynna będzie Pływalnia Miejska w Łowiczu. Wprawdzie wymiana wody nie jest w tym roku wymagana, ale będzie wykonywanych kilka drobnych prac konserwacyjnych i remontowych, w tym np. malowanie ścian, czyszczenie urządzeń i wymiana nieznacznej części płytek. Remonty mają potrwać do 14 lipca włącznie. – 15 lipca pływalnia będzie już otwarta – zapowiada dyrektor Zbigniew Kuczyński. Po zakończeniu prac, do końca sierpnia, basen będzie czynny w godz. 12.00-20.00 (ostatnie wejścia o 18.45). Od połowy sierpnia planowane są bezpłatne zajęcia dla dzieci chcących poznać podstawy pływania, podobnie jak to miało miejsce w latach ubiegłych. tm

Okruchy życia

Pani **Romualdzie Kowalskiej-Biskup**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają
Rodzice i Uczniowie klasy IIa
Szkoły Podstawowej Nr 1 w Strykowie

305494

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy

Pani Zofii Rogowskiej-Tylman
– **Kierownikowi Apteki Szpitalnej**

z powodu śmierci

Mamy

składają
Dyrektor i Pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu

305054

Drogi Koleżance
Zofii Rogowskiej-Tylman
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa
Rada Powiatu Łowickiego, Zarząd Powiatu Łowickiego
i pracownicy Starostwa Powiatowego w Łowiczu

305052

Drogi Koleżance
Zofii Rogowskiej-Tylman
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa
Klub Radnych Porozumienie Łowickie

305130

Drogi Koleżance
Zofii Rogowskiej-Tylman
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa
Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego

305142

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Mieczysław Kowalski (1950-2014) cz. II



■ **Mieczysław Kowalski**
(1950-2014)

Mieczysław Kowalski był radnym gminy Nieborów, członkiem zarządu gminy, zastępcą wójta, sołtysiem Dzierzgowka od 1988 roku, społecznikiem zaangażowanym w życie swojej miejscowości i gminy, ale też kochającym mężem, ojcem, a ostatnio dziadkiem. Był też rolnikiem bardzo przywiązanym do swojej pracy. Przegrał walkę z ciężką chorobą, ale pamięć o nim trwa i będzie trwać, bo do końca pozostał człowiekiem, który nie odmawiał pomocy innym.

Bolesław Kowalski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dzierzgowku, wspomina, że Mieczysław Kowalski był także inicjatorem wcześniejszej budowy – domu katechetycznego w Dzierzgowku. Parterowy budynek stoi dziś niewykorzystany naprzeciwko szkoły i, niestety, niszczeje. Na początku lat 90., gdy religia znalazła się na planach lekcyjnych szkół, domy takie straciły rację bytu. Ten w Dzierzgowku nigdy nie był wykorzystany na cele, dla których został zbudowany, ale przez 3 lata odbywały się w nim zajęcia klas 0.

Budynek ten pozwolił nam zwolnić kilka sal lekcyjnych i przez to skrócić czas zajęć. Dzieci nie uczyły się już do godz. 19, jak to bywało wcześniej – podkreślił dyr. Kowalski. W budynku odbywały się także spotkania modlitewne. W późniejszych latach opustoszał, ponieważ jego utrzymanie przy niepełnym wykorzystaniu było nieopłacalne.

Marzeniem Mieczysława Kowalskiego było, aby dawny dom katechetyczny stał się świetlicą wiejską, w której mogliby się spotykać mieszkańcy Dzierzgowka. Uważał to w ostatnim czasie za jedno ze swoich wyzwań. Wniósł, aby gmina nabyła do niego pełnię praw od diecezji łowickiej. Jak mówił nam na jednej z sesji Rady Gminy, byłoby to dobre rozwiązanie, ponieważ to mieszkańcy wsi byli inicjatorami jego powstania i ponieśli koszty budowy.

Grażyna Aleksandrowicz, dyr. Gimnazjum nr 2 w Dzierzgowku, zapytana przez nas o wspomnienie o Mieczysławie Kowalskim podkreśliła, że był społecznikiem, człowiekiem pomocnym w rozwiązywaniu problemów prozaimicznych, np. w wyciągnięciu samochodu z zasy – wystarczył telefon, ale też bardzo poważnych. Poświęcał się wówczas cały.

Z największym uznaniem dyrektorka opowiadała nam o jego zaangażowaniu w rozbudowę gimnazjum o pomieszczenia dydaktyczne oraz salę gimnastyczną z zapleczem. Tak jak w przypadku podstawówki Mieczysław Kowal-

ski interesował się każdym etapem inwestycji, wręcz pilnował jej przebiegu, był w ciągłym kontakcie z wykonawcą.

W 2002 roku, gdy rozbudowa dobiegła końca, Mieczysław Kowalski został uhonorowany na otwarciu rozbudowanej szkoły wspólnie z wójtem gminy Andrzejem Werle, honorowym tytułem Przyjaciół Gimnazjum w Dzierzgowku. – Przez cały czas doskonale nam się współpracowało – dodała dyrektor Aleksandrowicz.

Żona pana Mieczysława, Władysława wspomina, że wraz z wyborem na sołtysa praca społeczna pochłonęła męża bez reszty. Brał na siebie poważne wyzwania i traktował je bardzo poważnie, stawiał sobie cele i bez reszty poświęcał się ich realizacji – tak było ze wszystkim. Odbywało się to oczywiście kosztem rodziny, bo były momenty, gdy pan Mieczysław był w domu jedynie gościem. Ale zaangażowaniu temu nigdy nie towarzyszyło narzekanie, że tak dużo rzeczy ma na głowie. – Dom stał się miejscem spotkań, narad, przyjeżdżał do nas wójt Werle, radni, największe zamieszanie w domu było w okresie rozbudowy szkół. W domu odbywały się regularne spotkania z wykonawcami. Oprócz tego mąż nie zamykał domu przed nikim, kto potrzebował pomocy – wspomina żona.

Córka Paulina dodaje zaś – Przychodzili ludzie, którzy prosili o pomoc w napisaniu urzędowego pisma do gminy, poradę w różnych sprawach. Kiedyś sołtysowanie wyglądało zupełnie inaczej niż teraz, ludzie nie mieli dostępu do internetu, aby się czegoś dowiedzieć w sprawach administracyjnych. W domu zawsze był ruch. Jako sołtys myślał o wszystkim, w czasie wyborów dbał o to, aby starszym mieszkańcom Dzierzgowka zapewnić dojazd do lokali wyborczych, aby mogli oddać swój głos. Najczęściej sam ich woził. I wszystko to łączył z pracą w gospodarstwie i pracą zawodową. Był bardzo silnym człowiekiem.

Wymuszona przeprowadzka

Ciosem dla rodziny była budowa autostrady A2 w 2008 roku, jej przebieg wytyczono bowiem przez gospodarstwo Kowalskich. Musieli się przenieść z siedziska w nowe miejsce. Dziś żona wspomina, że pan Mieczysław bardzo to przeżył, ale ostatecznie nie skończyło to się źle, bo nowy dom udało się postawić szybko i w ładnej okolicy, w sąsiedztwie zbiornika w Bełchowie, na który z okien rozpościera się widok. Dodatkowo wokół domu są lasy, spokój. – Mąż nie brał w ogóle pod uwagę możliwości, aby w związku z budową autostrady przenosić się w inne miejsce, poza Dzierzgowek, chciał za wszelką cenę tu zostać, bo tu pracując na rzecz mieszkańców, pozostawił część siebie. Ale też dlatego, że dobrze czuł się wśród tych ludzi, od wielu z nich zaznali wiele dobrego – powiedziała żona pana Mieczysława.

Mimo przenosin pan Mieczysław nadal zajmował się rolnictwem na ziemi, która pozostała w sąsiedztwie gospodarstwa.

– Do wszystkiego bardzo się przykładał. Tak było w przypadku gospodarstwa, wszystko musiało być zrobione zgodnie ze sztuką, po prostu idealnie – wspomina pani Władysława.

Choć praca sołtysa i społeczna pochłaniała go bez reszty, przykładał ogromną wagę do edukacji dzieci. Oprócz tego był osobą niezwykle towarzyską, lubiącą spotkania i brylowanie wśród towarzystwa. Nie miał problemów, aby w czasie spotkania rodzinnego, a nawet wesela, wstać i przemówić. Tego daru i odwagi wiele osób mu zazdrościło. Żona Władysława wspomina, że bardzo często zdarzało się, że pan Mieczysław zapraszał do domu różne osoby na poczęstunek, lubił usiąść przy stole, porozmawiać, czuć się gospodarzem. Wytechnienia od świata szukał np. w grzybobranii czy ostatnio wędkowaniu na zbiorniku bełchowskim.

ODESZLI OD NAS
20.06.-29.06.2015

† 20 czerwca: Krzysztof Walędzik, I.41, Łowicz;
Katarzyna Pawlina, I.41, Łowicz.
† 21 czerwca: Józefa Sianoszek, I.84, Wygoda.
† 22 czerwca: Józef Żabka, I.86; Krzysztof Kaźmierczak, I.60.
† 24 czerwca: Anna Wojciechowska, I.75, Głowno;
Halina Kucińska, I.81, Łódź.
† 25 czerwca: Romuald Lełonkiewicz, I.76, Łowicz.
† 26 czerwca: Marianna Zagoździńska, I.85, Głowno.
† 27 czerwca: Zofia Góraj, I.82.
† 28 czerwca: Wanda Dobińska, I.78, Głowno.
† 29 czerwca: Bronisława Czarnecka, I.87; Henryka Dembkiewicz, I.85.

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
Telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
WWW.STRASENBURG.PL

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

Do końca się nie poddawał

W 2013 roku pan Mieczysław zaczął chorować – rozwinęła się u niego choroba nowotworowa. – Wielokrotnie brałem go na tak zwane „rozmowy wychowawcze” i starałem się przekonać, aby rzucił palenie, zadbał o siebie. Choć obiecywał, że to zrobi, jakoś mu się nie udawało. Widać taki już los, szkoda, bardzo szkoda – wspomina wójt Werle.

Choroba się rozwijała, mimo podejmowanych prób leczenia. Okresowo towarzyszył jej ogromny ból i cierpienie, które było ciężko uśmierzyć. – Miał silny organizm, walczył, do końca się nie poddawał, nawet w tak ciężkiej chorobie był optymistą i powtarzał, że wszystko będzie dobrze, planował różne rzeczy. Nie godził się na beczynne leżenie w łóżku, starał się być aktywny, szukał sobie zajęć w gospodarstwie, choć słaby, pracował, czasami zdarzało mu się zasnąć w warsztacie.

W ostatnim okresie życia był zmuszony do ograniczenia swojej aktywności. Interesował się tym, co dzieje się w gminie, tym jak rozwiązane zostały problemy, z którymi wcześniej przychodziło do niego mieszkańcy. Ogromnie cieszył się z każdej wizyty. Cały czas przejmował się gospodarstwem, dopytywał, czy pola są obrobione, czy synowie dają ze wszystkim radę. Rodzinie w pamięci pozostanie jego samotna wyprawa koparką na ojcowiznę, aby po raz ostatni popatrzeć na ziemię, którą przez lata uprawiał.

Ostatnie lata jego życia to, jak wspomina żona i córka, bardzo bliski związek z wnukiem Cyprianem. Robili razem wiele rzeczy, od grania w piłkę, po spacerowanie po lesie, pracę w warsztacie, razem jeździli samochodem do szkoły i razem po tej szkole niejednokrotnie znikali, aby pójść razem do kawiarni na słodki deser. Dziadek był dla wnuka wielkim autorytetem, przewodnikiem w wielu sprawach.

– Może było tak dlatego, że jak dziś pomyślę o Cyprianie, to zdaje sobie sprawę z tego, że ma on bardzo podobny charakter do dziadka. Podobnie jak on jest odważny i nie krepują go inni ludzie – powiedziała nam pani Władysława.

Chłopiec bardzo przeżywał chorobę dziadka, bardzo chciał, aby wyzdrowiał i wrócił do domu, kiedy mogli spędzać czas wspólnie. Pani Władysława wspomina: – Wnuczek wrócił ze szkoły i mieliśmy jechać do dziadka, powiedział, że pójdzie tylko na chwilę na górę do siebie. Po paru minutach wrócił z laurką w rękach. Na pierwszej karcie narysował wiele czerwone serce, a w środku napisał długie życzenia powrotu do zdrowia, wyrażał nadzieję, że dziadek wyzdrowieje i będą mogli znów zagrać w piłkę i razem się śmiać. Pocieszał go, że wszystko będzie dobrze. – Dziś, jak czytam tę kartkę, nie mogę uwierzyć, że 9-latek był w stanie się tak zachować. Za każdym razem, gdy biorę do ręki tę laurkę, czuję się bardzo wzruszona – mówiła.

Mieczysław Kowalski zmarł 4 grudnia 2014 roku. – W czasie choroby i potem już po jego śmierci od wielu ludzi otrzymaliśmy ogromne wsparcie. To bardzo miłe, że tak wielu ludzi wspomina męża z takim sentymentem. Bardzo wdzięczna jestem m.in. księżom z parafii w Bełchowie. Często odwiedzali męża, zdarzało się, że zostawali u nas naprawdę długo, razem czualiśmy przy chorym – mówi żona. Pan Mieczysław był osobą religijną, zaangażowaną także mocno w życie parafii. **tb**



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bielawach na pamiątkowej fotografii.

Bielawy | Szkoła Podstawowa Wyjechali w góry

Wspomnienie szkolnej wycieczki. Pod koniec maja uczniowie klas IV-VI Szkoły Podstawowej w Bielawach wyjechali

na trzydniową wycieczkę, podczas której zwiedzili Ojcowski Park Narodowy z pałacem w Piaskowej Skale, dotarli do

Zakopanego, weszli nad Morskie Oko, zatrzymując się przy Wodogrzmotach Mickiewicza. Zawiedli także do doliny Pięciu Stawów. W drodze powrotnej zwiedzili Kraków. Po powrocie zechcieli podzielić się z nami fotograficznym wspomnieniem z Tatr. **ewr**

RZUT OKIEM | ŚWIĘTOWAŁA 100-LATKA



Uroczystość 100. urodzin Zofii Dąbrowskiej, na którą zaproszona została wójt gminy Kocierzew Południowy Agnieszka Wojda oraz przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Trakul, odbyła się 7 czerwca. Zofia Dąbrowska (z domu Marciniak) urodziła się 17 maja 1915 r. w Wejscach. Wstąpiła w związek małżeński z Franciszkiem Dąbrowskim w 1934 r. Miała dwoje dzieci: córkę Marię i syna Stanisława. W chwili obecnej ma trzy wnuczki: Annę, Emilię i Agnieszkę oraz pięć prawnuczek: Ewę, Olę, Hanię, Julię i Elizę. Dziś mieszka w Łodzi z córką i nadal cieszy się dobrym zdrowiem. **mm**

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ W SZPITALU W ŁOWICZU I W GŁOWNIE



Jan Tomczak, ur. 17.06.2015, godz. 16:00, dł. 54 cm, waga 3.320 g, syn Kingi i Włodzimierza, zam. Nieborów



Aleksandra Cipińska, ur. 18.06.2015, godz. 11:00, dł. 51 cm, waga 3.550 g, córka Justyny i Sebastiana, zam. Zielkowie



Nadia Seręga, ur. 18.06.2015, godz. 22:35, dł. 56 cm, waga 3.300 g, córka Katarzyny i Damiana, zam. Kiernożia



Alicja Czarkowska, ur. 19.06.2015, godz. 10:30, dł. 57 cm, waga 4.200 g, córka Katarzyny i Grzegorza, zam. Łowicz



Alicja Rusiniak, ur. 19.06.2015 r., godz. 9:15, dł. 55 cm; waga 3.420 g; córka Malwiny i Michała; zam. Bratoszewice



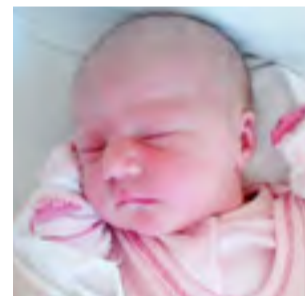
Jakub Gwoździński, ur. 19.06.2015 r., godz. 7:50; dł. 55 cm; waga 3.450 g; syn Agnieszki i Marka; zam. Smolice



Alicja Guzek, ur. 22.06.2015, godz. 17:40, dł. 55 cm, waga 3.000 g, córka Barbary i Pawła, zam. Łowicz



Kinga Szuplewska, ur. 22.06.2015 r., godz. 02:05; dł. 50 cm; waga 2.880 g; córka Elżbiety i Michała; zam. Łowicz



Oliwia Jolanta Naumienko, ur. 23.06.2015 r., godz. 9:25; dł. 53 cm; waga 3.310 g; córka Katarzyny i Mirosława; zam. Głowno



Filip Sałaciński, ur. 23.06.2015, godz. 9:40, dł. 52 cm, waga 2.800 g, syn Eweliny i Daniela, zam. Łowicz



Julia Purcus, ur. 23.06.2015, godz. 10:25, dł. 54 cm, waga 3.300 g, córka Agnieszki i Marcina, zam. Zabostów Mały



Popławski, ur. 25.06.2015, godz. 23:55, dł. 55 cm, waga 3.500 g, syn Mai i Roberta, zam. Łowicz



Kacper Wróbel, ur. 27.06.2015 r., godz. 11:50, dł. 51 cm, waga 2.800 g, syn Marty i Daniela, zam. Łowicz



Patryk Kirej, ur. 27.06.2015 r., godz. 17:30, dł. 52 cm, waga 3.200 g, syn Doroty i Marcina, zam. Łowicz



Róża Rozmaryn, ur. 28.06.2015 r., godz. 14:15; dł. 54 cm; waga 3.370 g; córka Marty i Emila



Zuzanna Anna Patora, ur. 30.06.2015 r., godz. 3:10; dł. 55 cm; waga 3.200 g; córka Małgorzaty i Dariusza; zam. Stryków

REKLAMA

Stara Łaźnia
RESTAURACJA
99-400 Łowicz ul. Tkaczew 8
tel. 507-159-811
www.stara-laznia.pl

Obiad z 2 dań: **15 zł** kompot gratis

styl dziecka
artykuły niemowlęce

Łowicz ul. Pijarska 1
tel. 512-807-007

• ŁÓŻECZKA • WÓZKI • ZABAWKI • SKLEP 400 m²

Reportaż

Czy dyrektorka szkoły na Blichu zostanie uniewinniona? str. 28



Nauczyciele i dyrektor szkoły w Krajkwie razem z panią Marią, żoną sołtysa Kowary, rozmawiają o wspólnych przodkach.



Choreograf zespołu „Krajkowiacy” Hanna Kowalczyk próbuje poznać sposób wykonania bibutowych kwiatów.



Beata Sawicka wita przybyłych gości i zaprasza na wspólny obiad.

Bełchów | Podróż śladami ojców

Sto lat temu wyemigrowali z Bełchowa, ale o swych korzeniach nie zapomnieli

23 czerwca, w godzinach rannych, do Łowicza przyjechali uczniowie z Zespołu Szkół w Krajkwie, w powiecie płońskim, na północnym Mazowszu. Był to ich pierwszy wyjazd w strony, w których dorastali ich dziadkowie i pradiadkowie.

Na początku XX wieku mieszkańcy między innymi Bełchowa wyemigrowali ze wsi „za chlebem”. Dowiedzieli się, że są majątki w powiecie płońskim, które można wykupić, dlatego właśnie na tamte rejony padł ich wybór.

By uczcić pochodzenie swoich przodków i nie zatracić w pamięci miejsca swojego urodzenia i pochodzenia, na miejscu, na wykupionych obszarach, chłopcy zakładali wsie o nazwach podobnych do tych z powiatu łowickiego. Jest więc tam do tej pory Bełchówek, czy Sierakowo, a w szkole w Krajkwie, gdzie chcą zachować pamięć o ojcach i ich pochodzeniu, powstała izba pamięci poświęcona łowickiej kulturze i sztuce ludowej.

Funkcjonuje tam też już od 4 lat muzyczny zespół ludowy „Krajkowiacy”, wokół którego skupionych jest około 20 osób, a jego członkowie tańczą i śpiewają w najprawdziwszych łowickich strojach, zakupionych z funduszy unijnych przez wójta gminy Raciąż, w której leży Krajków, Ryszarda Giszczaka.

– Kiedy wójt kupił stroje, pomyśleliśmy, że trzeba je wykorzystać. Od września funkcjonuje u nas program innowacyjny „Kultywowanie poprzez taniec tradycji łowickich na terenie gminy Raciąż” – mówiła w rozmowie z nami Elżbieta Grzelak, kierowniczka grupy. – Jeśli chodzi o wyjazd, to my już od dawna planowaliśmy pokazać dzieciom, dlaczego te stroje i ta kultura są dla nas wszystkich tak ważne i dlaczego powinny być chwalcie, że naszym popisowym tańcem jest „Łowiczanka”.

Od łowickiego muzeum do Lipiec Reymontowskich

Miłość do miejsca pochodzenia przodków zaszczepiał w podopiecznych z Krajkowa Jan Panak, autor książki „Chłopi”, w której opisuje dokładne losy rodzin, które wyemigrowały z naszych rejonów w okolice Płońska



Sołtys Kazimierz Kowara dziękuje gościom za przybycie i wyraża nadzieję, na nawiązanie stałej współpracy między miejscowościami.

i Mławy. Panak przeprowadzał z młodzieżalnicznymi prelekcjami i obudził w nauczycielach chęć głębszego poznania łowickiej kultury i zainteresowania nią uczniów. To również Panak zapoznał nauczycieli ze szkoły z sołtysem Bełchowa Kazimierzem Kowarą, który bardzo chciał gościć potomków swoich sąsiadów w Bełchowie.

„Podróż śladami przodków” Krajkowiacy zaczęli w łowickim muzeum, gdzie obejrzeli wszystkie sale i wystawione eksponaty.

Następnie udali się do Bełchowa, gdzie sołtys Kowara z żoną, a także Beata Sawicka, kierowniczka oddziału GOK Nieborów i inni pracownicy GOK, powita-

li gości poczęstunkiem w postaci białego barszczu, kielbasek i pączków. Na każdego, przy pożegnaniu, czekała także paczka na drogę powrotną.

– Pan sołtys bardzo przeżywał to nasze dzisiejsze spotkanie z państwem. Bardzo chciał, żebyśmy dobrze wypadli, bo sam pochodzi z rejonów, w których mieszkacie. Sołtys codziennie do mnie przychodził i bardzo się stresował. Zastanawiał się, czy będzie się państwu u nas podobało, czy w ogóle państwo przyjedziecie, co o nas powiecie – mówiła po posilku Beata Sawicka, a dyrektor szkoły w Krajkwie podziękował za bardzo ciepłe przyjęcie w Beł-

chowcie i za możliwość przybycia i poznania swoich korzeni. – Dzięki takim spotkaniom i takim wyjazdom możemy poznać kawałek historii Polski i historii Łowicza.

Specjalnie na okazję przyjazdu Krajkowiaków, w największej sali GOK-u zawieszony został największy w Polsce i na świecie łowicki pajak (o którym piszemy na str. 1). To goście z Krajkowa jako pierwsi mogli go podczas obiadu podziwiać.

Beata Sawicka zaprosiła uczniów i nauczycieli z Krajkowa do regularnej współpracy i oprowadziła wszystkich po poszczególnych salach GOK-u. Goście w podzięce ofiarowali kierownic-

ce i sołtysowi kwiaty, a sołtys Kowara z kierowniczką na ręce dyrektora szkoły przekazali książkę „Opowieść o Nieborowie” oraz łowickie wycinanki i informatory.

Kolejnym etapem w podróży mieszkańców Krajkowa były Lipiec Reymontowskie, zwidzanie prawdziwej chłopskiej zagrody i muzeum. – Bardzo cieszę się, że tak wszystko się udało. Ja sam do 9. roku życia mieszkałem w Krajkwie. Później z tatą przeprowadziłem się do Pabianic, ale nadal często przyjeżdżałem w rodzinne strony. Na koniec poznałem żonę, z Bełchowa i tu się sprowadziłem. Co ciekawe, rodzina mojego ojca jest z Lipiec Reymontowskich – opowiadał sołtys.

Co ich zachwyciło

O wrażenia na temat przyjazdu udało nam się zapytać kilku uczniów ze szkoły w Krajkwie. Dominik Mroczkowski, uczeń tamtejszego gimnazjum, mówił, że najbardziej podobały im się stroje ludowe w muzeum, ale też pajaki i inne ozdoby folklorystyczne. – Jest u nas zespół ludowy, w którym tańczy naprawdę sporo osób. Podczas warsztatów uczyliśmy się pod nadzorem pani Hanny Kowalczyk, naszego choreografa, nowych układów tanecznych – opowiadał – Chyba wszyscy najbardziej lubią krakowiaka, bo jest taki skoczny i wesoly.

16-letni Igor Szymborski i jego koleżanka Martyna Markowicz mają pradiadków, którzy urodzili się w Bełchowie. Często dziadkowie opowiadają im o nich, o ich wędrowności z Bełchowa do Krajkowa, dlatego też młodzież czuje silną więź z miejscowością, którą zwiedzała.

22 maja przyszłego roku w Krajkwie ma się odbyć „Jarmark Łowicki”. Wszyscy chętni, zarówno pracownicy GOK, podopieczni różnych warsztatów, uczniowie, jak i mieszkańcy Bełchowa, są na niego zaproszeni.

Bezpieczeństwo



Wielki sukces. Drużyny z jednostki OSP w Starym Waliszewie mogą się cieszyć.



Sztafeta pożarnicza. Na zdjęciu Jan Kamiński z I drużyny męskiej OSP w Starym Waliszewie.

Gmina Bielawy | Zawody Sportowo-Pożarnicze

Triumfalna niedziela dla OSP w Starym Waliszewie

Wszystkie cztery puchary za zajęcie miejsc pierwszych w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Bielawach zgarnęła w tym roku Ochotnicza Straż Pożarna ze Starego Waliszewa. Druhny i druhowie znów, jak przed rokiem, mają powody do radości.

Zawody rozegrano w niedzielę, 21 czerwca, na gminnym boisku w Bielawach, a do rywalizacji w czterech grupach przystąpiło w sumie 20 drużyn, z czego sześć wystawiła zwycięska jednostka ze Starego Waliszewa. Prezesem jej zarządu jest poseł na sejm RP Cezary Olejniczak, który w zawodach uczestniczył osobiście jako dowódca I drużyny męskiej. Już

po rozdaniu pucharów sam powiadomił naszą redakcję o waliszewskim triumfie, dodając, że był to jego 33. start w gminnych zawodach. Uczestniczy w nich bowiem od 10 roku życia.

Drużyny męskie (Grupa A) z terenu gminy Bielawy rywalizowały w sztafecie pożarniczej oraz ćwiczeniu bojowym. W klasyfikacji generalnej drużyna OSP

Stary Waliszew I zajęła miejsce pierwsze z wynikiem końcowym 104 pkt. Na miejscu drugim uplasowała się drużyna II OSP Bielawy z 108,7 pkt., a miejsce trzecie należało do drużyny II OSP Stary Waliszew, która zdobyła 114,3 pkt. W tych zawodach, przypomniamy, o zwycięstwie decyduje jak najmniej liczba punktów, bo na punkty przelicza się czas oraz poprawność wykonywania zadań, tzn. za błędy przyznawane są punkty karne.

Za pierwszą trójką znalazły się pozostałe drużyny męskie z gm. Bielawy w nst. kolejności: OSP Bielawy I, OSP Wojewodza, OSP Janinów, OSP Chruslin, OSP Dro-

gusza, OSP Oszkowice, OSP Zakrzew, OSP Wola Gosławska.

W rywalizacji w Grupie C, czyli między Kobięcimi Drużynami Pożarniczymi, zwycięska drużyna OSP Stary Waliszew zakończyła zawody ze 146,7 pkt., druga była drużyna OSP Bielawy ze 157,7 pkt., a trzecia – drużyna OSP Janinów ze 166,3 pkt. Poza podium, na miejscu czwartym, znalazła się drużyna OSP Chruslin.

Start I Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Chłopców ze Starego Waliszewa zakończył się wynikiem 109 pkt. i zdobyciem miejsca pierwszego w tej kategorii. Miejsce drugie z wynikiem 199,5 pkt. zajęła druga MDP ze Starego Wa-

liszewa, a miejsce trzecie – MDP z Bielaw z wynikiem 113,7 pkt.

W zawodach Młodzieżowych Drużyn pożarniczych dziewcząt zmierzyły się dwa zespoły. Tutaj znów miejsce I zajęła MDP ze Starego Waliszewa z sumą 108,5 pkt. a miejsce drugie – MDP z Bielaw ze 176 pkt. Podczas zawodów jedna z zawodniczek MDP z Bielaw uległa wypadkowi – uderzyła ją prądownica. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu, została zabrana na badania do szpitala, gdzie na szczęście okazało się, że wypadek nie miał poważniejszych konsekwencji.

Po zawodach gminnych „jedynki” z każdej grupy wezmą udział w zawodach powiatowych.

Zwycięstwa mobilizują do walki o kolejne puchary

Już po triumfalnej niedzieli dla OSP w Starym Waliszewie, mieliśmy okazję zamienić kilka słów z kapitanem drużyny żeńskiej Aleksandrą Topolską: – Nasza waliszewska gromada liczyła

6 drużyn, w tym dwie kobiece. Przedział wiekowy mojej drużyny to 17-34 lata. W przygotowanie wszystkich drużyn zaangażował się mój brat, Maciej Topolski, strażak OSP Stary Waliszew. Zbieraliśmy się wolnymi popołudniami na boisku szkolnym, tuż obok straży i wspólnie pod okiem bardziej doświadczonych druhów strażaków ćwiczyliśmy sztafetę i bojówkę – powiedziała nam i dodała, że zawody strażackie dla młodych ludzi to okazja do spotkania o wspólnej zabawie. Aleksandra Topolska jest strażakiem od roku, ale już od dzieciństwa brała udział w zawodach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Dziewcząt, dwukrotnie uczestniczyła też w letnim obozie strażackim.

– Mamy na koncie wiele zwycięstw i to nas mobilizuje do dalszych startów. W przyszłym roku będziemy obchodzić stulecie jednostki OSP w Starym Waliszewie, więc miło będzie zdobyć kolejne pierwsze miejsca – zapowiada nasza rozmówczyni. ewr

Gmina Chąšno | Zawody sportowo-pożarnicze

Dali niezły popis strażackich umiejętności

Mieszkańcy gminy Chąšno mogą spać spokojnie. W razie pożaru uratują ich strażacy z okolicznych jednostek OSP, co udowodnili na niedzielnych zawodach strażackich.

W najstarszej kategorii wiekowej najlepsza okazała się jednostka OSP z Karsznic Dużych, ale pozostałe wcale nie odbiegały od niej poziomem.

W niedzielnych zawodach strażackich, rozgrywanych na boisku w Chąśnie, wzięły udział 24 drużyny z 10 gminnych jednostek OSP. Do rywalizacji nie przystąpili jedynie gospodarze, czyli OSP Chąšno. Zawodników podzielono na 4 kategorie wiekowe: Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze wiek 12-14 lat, MDP wiek 14-16 lat, Kobięce Drużyny Pożarnicze i kat. wiekowa powyżej 16 lat.

W tej ostatniej wystartowało aż 16 drużyn.

Było widowiskowo

Zmierzyły się one w dwóch niezwykle widowiskowych konkurencjach. Pierwsza z nich to sztafeta pożarnicza z przeszkodami na dystansie 7 x 50 m. Kolejność czołowych miejsc w tej konkurencji w kategorii powyżej 16 lat przedstawia się następująco: I miejsce – drużyna A z Karsznic Dużych, II miejsce drużyna B z Karsznic Dużych i III miejsce drużyna B z Przemysłowa.

Drugą w kolejności konkurencją było widowiskowe ćwiczenie bojowe, które polegało na podłączeniu linii ssawnej do motopompy, rozwinięciu linii gaśniczej i strąceniu pachółków strumie-



Żeby utrzymać wąż z tryskającą wodą potrzeba aż dwóch strażaków.

niem wody z węża. W tej konkurencji niezwykle ważne okazało

się sprawne wykonywanie kolejnych czynności i współpraca ze-

społowa. Pomocnik musiał szybko podbiec do strażaka, który trzymał wąż gaśniczy, aby go asekurować, kiedy tryśnie strumień wody.

W kategorii powyżej 16 lat w tym zadaniu najlepsi okazali się: I miejsce – drużyna A z Karsznic Dużych, II – drużyna B z Karsznic Dużych i III miejsce – drużyna A z Niespuszy.

W ogólnej klasyfikacji w najstarszej grupie wiekowej, czyli kategorii „A”, po tych dwóch konkurencjach na podium stanęli: I miejsce – drużyna A z Karsznic Dużych, II miejsce – drużyna B z Karsznic Dużych i III miejsce – Przemysłów.

Bardzo dobrze wypadły też Kobięce Drużyny Pożarnicze. Co prawda wystartowały tylko 2 składy, ale rywalizacja była zacięta do ostatniej chwili. W ogólnej klasyfikacji wśród kobiet zwyciężyła drużyna kobieca z Chąšno Drugiego, zaś na miejscu II znalazła się drużyna z Karsznic.

Ponadto w zawodach wyłoniono zwycięzcę w kategorii Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza

wiek 12-14 lat. Zespół z Karsznic Dużych niestety nie miał przeciwnika i zwyciężył walkowerem.

Nieco więcej sportowych emocji dostarczyła rywalizacja w kategorii Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza wiek 14-16 lat, gdzie wystartowało 5 zespołów. Do ostatniej konkurencji nie było wiadomo, czy zwycięży zespół z Chąšno Drugiego czy z Błędowa. Ostatecznie na podium stanęli zawodnicy z Błędowa, na miejscu II – Chąšno Drugie, a na miejscu III – ex aequo zespół ze Skowordy Południowej i Mastek.

Indywidualna sztafeta pożarnicza

Na zakończenie zawodnicy stanęli w szranki w Indywidualnej Sztafecie Pożarniczej o puchar Przewodniczącego Rady Gminy Ireneusza Sołtysiaka. Po tej konkurencji na podium stanęli: Michał Kośmider z Goleńska – I miejsce, Sebastian Witkowski z Karsznic – II miejsce, Michał Skwarna z Chąšno Drugiego – III miejsce. aa

Kultura

Kocierzew | Konkurs Folk-nuta

I nagroda dla Dziecięcego Zespołu Ludowego „Kocierzewiaczy”

W niedzielę 14 czerwca w Łódzkiej Manufakturze, z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, już po raz piąty odbył się Jarmark Produktów Regionalnych „Smaki Ziemi Łódzkiej”.

W ramach jarmarku odbył się także konkurs dla zespołów folklorystycznych „Folk-nuta”. Na scenie swoje umiejętności zaprezentowały zespoły ludowe z województwa łódzkiego, w dwóch kategoriach wiekowych: zespoły dorosłe oraz zespoły dziecięce.

W „Małej Folk-nucie” I miejsce i główną nagrodę zdobył Dziecięcy Zespół Ludowy „Kocierzewiaczy” z naszego powiatu.

Członkowie zespołu zaprezentowali fragment „Scenki pasterskiej – śpiewy, tańce i zabawy dziecięce łowickie” opracowaną przez choreografa zespołu Katarzynę Polak. „Kocierzewiaczy” byli bezkonkurencyjni i podbili serca nie tylko widzów, ale również jury.

Przypomnijmy, iż Dziecięcy Zespół Ludowy „Kocierzewiaczy” działa przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Kocierzewie Południowym. Choreografem zespołu jest Katarzyna Polak, instruktorem muzycznym Daniel Boczek, opiekunem zespołu Renata Piórkowska. Do zespołu należą dzieci w wieku od 9 do 15 lat. Obecnie grupa liczy



W Łodzi, na wielkiej scenie, członkowie zespołu przedstawiają fragment scenki pasterskiej.

około 40 osób. Zespół występuje w oryginalnych strojach łowickich i podregionu kocierzewskiego. Obecnie w swym repertuarze posiadają programy artystyczne: „Łowicka Suita Dziecięca”, „Scenka pasterska – śpiewy, tańce i zabawy dziecięce łowickie” oraz inne programy okolicznościowe.

– Wszędzie, gdzie jedziemy, jedziemy z myślą, że jakieś wyróżnienie uda się zdobyć. Nasz program był okrojony do 5 minut. Staraliśmy się wydobyc z niego to, co najlepsze. Uważam, że dzieciaki się sprawdziły, pokazały z najlepszej strony. Są bardzo zadowolone. Mamy nadzieję, że jest to dla nich wielka mobilizacja i zachęta do dalszych występów i brania udziału w konkursach. – mówił w rozmowie z nami instruktor muzyczny Daniel Boczek. mm

Łowicz | Tablica pamiątką na 300. rocznicę fundacji pierwszego seminarium

Symposium naukowe w Muzeum w Łowiczu

Pamiątkową tablicę upamiętniającą, że do 1819 roku w gmachu, w którym obecnie mieści się Muzeum w Łowiczu, mieściło się Seminarium Duchowne, odsłonięto podczas XI Symposium Naukowego z okazji 300. rocznicy fundacji pierwszego Seminarium Duchownego w Łowiczu 13 czerwca przed głównym wejściem do muzeum.

Organizatorami symposiumu były Wyższe Seminarium Duchowne w Łowiczu oraz miejscowe muzeum. Odczyty wygłosiło sześcioro prelegentów. Jako pierwsza – najmniej utytułowana w gronie prelegentów – dyrektor muzeum Marzena Kozanecka-Zwierz przedstawiła dzieje budynku. Prof. dr hab. Jerzy Kazimierz Pietrzak wygłosił odczyt na temat mecenatu prymasów nad szkolnictwem w okresie nowożytnym. Rektor Wyższego Seminarium Duchownego ks. dr Sławomir Wasilewski prezentował zachowane dokumenty. O Łowiczu prymasowskim na przełomie XVII i XVIII wieku mówił prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki. Dr

Wielki odczyt na temat mecenatu prymasów nad szkolnictwem w okresie nowożytnym. Rektor Wyższego Seminarium Duchownego ks. dr Sławomir Wasilewski prezentował zachowane dokumenty. O Łowiczu prymasowskim na przełomie XVII i XVIII wieku mówił prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki. Dr

Piotr Wysocki mówił o cerkwi parafialnej pw. św. Jana Chrzciciela. Kustosz skarbcza, ks. mgr lic. Stanisław Majkut przedstawił odczyt na temat mecenatu artystycznego fundatorów.

Na czas symposiumu w sali barokowej wystawiono portrety prymasów Polski Michała Radziejowskiego i Stanisława Szembeka, fundatorów budowy gmachu. Zainteresowanie symposiumem było nieduże, większość słuchaczy stanowili księża i klerycy z łowickiego seminarium, ale też nikt nie oczekiwał tłumów. mak

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na www.lowiczanie.info



Pierwszą prelegentką podczas symposiumu naukowego była dyrektor Muzeum w Łowiczu Marzena Kozanecka-Zwierz.

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- Srody w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA **Elżbieta Bolanowska**
- Srody w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tyłman** - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. **Karolina Gajda**
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- BADANIA USG - DOPPLER żył i tętnic kończyn dolnych oraz tętnic szyjnych
dr n. med. Michał Rogozik spec. chirurg - wtorki po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA
dr n. med. Renata Koptas-Głoskowska spec. endokrynolog
- wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
- poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA UROLOGICZNA
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYMCZAK

OPTYK

RECEPTY ze zniżką z NFZ **DRUGIE OKULARY GRATIS!**
Łowicz, ul. KURKOWA 3

Dr n. med.
ANNA KIERUS

Gabinet kardiologiczny:
Łowicz
Świętojańska 1/3B, I p.

Piątek od godz. 16-tej

tel. 46 837 34 60
571 399 489

lek. med.
Leszek Sobczyński

SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED.
Michał Rogowski-Tyłman

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA • PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med.
JACEK PEŁKA

Asystent
w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi im. N. Barlickiego

Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci • bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

Łowicz | Bzura Rock Show 2015

Solidna dawka rocka nad Bzurą

Ostatnio dość często spotykałam się opinią, że muszla koncertowa w łowickim parku Błonie muzycznie jest „martwa”, że po sporadycznych eventach w Pracowni już długo, długo nic i wspomnienie po łowickiej edycji Lemon Festiwal, że brakuje dobrych koncertów i wydarzeń muzycznych. Myślę, że pierwsza, zresztą bardzo udana edycja Bzura Rock Show powinna być krokiem milowym w kierunku zmian.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowicznanin.info

Plenerowa, pięciogodzinna impreza muzyczna w muszli koncertowej w parku Błonie rozpoczęła się punktualnie o godz. 17 w sobotę, 28 czerwca. I mimo że frekwencja nie była zbyt wysoka, bo na widowni siedziało zaledwie kilkadziesiąt osób, to od razu dało się zauważyć, że nie są to osoby przypadkowe, a ludzie, którzy słuchają rocka na co dzień.

Na scenie kolejno pojawili się: bluesowy Lucky Band, grający progresywny metal – Mateusz Jagiełło, rockowy Dzień Zapłaty, metalowy Beauty of Dying i organizator – zespół Koniunktura z inicjatorem odpowiedzialnym za całe to „zamieszanie” basistą Adamem Klimkiewiczem. Wspomniane formacje w przeważającej większości tworzą łowiccy bądź z Łowiczem związani muzycy. Gospodarze już teraz zapowiadają, że chcieliby, aby impreza odbywała się cyklicznie, co roku na początku wakacji. A pierwsza edycja w ich wydaniu to bardzo dobra zapowiedź realizacji tych zamierzeń. Bo trzeba przyznać, że event nie bez kozery nazwano Bzura Rock Show, a muszla koncertowa aż za-



Tuż przed koncertem. Mateusz „Profi” Matusiak – wokalista, Błażej „Błaż” Górczyński – gitara prowadząca, Jakub Kaźmierski – perkusja, czyli członkowie zespołu Beauty of Dying.

trzęsła się od rockowych i metalowych brzmień. Artyści aplikowali publiczności coraz to silniejsze doznania muzyczne.

Na początek trochę bluesa od Lucy Band i mocna dawka progresywnego metalu i rocka, czyli mieszanka brzmień w wykonaniu Mateusza Jagiełły. Artysta zaprezentował kilka kawałków ze swojego najnowszego albumu „Droga Kłamstw”. Tu trzeba zaznaczyć, że kilka kawałków, które

ma na swoim koncie, wydał własnymi siłami.

Kolejno na scenie pojawił się Dzień Zapłaty, który zachęcił młodzież do grupowego tańca pogo rodem z Jarocina. Frontman zespołu docenił to krzyżując: – Dzięki, młodzieży! Pod sceną szybko zebrała się grupa fanów w różnym wieku, a wśród nich silna reprezentacja łowickich gimnazjów. Koszulki z logo zespołów AC/DC czy Slipknot wskazywały, że z hardrockiem i heavy metalem od dawna są za pan brat.

Dziewczyny Kamila Ledzion, Wiktoria Sulak, Ewa Platek, Agata Kołaczek i Natalia Jankowska reprezentujące przekrój łowickich gimnazjów powiedziały mi, że o wydarzeniu dowiedziały się z plakatów i dzięki znajomości z Jakubem, synem pomysłodawcy eventu Adama Klimkiewicza. Wyjaśniły, że Koniunkturę знаły wcześniej, a z twórczością pozostałych zespołów dopiero się zapoznają, ale impreza niezwykle im się podoba. Miały trochę szczęścia, bo udało im się jako pierwszym zgarnąć krążki pozostawione przez muzyków formacji Dzień Zapłaty na brzegu sceny. Krążki nagrane chałupniczo, nagrane na CD i podpisane czarnym markerem wprowadzały w klimat niszowości imprezy.

Sporą dawkę metalowych brzmień zaszerwował zespół Beauty of Dying z charyzmatycznym wokalistą Mateuszem Matusiakiem i gitarzystą Błażem Górczyńskim w składzie. Rozmawiałam z muzykami tuż przed wejściem na scenę. Wyjaśnili, że formacja istnieje od 2012 roku,



Na scenie dawka mocnego, ale melodyjnego metalu od Beauty of Dying.

a została założona przez „synów Ziemi Łowickiej w Łodzi”, jak zwykli o sobie mówić. Po małych perturbacjach związanych z zawieszeniem działalności, wynikających z indywidualnych wizji i pomysłów na „granie”, zespół został ponownie reaktywowany w 2014 roku i występuje obecnie w składzie: Mateusz „Profi” Matusiak – wokalista, Jakub Kaźmierski – perkusja, Tadeusz „Tadek” Zaborowski – gitara basowa oraz Błażej „Błaż” Górczyński – gitara prowadząca. Muzycy wzorują się na sztabach kapelach tego nurtu, tj. Slipknot, Trivium, Kaliban, Machine Head i wiele innych.

– Gramy muzykę typowo metalową. Wydaje mi się, że to, co dzisiaj zaprezentujemy, może się części osób nie spodobać. To coś w rodzaju szybkiego, melodyjnego metalu, ale wbrew pozorom wesołego – podzielił się swoimi spostrzeżeniami Błażej.

W rozmowie poruszyliśmy też wątek kondycji łowickiej sceny muzycznej. Artyści przyznali, że odpowiedź nasuwa się sama, gdy wziąć pod uwagę, że mimo iż pochodzą z Łowicza, systematycznie koncertują tylko po łódzkich klubach. Sygnalizowali też, że w naszym mieście trudno o salę, w której można by co tydzień rozegrać próbę. **str. 26**

NAGŁOŚNIENIE NA 18 000 WAT

Główny organizator i pomysłodawca imprezy nie spodziewał się, że znajdzie ona tylu entuzjastów. Oprócz zespołów, które chętnie przyłączyły się do eventu, szczególne podziękowania należą się jego zdaniem akustykowi Tomaszowi Grzybowi z Łowicza, który

przyjechał na Bzura Rock Show z niespodzianką - przywiózł ze sobą sprzęt nagłośnieniowy o mocy 18 000 Wat. Kiedy Adam Klimkiewicz przyjechał na muszlę koncertową, jego koledzy z zespołu już rozstawiali nagłośnienie, a on sam niesamowicie się ucieszył. **aa**

REKLAMA

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Główno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
PROTEZY - NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

REKLAMA

mkdent | Stomatologia Rodzinna
www.mkdent.com.pl
Małgorzata Kulczycka-Długosz
specjalista ortodoncji
ortodoncja / endodoncja / protetyka / chirurgia
stomatologia zachowawcza

Łowicz os. Dąbrowskiego 21/11
ortodoncja: 508 213 771
stomatologia: 502 381 184

Główno ul. Wyspiańskiego 6
ortodoncja: 508 213 771
stomatologia: 42 719 43 42

LARYNGOLOG
prof. dr hab. n. med.
Magdalena Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰-16³⁰
tel. 46 837-39-64

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Urszula Maciagowska-Siniarska
SPECJALISTA
ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty
po uzgodnieniu telefonicznym

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika b1. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
NFZ
• Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
• Łowicz, ul. Iłowska 1/3 • Łódź, ul. Kolińskiego 27
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h • ortodoncja
• chirurgia szczękowa • stomatologia zachowawcza • protetyka
• stomatologia estetyczna • leczenie kanałowe pod mikroskopem
• leczenie wad wymowy!!! • wybielanie zębów laserem!!!
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!! Abrazja powietrzna!

NOWY GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ
Art-Well
mgr Artur Sadowski
Masaże: lecznicze i relaksacyjne
Modelowanie sylwetki:
• podcierwień POWER SLIM
• elektrosymulacja mięśniowa BOTT
Łowicz, ul. Armii Krajowej 38
tel. 724-882-458
Możliwy dojazd do klienta

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzeleńska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

Gmina Nieborów | Noc Świętojańska i inne obrzędy

Bardzo ciekawe spotkanie z tradycją

W filii Gminnego Ośrodka Kultury w Bobrownikach w ramach trwających właśnie „Dni Kultury” zorganizowano 27 czerwca, w piątek „Spotkanie z tradycją”. W trakcie jego trwania przypomniane zostały tradycje Nocy Świętojańskiej, chodzenia z gaikiem i kogutkiem oraz obrzędy ostatkowe.

Zajęcia w sali GOK poprowadziła instruktorka Teresa Będkowska, a wzięło w nich udział ponad 30 dzieci. Na początku uczestnicy z zaciekawieniem wysłuchali pogadanki o tradycjach charakterystycznych dla dawnego Księstwa Łowickiego.

– Skupiliśmy się na trzech podstawowych tradycjach, które dzie-

ci znają, z racji tego, że miały z nimi styczność podczas licznych uroczystości obchodzonych w Bobrownikach, a przede wszystkim poprzez kontakt z zespołem „Krzewina”. Są to tradycje Nocy Świętojańskiej, chodzenia z gaikiem i kogutkiem, a także obrzędy ostatkowe – wyjaśniła Teresa Będkowska.



Wiktoria Gala zajęła I miejsce w konkursie plastycznym.

Walewice

Ponad 80 zdjęć w nowej galerii

Po zakończeniu pogadanki dzieci przystąpiły do wykonywania prac plastycznych, których tematem były tradycje ludowe regionu. Po obradach jury przyznało nagrody w dwóch kategoriach: klasy I-III oraz klasy IV-VI i gimnazjum.

W młodszej grupie wiekowej laureatami zostali: I miejsce – Zuzanna Maciągowska, II miejsce – Julia Jurkiewicz, III miejsce – Magdalena Siekiera.

Wśród starszych dzieci nagrodzono prace: I miejsce – Wiktoria Borowska i Aleksandra Jurkiewicz, II miejsce – Wiktoria Borowska i Aleksandra Jurkiewicz, III miejsce – Weronika Salamón.

„Ptaki z doliny Bzury” – to tytuł wystawy fotograficznej, jaką można oglądać w galerii utworzonej w przeszklonym łączniku pałacu w Walewicach. Na wystawie zaprezentowano ponad 80 zdjęć ptaków autorstwa Sławomira Wasiała. Fotografował je m.in. nad stawami w Walewicach i Psarach. Więcej o jego pasji napiszemy w jednym z kolejnych numerów NE. Wstęp na wystawę w Walewicach jest bezpłatny, na miejscu można w cenie 4 zł za sztukę nabyć pamiątkowe karty z fotografiami. Do nowo otwartej galerii warto zajrzeć podczas spacerów po pałacowym parku. Wystawa będzie udostępniona odwiedzającym przez 2 tygodnie.

RZUT OKIEM | WŚRÓD PRZYJACIÓŁ



– Wydarzenie to traktuję osobiście, ponieważ utwory Marka Dyjaka uważam za wyjątkowe, otwierające duszę swoją chropowatą poetyckością – napisał Kacper Wysocki w zaproszeniu na koncert, który zaśpiewał 26 czerwca w ArtPiwnicy w podziemiach łowickiego muzeum. Wykonywał piosenki współczesnego polskiego barda (rocznik 1975 – przyp.red), takie jak np. „Człowiek”, „Melanz”, „Durna miłość”. Frekwencją nie mógł być zawiedziony, ponieważ na widowni wszystkie miejsca były zajęte, a kilka krzeseł jeszcze dostawiono. Modemu wykonawcy towarzyszyli: Paweł Piorun – na gitarze akustycznej, Norbert Bruc – na basie, Artur Broc – cajon i inne instrumenty perkusyjne, Dawid Wójcik – na klawiszach. mwk

Łowicz | Bzura Rock Show 2015

Solidna dawka rocka nad Bzurą

dokończenie ze str. 25

Do udziału w ewencie zachęcił kapelę Jakub Kaźmierski, który jest jednocześnie członkiem zespołu Koniunktura, czyli gospodarza. Muzycy wyrazili dużą wdzięczność i uznanie dla inicjatora BRS 2015, czyli Adama Klimkiewicza, podkreślając, że zrobił tę imprezę, nie korzystając z żadnej pomocy finansowej.

– Nasz basista jest głównym pomysłodawcą i organizatorem. Myślimy się podłączyli i pomagamy mu, jak tylko możemy. A dlaczego taka impreza? Bo w Łowiczu na ogół nic się nie dzieje. Muszla stoi i umiera, a szkoda, bo to bardzo fajne miejsce – mówił Jakub Kaźmierski.

Kilkugodzinny koncert na żywo zakończył występ formacji Koniunktura z wokalistką Dominiką Majer, który zgrał kawałki ze swojego repertuaru, ale i cove-

ry. Zaproponowali między innymi dość ciekawą, rockową aranżację utworu „Wielkie Nieba” Meli Koteluk.

Wcześniej kapela występowała już na otwarciu sezonu motocyklowego w Marianie, w pubie „Oaza” w Nieborowie, Na Dniach Bolimowa i Domaniewic, a także podczas rekonstrukcji I wojny światowej w Bolimowie. Nie zabrakło ich też w klubie Pracownia oraz podczas Majówki Motocyklowej w Nieborowie, grywali też w łowickiej muszli koncertowej.

Pierwsza edycja Bzura Rock Show przeszła już do historii, ale w kalendarzu mówi się o kolejnej i jeszcze kolejnej. „Nowy Łowiczanie” i portal Łowiczanie.info objęły wydarzenie patronatem medialnym, dlatego tak na stronie, jak i w naszym papierowym wydaniu przygotowaliśmy dla was obszerną fotorelację. ■



Barbara Olak, autorka publikacji „Zapomniany rodowód Jana Pawła II”.

Łowicz | Promocja książki

Przypomniała rodowód Jana Pawła II

28 czerwca w czasie promocji książki „Zapomniany rodowód Jana Pawła II”, która odbyła się w sali barokowej łowickiego Muzeum, jej autorka Barbara Olak przypomniała kilka ciekawostek z życia papieża Polaka. Na początku wyjaśniła, że książka powstała dzięki krewnym Jana Pawła II,

ich relacjom i wspomnieniom. Uroczystość uświetnił występ Zespołu Śpiewaczego „Ksinzoki”. Przez cały czas trwania spotkania można było nabyć publikację. Dla tych, którym się to nie udało, przypominamy, że jest ona do nabycia za pośrednictwem Towarzystwa Dom Ludowy w Łowiczu. aa

REKLAMA

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii
▪ konsultacje lekarskie
▪ badania EKG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

BADANIA USG
▪ piersi ▪ tarczycy ▪ stawów
▪ bioder niemowlęcia
▪ jamy brzucha ▪ ślinianek
▪ układu moczowego
▪ węzłów chłonnych
▪ macicy i przydatków
▪ Doppler tętnic i żył
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Urolog
lek. Radosław Grębowski
specjalista urologii
konsultacje lekarskie
z badaniami USG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
PORADY OKULISTYCZNE
dr Natalia Skuza
asystent Kliniki Okulistyki Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego WAM w Łodzi
przyjmuje w piątki od 15:30

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229, 42-719-19-78

GABINET LEKARSKI
Małgorzata Rybus
PEDIATRA
Łowicz ul. Długa 39
tel. 781-291-896
godziny przyjęć
na www.primo-med.pl

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawe (haluksy)
Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

SPECJALISTA W DZIEDZINIE
PODOLOGII
mgr Joanna Pęczkowska
▪ pielęgnacja stopy cukrzycowej
▪ zakładanie klamer metalowych i plastikowych
▪ rekonstrukcja płytki paznokciowej
▪ opracowanie wrastających paznokci
▪ usuwanie nagniotków, modzelei i odcisków
PRZYJMUJE PIĄTKI OD 16.00
ARS MEDICA Przychodnia Lekarzy Specjalistów
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46/8373832, 46/8162040

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

OKULISTA
lek. Andrzej Witecki
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ
Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. 46/837-35-59
502-932-337

SCHUDNIJ NA LATO
MASAŻ na urzędzeniu ROLLETIC
Niedrogi a skuteczny sposób na pozbycie się zbędnych kilogramów !!!
Gabinet Promocji Zdrowia i Terapii Naturalnej
Łowicz ul. Kłickiego 66, tel. 501 074 045

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8,
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
ONKOLOG
dr Sylwia Pogoda-Złotkowska
Specjalista onkologii klinicznej szpitala im. M. Kopernika w Łodzi
przyjmuje w soboty od 11:00

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNE: śr. 16-17, sob. 11-12

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17
▪ Gastroskopia ▪ Rektoskopia
▪ Zabiegi chirurgiczne
▪ Esperal ▪ Wizyty domowe
Zapisy tel. 604-287-850
46 837-95-50

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIAK - CYTOLOG - USG
KUSMIERCZYK KRZYŻTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpital NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

Z sali sądowej

Z sali rozpraw | Dzisiaj wyrok w sprawie karnej przeciwko Marii L.

Czy dyrektor Blichu zostanie uniewinniona?

Kolejne przesłuchania świadków i mocna obrona adwokata oskarżonej Marii L. rzuciły nowe światło na przebieg toczącego się postępowania karnego, w którym oskarżona jest dyrektor szkoły na Blichu Maria L. Na czwartkowym posiedzeniu sędzia Anna Kwiecień-Motylewska po raz kolejny pochyliła się nad sprawą domniemania nielegalnego zatrudnienia choreografa.

Przesłuchanie z udziałem członków zespołu Blichowiaczy, instruktorki śpiewu Aleksandry Jaworskiej-Zielińskiej, oskarżonej Marii L. i jej obrońcy oraz przedstawiciela Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi Oddział w Skierkowie, rozpoczęło się w czwartek, 25 czerwca, kilka minut po godz. 9.00. Przypominamy tylko, że równoległe toczy się postępowanie o ustalenie istnienia owego stosunku pracy przed skierkowskim sądem pracy, gdzie pozwanym jest szkoła, dla której organem prowadzącym jest Starostwo Powiatowe w Łowiczu. Co ciekawe, obrońcą w obu toczących się postępowaniach jest ta sama osoba – adwokat Katarzyna Kowalska, a w sprawie toczącej się przeciwko szkole pełnomocnik odpłacany jest ze szkolnych fundu-

szy zabezpieczonych na ochronę prawną.

Na czwartkowym posiedzeniu przesłuchano członków zespołu Blichowiaczy i instruktorkę śpiewu, która była zatrudniona na umowę o dzieło w tym samym okresie co choreograf. Celem przesłuchania było ustalenie, czy faktycznie wykonywała ona obowiązki wynikające ze stosunku pracy.

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu nie byli sobie w stanie przypomnieć ze szczegółami wydarzeń, które rozgrywały się już blisko 2 lata temu, ale co do jednego wydają się być zgodni. Ostatni raz widzieli panią choreograf na spotkaniu, podczas którego członkowie zespołu Blichowiaczy, dyrektor szkoły oraz pozostali instruktorzy mieli rozmawiać z p. Katarzyną K. o swoich zarzutach

dotyczących stylu prowadzenia zajęć. Członkowie zespołu zarzucili wówczas pani choreograf, że nie zgadzają się na wprowadzony przez nią podział na początkujących i zaawansowanych, gdyż chcieliby, aby zespół był mieszany. Dzięki temu początkujący tancerze mogliby szybciej nauczyć się układu.

Z relacji uczniów wynika, że rozmowa nie należała do spokojnych i zakończyła się opuszczeniem sali przez choreografa, po czym nigdy więcej nie pojawiła się ona na zajęciach. Spotkanie to miało miejsce 22 listopada 2013 roku. Zdaniem obrońcy, po tej dacie Katarzyna K. nigdy więcej nie poprowadziła zajęć, a nawet jeśli z zeznań świadków wynika, że była widywana na terenie szkoły, nie oznacza to, że wykonywała obowiązki wynikające ze

stosunku pracy. Adwokat Katarzyna Kowalska podkreśliła, że umowa między Marią L. a choreografem wygasła 18 listopada, a po spotkaniu, w trakcie którego uczniowie sygnalizowali swoje niezadowolenie z zajęć, dyrektor miała wystosować jasny komunikat o tym, że nie ma szans na jej przedłużenie. Kolejną umowę miała zawrzeć Rada Rodziców, a dyrektor szkoły nie miała na nią wpływu.

Poza tym choreograf nie wykonywała czynności związanych z zawiązaniem stosunku pracy. I nawet jeśli instruktor śpiewu Aleksandra Jaworska-Zielińska wspominała, że spotkała się na próbach z Katarzyną K., to z zeznań tych nie wynikają żadne okoliczności, jakoby wykonywała ona jakiegokolwiek czynności związane z nauką tańca. Jej obecność ogra-

niczyła się do sprawdzenia listy obecności. Poza tym pani miała prawo się spotkać na zajęciach, bo instruktor śpiewu była zatrudniona od 15 listopada, co oznacza, że terminy istnienia stosunku pracy jeszcze się pokrywały.

Oskarżyciel utrzymuje, że Katarzyna K. zgodnie z umową pracowała z zespołem do 18 listopada 2013 roku, zaś po tej dacie nie powinna była wykonywać czynności związanych z istnieniem stosunku pracy. O tym, że było wprost przeciwnie, świadczą mają zeznania uczniów, umowa cywilno-prawna zawarta między Radą Rodziców a Katarzyną K., spotkania dyrektora ZSP nr 2 z udziałem choreografa i władz samorządowych powiatu łowickiego będących organem prowadzącym dla szkoły.

Oskarżyciel twierdzi, że Katarzyna K. do 3 stycznia 2014 roku wykonywała swoją pracę dalej, a dyrektor zespołu wiedziała, że zatrudnienie od 19 listopada, na podstawie jakiegokolwiek umowy o pracę, rodziło konsekwencje w postaci automatycznego z mocy prawa zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Zdaniem oskarżyciela Maria L. chciała obejść prawo i dlatego oskarżyciel utrzymuje wniosek o ukaranie jej i uznanie winną.

Obrona odpierała wszelkie zarzuty skierowane pod adresem jej mandantki: – Pan Robert P. wyko-

niona w starostwie i została zwolniona. Chodziło zatem o to, aby postawić starostwo w złym świetle – mówiła adwokat Katarzyna Kowalska.

Pojawiła się też kwestia wręczenia kwoty 200 zł, które Maria L. miała usiłować przekazać Katarzynie K. Obrona uzasadniła tę okoliczność jako odruch serca, który wynikał ze znajomości trudnej sytuacji życiowej, a w szczególności choroby męża byłej choreografa.

Zdaniem obrońcy oskarżenie nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, bo to, że Katarzyna K. znajdowała się na terenie szkoły, odbywała rozmowy z dyrektorką i członkami zespołu oraz organem prowadzącym nie oznacza, że pracę świadczyła, bo aby tak było, musiałaby spełniać warunki określone w art. 22 par. 1 Kodeksu Pracy. Bo zdaniem obrońcy Katarzyna K. chciała być zatrudniona, ale otrzymała jasny komunikat o tym, że umowa nie zostanie przedłużona. Obrona przypominała, że członkowie zespołu, w szczególności ci starsi, doskonale pamiętają wydarzenia z tego okresu i sami artykułowali przed sądem, że nie zgadzali się z wizją prowadzenia zespołu prezentowanego przez Katarzynę K.

Po zapoznaniu się z zeznaniami świadków, stanowiskiem oskarżyciela i mową końcową obrońcy, sędzia Anna Kwiecień-Motylewska zapowiedziała ogłoszenie wyroku na dzisiaj, w czwartek, 2 lipca. aa

Łowicz | Sąd Rejonowy zajmie się oskarżonymi policjantami

Rusza sprawa łowickiej drogówki: brali łapówki, staną przed sądem

dokończenie ze str. 2

Obecnie mają od 30 do 49 lat. Połowa z nich to mieszkańcy Łowicza, pozostali mieszkają na terenie gmin Bielawy, Nieborów, Kocierzew Południowy, Kiernozia, Piątek i Kutno. Skala obciążających ich dowodów i liczby oskarżeń nie jest równomierna. Dariusz M., Jarosław G., Tomasz P. i Łukasz M. byli przylapywani na podsłuchach po kilkanaście razy, podczas gdy Jacek W. oskarżony jest tylko w związku z jedną sytuacją. Stosunek oskarżonych

do zarzutów jest różny – niektórzy z nich przyznają się, niektórzy nie, niektórzy przyznają się tylko do części, inni z kolei odmówili składania zeznań.

W stan oskarżenia zostali też postawieni Marcin D. z Łodzi, któremu zarzuca się wręczenie łapówki w postaci kufli do piwa, a także Jolanta S. ze Śleszyna i Łukaszowi D. z Pruszkowa, którzy są oskarżeni o próbę wręczenia łapówki, ale od tych osób policjanci korzyści majątkowych nie przyjęli – przynajmniej tak wynika z nagrań. Mimo to Jolanta

S. została przez policjantów wypuszczona bez należącego się jej mandatu. Jak sama zeznawała w toku śledztwa – „chłopaki jej odpuścili”.

Z pewnością osób oferujących policjantom korzyści majątkowe było więcej, jednak trudno było do nich wszystkich dotrzeć. Wiele osób przesłuchiowanych potwierdziło, że policjanci traktowali ich łagodniej niż to wynika z przepisów ruchu drogowego, nie ma jednak dowodów na wręczenie przez nich korzyści majątkowych funkcjonariuszom.

Korzyści majątkowe, jakie zdaniem prokuratury przyjmowali funkcjonariusze, wahały się od 20 do 980 złotych, od obcokrajowców były też niekiedy pobierane (częściowo lub w całości) w euro. Na przykład, od obywatela Szwecji, którego personaliów nie ustalono, za wyprzedzenie lawetą w miejscu niedozwolonym, funkcjonariusz miał wziąć 100 euro, zamiast wystawienia mandatu na 400 zł i przyznania 4 punktów karnych.

Najwyższa z nich, według nagrań, została przyjęta od pijanego,

który naruszył przepisy. Rządziej, ale również zdarzały się „podarunki” rzeczowe, jak wspomniane już kufle czy też ramki do obrazów.

Przypadki w jakich dochodziło do nadużyć były różne, inaczej też zachowywali się w nich funkcjonariusze. Niekiedy wypuszczali zatrzymaną osobę bez konsekwencji dla niej, mimo ewidentnego naruszenia przepisów, częściej jednak zmieniali kwalifikację czynu. Na przykład, za znaczne przekroczenie prędkości, wystawiali znacznie łagodniejsze

mandaty za jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa czy też... za poruszanie się pieszo po niewłaściwej stronie ulicy, czy przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym.

W toku prokuratorskiego śledztwa zeznania złożyło aż 74 świadków. Dokonano też przeszukań oskarżonych, ich domów, garaży, samochodów, a także radiowozów, którymi jeździli. Głównym materiałem obciążającym wciąż są zapisy z podsłuchów akcji „Grunwald”, na których zarejestrowane są rozmowy wewnątrz radiowozów.

Za stawiane policjantom zarzuty grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. tm

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Nowy Sklep i Hurtownia

Sprzedaż detaliczna i hurtowa - stałe niskie ceny!

Codziennie uzupełnianie towaru - codziennie coś nowego!

KERBY

AMERYKAŃSKA ODZIEŻ UŻYWANA

Łowicz, ul. Katarzynów 49 – na tyłach dawnego sklepu „Katarzynka”

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek. 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

➤ **BALUSTRADY**

➤ **BRAMY**

➤ **OGRODZENIA**

➤ Siatki, słupki

➤ Panele ogrodzeniowe

Produkcja, montaż

BRAMET-2
AGNIESZKA STARUS
Tel. 509-877-072

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

99-416 Nieborów 230

www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

/RONDOL/

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY

➔ kat. AM (motorower, quad)

➔ kat. A1, A2, A, B, C, D

KURS WAKACYJNY ROZPOCZĘCIE: 30 LIPCA, GODZ. 15³⁰

Aktualności

Bielawy | Festyn „Poczuj miętę do Bielaw”

W Bielawach jak pod Grunwaldem

Walki rycerskie, prezentacja średniowiecznej broni i strojów, z możliwością przymierzenia niektórych elementów rycerskiego rynsztunku – te i inne atrakcje czekały na uczestników festynu, jaki w niedzielę, 21 czerwca, odbył się na boisku w Bielawach.

Festyn pod hasłem „Poczuj miętę do Bielaw” zorganizowało Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Bielaw i Okolic. Choć chętnych do zabawy nie brakowało, to, jak przyznali sami organizatorzy, frekwencja mogła być o wiele lepsza, ale tego samego dnia przed południem odbywały się w Bielawach zawody strażackie, w Łowiczu było Książęckie Jadło, a w Bratoszewicach – wystawa hodowlana i targi rolne – było więc w czym wybierać.

Wyjątkową atrakcją festynu w Bielawach było spotkanie z rycerzami ze stowarzyszenia Ordo



Wspaniałe stroiki. A za nimi: Henryka Kierzkowska, Waldemar Trupinda i Sławomir Starosta ze Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Bielaw i Okolic.

Draconis (czyli Zakon Smoka), zrzeszającego w swoich szeregach członków różnych bractw rycerskich, m.in. Chorągwi Łęczyckiej i reprezentantów Polski w sportowych walkach rycerskich (aktualnych wicemistrzów świata).

– Zajmujemy się wspieraniem działań historyczno-rekonstrukcyjnych. Nazwa stowarzyszenia Ordo Draconis nawiązuje do nazwy historycznego zakonu, którego członkami byli m.in. król

Władysław Jagiełło, Zygmunt Luksemburski, a później także Vlad Palownik, czyli tzw. Dracula. Członkowie zakonu ślubowali obronę chrześcijaństwa przed najazdami Turków – opowiadał nam Krzysztof Wośko, rycerz mieszkający teraz w Bielawach, a pochodzący z Łodzi.

W kilkuosobowej grupie rycerzy na festyn przyjechała też Agnieszka Lasota z Łęczyckiego Bractwa Rycerskiego, Wicemi-

strzyni Świata w mieczu długim. Zawodniczka trenuje w Łódzkiej Akademii Fechtunku. Zanim zaczęła walczyć mieczem, chodziła na szermierkę, ale, jak otwarcie przyznała, „to nie było to”, dlatego przeniosła się w świat rekonstrukcji i dawnych technik bojowych:

– Odtwarzamy stroje z okresu okoługrunwaldzkiego, czyli z przedziału 1390-1420. Stroje szyję sobie samodzielnie, niektóre z pomocą mamy, a elementy uzbrojenia to już różnie – niektóre kupiłam używane, niektóre sama zrobiłam. Broń wzorowana na średniowiecznej jest nieco cięższa od oryginalnej, ponieważ oczywiście jest nieostrzona, żebyśmy się tutaj nie pozabijali – opowiadała nam waleczna pani Agnieszka.



Broń wzorowana na średniowiecznej jest nieco cięższa od oryginalnej, ponieważ oczywiście jest nieostrzona, żebyśmy się tutaj nie pozabijali.

Uczestnicy festynu żywo interesowali się tym, co mieli do zaprezentowania rycerze, przymierzali ciężkie hełmy, brali w dłoń miecze i topory, robili zdjęcia podczas walk i chwalili: – Tego jeszcze u nas nie było, świetnie, że przy okazji można się czegoś ciekawego dowiedzieć! – słyszeliśmy.

– Chcieliśmy po prostu zrobić coś innego, nie tylko to, co można zobaczyć na wszystkich piknikach – powiedział nam prezes stowarzyszenia Sławomir Starosta.

Na festynie rozstrzygano też konkurs na najpiękniejszy stroik z motywem miętowym. Puchar za zwycięstwo trafił do rąk Anny Koroińskiej, miejsce drugie zajął stroik Joanny Kotras-Gajdy, a trzecie – kompozycja Martyny Małasińskiej.

Zorganizowano też szereg konkursów dla dzieci, m.in.: plastyczny, w rzucie beretem, w słomie między pacholkami itp. Obok serwowano przekąski z grilla, ciasta i napoje miętowe, a na scenie prezentowały się zespoły muzyczne. Festyn zakończył się dyskoteką pod chmurką. ewr

Bobrowniki

Wspólne uctowanie w niedzielę

Parafianie z Bobrownik w gm. Nieborów będą się bawić w niedzielę, 5 lipca, na Piotrowinach – czyli Wielkim Parafialnym Grillowaniu. W programie, pomiędzy godz. 15.15 a 18.00, zapowiedziano występ Zespołu Krzewina z filii GOK w Bobrownikach, a pół godziny później zabawę dla dzieci i całych rodzin, którą poprowadzi Zespół Diamentis. Od 19.00 do 21.00 przewidziana jest biesiada parafialna, którą poprowadzi wspomniany zespół.

W godzinach tych będzie można nabyć watek cukrowy i kielbaski z grilla oraz ciasta, które przygotują mieszkańcy Bobrownik. Organizatorzy zapewnią bawiącym się także grille do samodzielnego upieczenia przyniesionych przez siebie kielbasek.

Ponieważ festyn organizuje parafia i odbędzie się on w niedzielę, warto wspomnieć też o religijnej stronie – o godz. 9.00, 11.00 i 18.00 odbędzie się msza święta, o godz. 8.40 godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, o 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego, a o 21.00 Apel Jasnogórski. tb

Gmina Zduny | A wszystko przez malowniczą scenerię i pięknych chłopaków

Tego miejsca nie zapomną nigdy

„Są miejsca, czasy i ludzie, których się nie zapomina...”

– to hasło, które przyświecało uczestnikom XI Zjazdu Absolwentów i Jubileuszu 85-lecia Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Zduńskiej Dąbrowie, który odbył się w sobotę, 27 czerwca, na terenie szkoły.

Na początku uczestnicy zjazdu wzięli udział w mszy św. polowej odprawionej na szkolnym boisku.

Eucharystii przewodniczył proboszcz parafii św. Jakuba w Zdunach ks. Bolesław Stokłosa, a koncelebrował ją absolwent tej szkoły ks. Konrad Zawisłak. Po zakończeniu mszy św. rozpoczęła się część oficjalna. Delegacje złożyły kwiaty pod tablicami upamiętniającymi patronkę szkoły Jadwigę Dziubińską oraz znicze na grobach zmarłych nauczycieli na cmentarzu w Zdunach. Następnie rozpoczęły się przemówienia. Jako pierwszy głos zabrał dyrektor szkoły Stanisław Kosmowski.

– 85 lat to piękny wiek. Jest się czym szczyć i z czego cieszyć. Tym bardziej, że naszą uroczystość zechcieli uświetnić znakomici goście, których bardzo serdecznie witam – mówił dyrektor, wyliczając licznych oficjeli przybyłych na jubileusz. A byli wśród nich Monika Lewandowska – reprezentująca Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Cezary Olejniczak – poseł na Sejm RP, władze gminy, społeczność szkoły oraz liczna grupa absolwentów. Niektórzy spośród nich przyjeżdżają na każdy zjazd, od momentu ukończenia szkoły. A te odbywają się cyklicznie co 5 lat.

– Są miejsca, czasy i ludzie, których się nie zapomina... – to motto

naszej uroczystości, bo nie można zapomnieć miejsca, z którym się było związanym co najmniej przez 5 lat, a niektórych zatrzymało na całe życie – mówił z sentymentem dyrektor. I dodał: – Patrząc na nasze pożółkłe fotografie przypominam sobie tamtego siebie i swoje problemy, niekiedy tak banalne, że teraz już nawet ich nie pamiętam. Poszukuję moich przyjaciół i znajduję tych, którzy byli i są tutaj dzisiaj z nami. Zdjęcia przypominają mi też kolegów, uczniów i nauczycieli, którzy odeszli.

Następnie głos zabrał przedstawiciel absolwentów, dr Zbigniew Nosowski, prodziekan na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. – Czas spędzony tutaj w szkole zaowocował niewątpliwie zdobytą wiedzą, umiejętnościami i kompetencjami, ale przede wszystkim zaznaczył się w naszych sercach. Lata mijają bardzo szybko, dzisiaj zastajemy szkołę nowoczesną, innowacyjną, z ciekawą ofertą dydaktyczną i sukcesami uczniów w postaci pierwszych miejsc na olimpiadach – mówił, po czym nastąpiły gromkie brawa uznania dla całego grona pedagogicznego.

Następnie o zabranie głosu poproszono Cezarego Olejniczaka, posła na Sejm RP. Zaproszeni goście, z dużym zaciekawieniem, wysłuchali jego przemówienia:

– Nie było mi dane chodzić tutaj z wami do szkoły, ale



Na zjeździe spotykały się całe klasy.

mieszkańcy mojej gminy Bielawy licznie tutaj uczęszczali. Ja skończyłem Technikum Ogrodnicze w Sochaczewie, ale z zadośrością patrzyłem na to, co tutaj się działa i co dzieje się teraz. Przyjeżdżałem do was na zawody lekkoatletyczne, reprezentując szkołę i w tym współzawodnicztwie pomiędzy szkołami z częścią z was rywalizowałem. Obserwuję, jak przez ostatnie lata szkoła się zmienia i dlatego ogromne podziękowania należą się dyrektorowi za to, co robi dla tej szkoły, dla Zduńskiej Dąbrowy. Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby szkoła nie była prowadzona przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Z każdym rokiem w budżecie pieniądze na szko-

ły jest więcej i powinno być ich jeszcze więcej – mówił z zadowoleniem.

Następnie Monika Lewandowska reprezentująca Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi odczytała list adresowany do dyrektora i absolwentów szkoły przez ministra Marka Sawickiego. Przekazała też tablicę pamiątkową ufundowaną przez ministerstwo. Przemówień, gratulacji i wspomnień było dużo więcej, nie sposób napisać o wszystkich. Po ich zakończeniu uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Zduńskiej Dąbrowie zaprezentowali program artystyczny pod tytułem „Okrucy wspo-

mnień”, w którym zostały wykorzystane wspomnienia Dąbrowianek – pani Marii Goliszowej oraz pani Józefy Dzierżkovej, a także absolwentów: Danuty Bejdy, Andrzeja Tarkowskiego i Marka Wardy. Oprawę muzyczną zapewnił zespół ludowy „Dąbrowiaczy”.

Dobrze spotkać się po latach

Na zjeździe spotykały się całe klasy. Szybko wyławiali się z tłumy i łączyli w grupy. Cudownie było patrzeć na ludzi, którzy nie widzieli się całymi latami i wpadali sobie w objęcia, krzycząc z daleka: – Jak do Ciebie widzieć. Świetnie wyglądasz!

– Do szkoły przyszedłem w roku 1980, a maturę zdawałem w 1985. Zawsze wracam tu z sentymentem. Na zjeździe jestem 5 raz, o ile pamięć mnie nie zawodzi. Niesamowicie fajnie jest spotkać ludzi, których nie widziałem tyle lat. To jest moja klasa – mówił Adam Grzegory, wskazując na grupę roześmianych osób.

Przez cały czas dopisywał mu humor. Kiedy zapytałam o ciekawe historie i wspomnienia z lat szkolnych, odpowiedział, że większość jest ocenowana i śmiał się.

– Wspaniale jest spotkać tych ludzi po latach. Ja mam może trochę większą możliwość spotykać ich na co dzień, ale też nie wszystkich. Na zjazdy przyjeżdżam systematycznie, co 5 lat, od kiedy skończyłam szkołę, a było to w roku 1984. Są koleżanki, które widzę pierwszy raz od wielu lat – mówiła Lucyna Zagawa.

Koledzy z klasy mówili o niej „Gospodyni”, a to zapewne dlatego, że po dziś dzień jest inicjatorką spotkań towarzyskich. Zachęcała też kolegów i koleżanki do udziału w zjeździe.

Bardzo ciekawe historie opowiedziały mi pani Honorata Markowska, Bożena Grabowicz, Krystyna Sieczkowska i Maria Pilich. Pani Bożena wyznała, że szkoła zmieniła jej życiowe plany, bo miała być pielęgniarką, ale kiedy zobaczyła malowniczą scenerię szkoły i przepięknych chłopaków w Zduńskiej Dąbrowie, zakochała się i zmieniła decyzję. Bez wahania wyjaśnia, że swojego wyboru nigdy nie żałowała, a po latach z radością wraca w te strony i wspomina szkole lata. Koleżanki zdradziły, że pani Bożena miała pseudonim „Piękna” i tamta męskie serca. Poza tym, panie zgodnie przyznały, że w Zduńskiej Dąbrowie byli najprzystojniejsi panowie, w których kochała się cała okolica. aa

Sport

Kolejne święto
siatkówki

na plaży w Głownie. str. 44



Walka zawodnika Łódzkiego Centrum Okinawa Shorin-Ryu (z lewej) podczas Pucharu Świata rozgrywanego w Warszawie.

Warszawa | Puchar Świata w Karate

Złoto Artura Jędrzejczaka
na Pucharze Świata

Fenomenalne sukcesy osiągają w tym roku zawodnicy karate ze Strykowa. W rozegranym w połowie maja Pucharze Świata w Warszawie złoty medal zdobył strykowianin z klubu Łódzkie Centrum Okinawa Shorin-Ryu Artur Jędrzejczak.

Trener Dariusz Jędrzejczak i jego podopieczni z Centrum dopiero teraz dostali wykaz finałowych miejsc. Wszyscy podopieczni strykowskiego trenera uplasowali się w ścisłej światowej czołówce.

W V edycji Pucharu Świata W.O.F. 16 udział wzięło aż 248 zawodników ze wszystkich kontynentów, podzielonych na 32 kategorie w dwóch dyscyplinach karate i kobudo. Otwar-



Polacy zaprezentowali się znakomicie, a na szczególne słowa uznania zasłużył Artur Jędrzejczak ze Strykowa.



Drużyna Centrum Okinawa pokazała się z jak najlepszej strony.

cia imprezy dokonali Prezydent W.O.F. Kenyu Chinen, Wice-minister Sportu i Turystyki Tomasz Jędrzejczak oraz Prezydent PUSKK Aleksander Staniszew. Specjalnie na Puchar Świata swoje poparcie przesłali Gubernator Prefektury Okinawy Takeshi Onaga oraz Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas.

W zycznym gronie zawodników z całego świata gospodarze spisali się znakomicie. Polska wygrała klasyfikację medalową, zdobywając aż 15 złotych, 22 srebrne i 21 brązowych medali. Nasz kraj wyprzedził m.in. Francję, Czechy, Japonię i Indie.

Zmagania najlepszych karateków świata odbywały się jednocześnie na 4 matkach pod okiem 28 arbitrow, a sędzią głównym był Jerzy Chrzanowski. Ponadto rywalizację można było śledzić na żywo we wszystkich krajach

na świecie za pośrednictwem Sportowej TV.

Polscy reprezentanci zaprezentowali znakomitą postawę, a szczególne słowa uznania należą się zawodnikowi Łódzkiego Centrum Okinawa Shorin-Ryu, której trenerem jest strykowianin Dariusz Jędrzejczak. Jego wychowankowie do dorobku całej reprezentacji dołożyli aż 10 medali, a do tego należy doliczyć bardzo dużą pechową dla sportowców liczbę 4. miejsc.

Polskę reprezentowało m.in. dwóch zawodników ze Strykowa. W kategorii shuyo waza kumite junior fantastyczny wynik osiągnął Artur Jędrzejczak, który wywalczył złoty medal Pucharu Świata. Tuż za podium znalazł się kolejny strykowianin Daniel Jędrzejczak.

Oprócz występów indywidualnych obaj wraz z Justyną Umińską walczyli również w junior-

skim zespole kata kumiwaza, który także uplasował się w ścisłej czołówce i był czwarty. Ponadto Artur Jędrzejczak wystąpił również w rywalizacji kata, gdzie zajął bardzo dobre 7. miejsce.

Kapitalne wyniki strykowskich karateków pokazują, jak świetną pracę wykonują szkoleniowcy z Dariuszem Jędrzejczakiem i Krzysztofem Granosikiem na czele. Karatecy Strykowa od wielu lat odbywają sesje treningowe w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 1 w Strykowie przy ul. Targowej 21, gdzie dyrektorem jest Pani Katarzyna Cymera.

Od września na terenie tej placówki prowadzony będzie kolejny nabór do grup początkujących. Jak widać po wynikach strykowskich zawodników z pewnością warto spróbować swoich sił w tak pięknym sporcie, jak karate.

Piłka nożna | IV liga

Cyrk z licencjami znów
przejedzie w łódzkim

Zamieszanie z przyznawaniem licencji na grę w IV i III lidze w okręgu łódzkim stało się w ostatnich latach normą. Po zakończeniu rozgrywek w zasadzie nie można być pewnym niczego, dopóki nie wystartuje nowy sezon. Tym razem jest niestety podobnie, a największe rozczarowanie panuje u tych, którzy akurat niczemu winni nie są.

Zacznijmy od mistrzów IV ligi, którzy w sportowej walce wywalczyli promocję do ligi łódzko-mazowieckiej. Warta Działoszyn i Ner Poddebice w dniu 25 czerwca nie otrzymały licencji na grę w III lidze i muszą uzupełnić swoje wnioski. Oba kluby zdołają jednak spełnić wszystkie wymagania i ich awans nie wydaje się być zagrożony. Trzeci zespół minionego sezonu IV ligi GKS II Belchatów otrzymał możliwość walki o III ligę w barażach ze zwycięzcą dwumeczów Oskar Przysucha – Mazovia Mińsk Mazowiecki, klubami z IV ligi mazowieckiej. Belchatowianie zrezygnują prawdopodobnie z tego przywileju, z czego chętnie skorzysta czwarta w minionym sezonie Polonia Piotrków Trybunalski.

Największe zawirowania toczą się jak zwykle wśród spadkowiczów. Z łódzkiej IV ligi spadną na pewno Piast Błazki i Widok



Zespół Zjednoczonych Stryków (niebieskie stroje) nigdy nie miał problemów z przyznaniem licencji na grę w IV-ligowych rozgrywkach.

Skierniewice, ale do tego grona mogą, choć wcale nie chcą dołączyć Orzeł Nieborów i Włókniarz Moszczenica. Wszystko przez to, że licencji na grę w III lidze nie otrzymała Omega Kleszczów, która postanowiła nie odwoływać się od tej decyzji. Miejsca Omegi mimo spadku nie chce zająć z kolei WKS Wieluń, którego nie stać na grę w III lidze i także zamierza występować w IV-ligowych rozgrywkach.

Ostateczny skład IV ligi łódzkiej poznamy zapewne w ciągu kilku najbliższych dni, bowiem wkrótce Łódzki Związek Piłki Nożnej musi rozpocząć prace nad terminarzem rundy jesiennej sezonu 2015/2016.

Piłka nożna | Okres przygotowawczy

Zjednoczeni zaczną 15 lipca

Już tylko dwa tygodnie urlopu zostały piłkarzom Zjednoczonych Stryków przed rozpoczęciem letniego okresu przygotowawczego. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka na pierwszych zajęciach po zakończeniu IV-ligowych rozgrywek spotkają się 15 lipca.

Strykowski sztab trenerski zaplanował pięć sparingów. Co ciekawe we wszystkich Zjednoczeni wystąpią w roli gospodarzy. W gronie sparingpartnerów Strykowa znajduje się dwóch III-ligowców, co oznacza, że trener Szcześniak będzie wymagał od swoich podopiecznych najwyższego zaangażowania. Pierwszy mecz kontrolny Zjednoczeni rozegrają 22 lipca przeciwko LKS Kwiatkowie. Trzy dni później gracze Strykowa zmierzą się z Sokotem Aleksandrów Łódzki, a w ostatni dzień lipca Zjedno-

czeni podejmą kolejnego III-ligowca Pelikana Łowicz. Sierpień strykowianie rozpoczną pojedynkiem z V-ligowcem z Wiśniowej Góry, natomiast ponad 3-tygodniowy okres przygotowawczy Zjednoczeni zakończą meczem z LKS-em Rosanów.

Oprócz spotkań sparingowych trener Tomasz Szcześniak i zarząd klubu poważnie myślą o wzmocnieniach. Pierwszym krokiem było zatrzymanie w klubie wszystkich zawodników. To się prawdopodobnie uda i teraz Zjednoczeni rozglądają się za wartościowymi piłkarzami, którzy wniosą nową jakość przede wszystkim w ofensywie. Po stracie Roberta Kowalczyka i wyjeździe Łukasza Nagańskiego w Strykowie zapanował poważny deficyt jeżeli chodzi o formację odpowiedzialną za zdobywanie bramek.



Zjednoczeni (czerwone koszulki) wkrótce znów wybiegną na boisko.



Strykowie z Gimnazjum nr 1, od lewej: Bartłomiej Burtka, Bartłomiej Majchrzak i Maciej Kaczmarek.

Sport szkolny | Biegi terenowe

Strykowie najlepsi w terenowym biegu

Nauka i sport mogą iść razem w parze – z takiego założenia wyszli organizatorzy biegu terenowego z elementami pierwszej pomocy oraz wiedzy przeciwpożarowej, który we wtorek, 23 czerwca odbył się na terenie parku przy Zespole Szkół nr 1 w Bratoszewicach.

Triumfatorami w kategorii gimnazjów zostali reprezentanci pierwszej drużyny Gimnazjum ZS nr 1 w Strykowie, natomiast wśród techników wygrali zawodnicy ZS nr 1 Bratoszewice.

Organizatorami biegu były placówki: ZS nr 1 Bratoszewice, JRG PSP Stryków oraz OSP Bratoszewice. W zmaganiach uczestniczyło sześć drużyn z trzech szkół: trzy z ekipy gospodarzy ZS nr 1 Bratoszewice, dwie ze strykowskiemu Gimnazjum z ZS nr 1 oraz jedna z Gimnazjum z ZS nr 2 Bratoszewice.

Uczestnicy mieli za zadanie w jak najkrótszym czasie pokonać wyznaczoną przez orga-

nizatorów trasę, odnajdując po drodze pięć stacji, na których czekały na nich określone zadania. Wykonanie tych zadań, których stopień realizacji sprawdzali i oceniali strażacy, wymagały nie tylko kondycji i wytrzymałości, ale również umiejętności współpracy.

Poza siłą i sprytem ważne było przede wszystkim myślenie, dlatego poza pokonaniem wyznaczonej trasy czekały na naszych uczestników zadania z zakresu pierwszej pomocy. Do głównych należało choćby sprawdzenie stanu świadomości oraz oddechu osoby poszkodowanej, a następnie wykonanie resuscytacji krążeniowo-oddechowej (zadanie stacji I), unieruchomienie na desce ratowniczej i przygotowanie osoby poszkodowanej do transportu (zadanie stacji II), wskazanie wśród sprzętu gaśniczego sprzętu podręcznego (zadanie stacji III), unieruchomienie złamanej kończyny przy pomocy

szyn Kramera (zadanie stacji IV) oraz rzut rzutką ratowniczą do celu (zadanie stacji V).

Rewelacyjnie spisali się podopieczni nauczyciela Andrzeja Pożarlika z pierwszej drużyny Gimnazjum z Zespołu Szkół nr 1 w Strykowie w składzie: Bartłomiej Burtka, Maciej Kaczmarek oraz Bartłomiej Majchrzak. Strykowie nie tylko wygrali rywalizację wśród gimnazjów, ale również uzyskali najwyższy wynik spośród wszystkich uczestniczących drużyn.

W kategorii technikum zwyciężyła ekipa gospodarzy z I drużyny Zespołu Szkół nr 1 Bratoszewice, którą reprezentowały Sylwia Przybysz, Monika Fraszczyk oraz Dajana Ignatowska, przygotowywane do zawodów przez Agnieszkę Stępczyńską.

Po zakończonym biegu uczestnicy skorzystali z przygotowanej przez organizatorów niespodzianki w postaci słodkiego poczęstunku i grilla. wp

Piłka nożna | 5. i 6. kolejka Ligi Szóstek

JLB i Błękitni z kompletem zwycięstw

Powoli kształtuje się grono głównych kandydatów do walki o czołowe miejsca w tegorocznej Orlikowej Lidze Szóstek o Puchar Burmistrza Główna.

Po kolejnym tygodniu zmagania na boisku Orlik przy Szkole Podstawowej nr 3 w Głownie jedynymi drużynami z kompletem punktów są już tylko lider i obrońca tytułu JLB Zabrzeźnia oraz Błękitni Dmosin.

Prowadzone przez głównego organizatora i pomysłodawcę Turnieju Pana Zbigniewa Rojka spotkania jak zawsze dostarczyły wielu emocji. Tym razem rozegrano kolejki nr 5 i 6. Na pierwszy plan wysunęło się spotkanie dotychczas niepokonanych Grubych Lolków oraz będących bez żadnego punktu

zielonych z Lukullusa. Drużyna Włodzimierza Ołaszczyka pokusiła się o niespodziankę i pewnie 4:0 pokonała Grube Lolki po bramkach Pietrzaka, Plichty, Chamery i Jezierskiego. W pozostałych spotkaniach obyło się bez niespodzianek, choć wciąż problemy z wygrywaniem spotkań mają ubiegłoroczni wice mistrzowie Canarinhos, którzy po niezwykle emocjonującym spotkaniu pokonali przedostatni D-13 9:8.

Kolejne zwycięstwa odnieśli ponadto jak dotąd najlepsi Błękitni Dmosin i JLB Zabrzeźnia. Gracze Dmosina pokonali KS Karasice 12:2 oraz juniorów ze Stali 12:4. Lider z Zabrzeźni wygrał z kolei z Lukullusem 5:0. W klasyfikacji strzelców przewagę nad konkurentami zyskał Przemysław Szubert z JLB, który ma na swoim koncie już 28 goli. Do pierwszej trójki wskoczył Dawid Ślęzak z Błękit-

nich, który strzelił 11 bramek. Tyle samo trafień na swoim koncie ma Nikodem Andrzejewski z JLB. wp

■ 5. i 6. kolejka: Błękitni Dmosin – KS Karasica 12:2 (5:1), Grube Lolki – Lotos 6:1 (3:1), Canarinhos – Stal Juniorzy 8:2 (3:0), ATS. Zabrzeźnia – Perfekt 4:0 (2:0), JLB Zabrzeźnia – Lukullus 5:0 (3:0), Grube Lolki – D-13 8:3 (3:0), Błękitni – Stal Juniorzy 12:4 (5:1), Perfekt – Lotos 1:5 (1:1), Canarinhos – D-13 9:8 (4:4), Grube Lolki – Lukullus 0:4 (0:0).

1. JLB Zabrzeźnia	6	18	57-9
2. Błękitni Dmosin	6	18	51-13
3. Grube Lolki	6	15	35-12
4. ATS. Zabrzeźnia	4	9	16-7
5. Canarinhos	6	9	30-25
6. Lotos	6	9	18-24
7. Lukullus	4	3	9-16
8. Perfekt	6	3	9-26
9. KS Karasica	4	3	9-33
10. D-13	5	0	14-45
11. Stal Juniorzy	5	0	10-47



Drużyna Juniorów Stali to najmłodsza ekipa tegorocznej edycji Orlikowej Ligi Szóstek w Głownie o Puchar Burmistrza Główna.

Kolarstwo | Torowy Puchar Polski w Pruszkowie

Kolejny awans strykowski kolarzy do OOM

Po uzyskaniu awansu do szosowej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży zaledwie tydzień później kolarze LUKS Dwójki Diesel Truck Stryków zapewnili sobie udział w torowych Mistrzostwach Polski.

W miniony weekend na BGŻ Arena w Pruszkowie odbył się ostatni Puchar Polski kategorii junior młodszy w ramach eliminacji do OOM, po którym okazało się, że strykowianie Daniel Hut i Daniel Król będą walczyć o medale krajowego czempionatu.

Torowy Puchar w Pruszkowie nie był jednak udany dla strykowski zawodników. Na drewnianym welodromie zaprezentowała się trójka zawodników Strykowa. Oprócz wspomnianych Daniela Hut i Daniela Króla barw LUKS Dwójki bronił jeszcze Mateusz Kapa.



Nowy baner strykowski klubu na tle BGŻ Areny w Pruszkowie towarzyszył LUKS Dwójce po raz pierwszy w tym sezonie.

Niestety wyniki zawodników Strykowa nie były najlepsze. W eliminacjach do omnium Kapa i Hut nie dostali się do finału A. Z kolei w starcie na 200 m ze startu lotnego, będącego eliminacją do keirinu żaden z zawodników LUKS Dwójki nie załapał się do ćwierćfinałów. Najbliżej był Daniel Król, któremu do udziału w 1/4 zabrakło zaledwie 0,1 sekundy. Mimo braku awansu do

finałów omnium i keirinu strykowianie Daniel Hut i Daniel Król zdołali zakwalifikować się do OOM na torze.

Wszystko dzięki świetnemu występowi i dużej ilości punktów na poprzednim Pucharze we Wrocławiu, gdzie dwójka kolarzy ze Strykowa dotarła aż do półfinału.

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży na torze odbędzie się dwa



Strykowscy torowcy z LUKS Dwójki Diesel Truck, od lewej: Daniel Hut, Daniel Król oraz Mateusz Kapa.

tygodnie później po szosowym finale tej imprezy, w dniach 25-26 lipca na BGŻ Arena w Pruszkowie.

Niestety awansu do Mistrzostw Polski juniora młod-

szego w kolarstwie torowym nie uzyskał Mateusz Kapa, który nie potrafił przełodzić sporych już umiejętności szosowych na tor. Dla Kapy najważniejszy jest teraz dobry występ w jeździe indywi-

dualnej na czas oraz wyścigu ze startu wspólnego podczas OOM w Koziegłowach w dniach 10-12 lipca. Oprócz Kapy o medale MP w tych zawodach powalczy również Daniel Hut. wp



Popisy najlepszych motocrossowców w Polsce już wkrótce będzie można zobaczyć na żywo podczas krajowych mistrzostw w Strykowie.

Motocross | Mistrzostwa Polski

Najlepsi z najlepszych w Strykowie już w ten weekend

Jak się ścigać to tylko w Strykowie, jak wygrywać to tylko na torze im. Kazimierza Witczaka, jak wspominać to tylko świetnie spędzony czas w gronie profesjonalistów ze Zbigniewem Orłamowskim na czele.

Takie odpowiedzi padają najczęściej, gdy udzielają ich najlepsi riderzy w Polsce, którzy w dniach 4-5 lipca ponownie zawitają do Strykowa na kolejną edycję organizowanych tutaj Mistrzostw Polski w Motocrossie.

Strykowski tor im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej przywita najlepszych za-

wodników z całej Polski jak zawsze przygotowany po mistrzowsku. Nic więc dziwnego, że nie ma osoby, która do Strykowa nie lubi wracać, bowiem organizatorzy zawsze dbają, by wszystko było dopięte na ostatni guzik. Dyrektor zawodów Zbigniew Orłamowski przekonuje, że w tym roku będzie tak samo, a może nawet i lepiej.

Z roku na rok organizatorzy starają się przecież doskonalić wprowadzane metody, które i tak są już na najwyższym poziomie. Jak zawsze za zawody odpowiedzialny jest jeden z najstarszych klubów motocyklowych w Polsce MKS Zjednoczeni przy współpracy z Ośrodkiem Kultury i Rekreacji w Strykowie, Polskim Związkiem Motorowym oraz Urzędem Miasta-Gminy Stryków.

Nieodzownym elementem strykowskiemu rajowi dla motocrossowców są również kibice, którzy zjeżdżają na tor z całego województwa. Tor, na którym popisy uczestników ogląda się z zapartym tchem i i do samego końca.

W tym roku na starcie staną zawodnicy w klasach MX Open, MX85, MX65, oraz MX 2. Mistrzostwa Polski w Strykowie będą jednocześnie I Rundą MACEC (Stowarzyszenie Motocyklowe Krajów Europy Środkowej), co oznacza, że jest duża szansa na pojawienie się na starcie nie tylko zawodników z Polski, ale także Ukrainy, Rumunii, Słowacji, Białorusi, Mołdawii i Litwy.

Na swoim, dobrze znanym terenie swoje umiejętności prezentują także strykwianie z klubu MKS Zjednoczeni, którzy mogą pokusić się o niespodziankę. Pierwsze starty zaplanowano na sobotę, 4 lipca o godz. 15:00

w kategorii MX 85. Dwudniową rywalizację zakończy ryk silników w klasie MX Open w niedzielę, 5 lipca o godz. 15:40. Szczegółowy program najważniejszej sportowej imprezy w Strykowie podajemy poniżej.

Program MP w Motocrossie, Stryków:

Sobota, 04.07.2015 r.:

godz. 15:00 – start MX85
godz. 15:40 – start MX Masters
godz. 16:15 – start MX 2
godz. 17:00 – start MX85
godz. 17:40 – start MX Masters
godz. 18:15 – start MX 2

Niedziela, 05.07.2015 r.:

godz. 12:30 – start MX 2 Junior
godz. 13:05 – start MX65
godz. 13:40 – start MX Open
godz. 14:30 – start MX 2 Junior
godz. 15:05 – start MX65
godz. 15:40 – start MX Open

Futbol amerykański | Rekrutacja Wilki Łódzkie szukają kolejnego członka watahy

We wtorek, 23 czerwca po zakończonym sukcesem sezonie regularnym w I Polskiej Lidze Futbolu Amerykańskiego drużyna Wilków Łódzkich rozpoczęła letni nabór do drużyny.

Na Orliku przy ul. Rysowniczkiej 1/3 w Łodzi odbyła się kolejna już rekrutacja do składu seniorskiego oraz drużyny juniorów 14-17 lat.

Ten sezon może okazać się dla łódzkich Wilków przełomowy. Po historycznym awansie do półfinałów play-off I PLFA łodzianie, w barwach których gra także reprezentant LUKS Dwójki Stryków Krzysztof Biały, mają okazję powalczyć o TopLigę.

Zadanie to wydaje się być jednak bardzo trudne, bowiem na drodze stoją jeszcze: po pierwsze niewygodni Kraków Kings, po drugie niepokonani Seahawks Sopot i po trzecie drużyna Topligi Kozły Poznań. By Wilki mogły skutecznie dopaść

kolejną ofiarę muszą znacznie poszerzyć swój skład. Liczne kontuzje znacznie okroiły bowiem zasoby ludzkie, którym dysponował jeszcze na początku sezonu trener Jakub Ciesielski.

Do tej pory łódzka drużyna radziła sobie świetnie, ale w półfinałach taryfy ulgowej nie będzie i mimo, że Wilki nigdy się nie poddają to niezbyt liczba wataha może nie wystarczyć do zagryzienia większego zwierzaka. W klubie z Łodzi wiedzą o tym doskonale i już szykują się, bez względu na wyniki play-offów, sytuacja nie powtórzyła się w kolejnym sezonie.

Pierwsza rekrutacja po sezonie regularnym odbyła się 23 czerwca. Kolejne nabory będą systematycznie ogłaszane na oficjalnym profilu klubowym na Facebooku pod nazwą Wilki Łódzkie.

Futbol amerykański jest bardzo widowiskową i coraz bardziej popularną dyscypliną w Polsce, więc jest okazją, by sprawdzić dławczkę miliony ludzi na świecie tak kochają ten sport.

Beach soccer | Sparingi

Pro-Fart zaczął przygotowania

Wrz z początkiem czerwca w letni okres przygotowawczy do sezonu ligowego 2015 weszli piłkarze plażowi drużyny Pro-Fart Beach Soccer Głowno. Główniecy zawodnicy mają za sobą już pierwszy mecz sparingowy, niestety przegrany.

Pro-Fart zmierzył się na wyjeździe z ekipą z Warszawy i przegrał 5:10. Bramki dla Głowna zdobyli Ernest Kotlarek, Michał Piela, Grzegorz Pie-

la, Radosław Kuciński i Mikołaj Koszelski. Gracze Pro-Fartu są dopiero na początku okresu przygotowawczego, więc sam wynik miał drugorzędne znaczenie. W składzie głowniejskiej drużyny zagraли: Ernest Kotlarek, Mateusz Koszelski, Piotr Knera, Marceł Knera, Cyprian Kotlarek, Michał Piela, Jarosław Bąba, Radosław Kuciński, Grzegorz Piela, Mikołaj Koszelski oraz Damian Krzysztofczyk.

Sport szkolny | Lekkoatletyka

Nowe boisko w Głownie

Na tę chwilę czekali wszyscy miłośnicy królowej sportu w Głownie. Po wielu miesiącach oczekiwania młodzi i niezwykle utalentowani głowniejscy sportowcy w końcu mają możliwość podnoszenia swoich umiejętności na stadionie lekkoatletycznym.

Nowy obiekt powstał przy Szkole Podstawowej nr 1 w Głownie i z dniem 26 czerwca br. został oddany do użytku i przekazany dyrektorowi miejscowej placówki. Z wielofunkcyjnego boiska można już korzystać i jest ono otwarte

w godzinach 08:00-20:00. Szczegółowy regulamin korzystania z obiektu w okresie wakacji został udostępniony na stronie www.glowno.pl.

Rozwój infrastruktury sportowej w regionie jest niezwykle istotny. Stwarza bowiem szansę na podniesienie umiejętności młodych sportowców, ale także zachęca do aktywnego spędzania wolnego czasu osoby dotychczas niezwiązane ze sportem. Dzięki temu Głowno może być spokojnie o wyławianie kolejnych talentów na miarę Kaźmierczak czy Woźniak.

Sport szkolny | Tenis ziemny

W Głownie wakacje z tenisem

Od najbliższego piątku, 3 lipca na korcie do tenisa ziemnego w Głownie przy ul. Łowickiej prowadzone będą wakacyjne zajęcia z tenisa ziemnego pod okiem instruktora Ogniska Expandora Pana Zbigniewa Rojka.

Zajęcia w szkółce tenisa odbywać się będą dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki w godzinach 10:00-12:00 przez cały

okres trwania wakacji. Organizator, głowniejskie Ognisko TKKF Expandor liczy, że dzieci i młodzież, które akurat nie będą przebywać na obozach czy koloniach skorzystają z okazji i spróbują swoich sił w tenisie ziemnym. Zajęcia kierowane są dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Być może właśnie w Głownie wyrosną następcy Radwańskiej czy Janowicza.

PROGNOZA POGODY | 2.07.2015-15.07.2015

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje pogodny i bardzo ciepły układ wysokiego ciśnienia. Z południa naphywa bardzo ciepła i sucha masa powietrza zwrotnikowego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

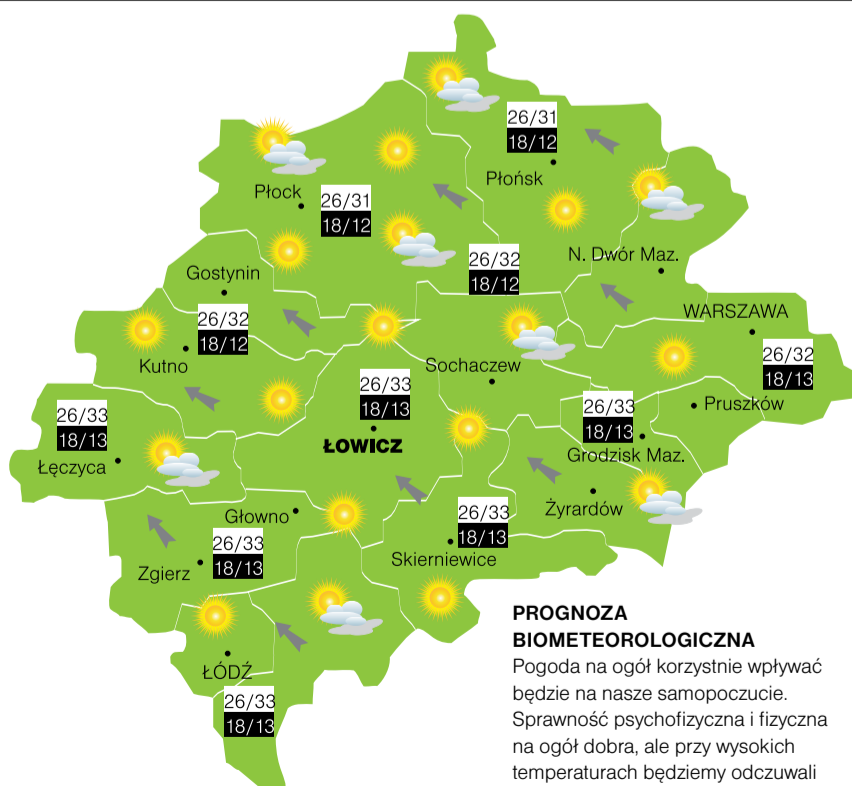
Stoncznie, bezchmurnie, okresami zachmurzenie małe, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra, rano lokalnie umiarkowana – zamglenia. Wiatr wschodni, słaby, okresowo umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 26 st. C do + 29 st. C. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 12 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA: Stoncznie, niebo bezchmurne, bez opadów oraz upalnie, gorąco !!! Widzialność dobra. Wiatr południowy i południowo-wschodni, słaby, okresowo umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 30 st. C do + 33 st. C. Temp. min w nocy: + 18 st. C do + 15 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Stoncznie, niebo bezchmurne, okresami zachmurzenie małe, bez opadów oraz upalnie ! Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby, okresowo umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 28 st. C do + 30 st. C. Temp. min w nocy: + 17 st. C do + 15 st. C.

SŁONECZNA I UPALNA POGODA UTRZYMA SIĘ DO 15 LIPCA !!!



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Sprawność psychofizyczna i fizyczna na ogół dobra, ale przy wysokich temperaturach będziemy odczuwali osłabienie i zmęczenie.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS



Emocje przed decydującym o utrzymaniu Stali Głowno (czarne stroje) spotkaniu sięgały zenitu.



Trener Tomasz Lenart oraz jego podopieczni zdołali utrzymać się w prestiżowej lidze wojewódzkiej trampkarzy.



Czarne chmury zbierały się nad trampkarzami Stali od początku sezonu. Na górze zadbał ktoś jednak, by na koniec pojawiła się tęcza.

Piłka nożna | I Liga Wojewódzka C2 Trampkarz

W hołdzie trenerowi Mostowskiemu

Lepszej okazji i sposobu do uczczenia pamięci tragicznie zmarłego byłego zawodnika i trenera młodzieżowej drużyny Stali Rafała Mostowskiego młodzi piłkarze Głowna nie mogli zaplanować. Zespół pomimo wielu przeciwności losu zjednoczył się i zdołał utrzymać się w niezwykle wymagającej I Lidze Wojewódzkiej Trampkarzy C2.

Po historycznym awansie trampkarze Stali mieli ambitne plany podbicia wojewódzkich boisk. Śmierć trenera Rafała Mostowskiego, a później jeszcze odejście dwóch kluczowych zawodników sprawiło, że los drużyny w lidze wojewódzkiej zawisł na włosku. W trudnym dla klubu momencie stery z wysokości ławki trenerskiej przejął głównianin Tomasz Lenart, od lat związany sercem i duszą ze

Stalą, obecnie zawodnik Zjednoczonych Stryków.

Przy nieocenionej pomocy kierownik drużyny Ewy Redo udało się utworzyć zgrany kolektyw, który z powodzeniem zrealizował cel, jakim było utrzymanie w bardzo trudnej lidze wojewódzkiej trampkarzy. Cel ten udało się zrealizować w niezwykle okolicznościach, tak jakby z góry nad swoimi podopiecznymi czuwał trener Mostowski.

Drużyna trampkarzy Stali do utrzymania potrzebowała przynajmniej remisu w decydującym starciu w bezpośredniej walce z najgroźniejszym rywalem Pelikanem Łowicz. Stawka meczu była ogromna, bowiem przegrany zegnał się z rozgrywkami Wojewódzkiej Ligi Trampkarzy C2. Gospodarze zaczęli świetnie i w 10 min. za sprawą Alberta Waśkiewicza objęli prowadzenie. Do przerwy młodzi piłkarze

Stali grali bardzo dobrze i prowadzili 1:0. Po zmianie stron do głosu doszli gracze Łowicza i w 80 min. ku rozpaczy miejscowych doprowadzili do remisu, który utrzymane dawał Pelikanowi.

Końcówka kosztowała głównian wiele nerwów, ale na szczęście udało się gospodarzom zdobyć zwycięskiego gola. W piątej minucie doliczonego czasu gry rzut wolny w okolicy 25 m wywalczył Michał Olczak. Do strzału podszedł Piotr Białousko i cudownym uderzeniem pod poprzeczkę wyprowadził Stal na prowadzenie.

Głównianie wygrali 2:1 zdobywając gola w ostatniej akcji, co dało im jednocześnie utrzy-

manie w I Lidze Wojewódzkiej Trampkarzy C2.

Dzięki wielkiej woli walki i zaangażowaniu młodych piłkarzy Stali udało się zrealizować marzenie Ś.P. trenera Rafała Mostowskiego, który chciał by drużyna grała na szczeblu wojewódzkim nie tylko przez jeden sezon. I to właśnie Jemu zadedykowano zwycięstwo, dające utrzymanie w lidze. Dumny z osiągnięcia młodych głównian jest obecny trener Tomasz Lenart, który jest niezwykle wdzięczny także rodzicom za zaufanie, jakim go obdarzono oraz pomoc ze strony kierownik drużyny Ewy Redo.

W składzie Stali Głowno rocznika 2001 w minionym se-

zonie zegrali: Filip Szymajda (kapitan), Olaf Andrzejewski, Aleksander Pawlak, Michał Olczak, Jan Redo, Mateusz Kaczmarski, Miłosz Wypych, Piotr Białousko, Mikołaj Dembiński, Rafał Grochal, Patryk Podlecki, Kacper Osiński, Jakub Durka, Radosław Góra, Albert Waśkiewicz, Dawid Szymczak, Bartłomiej Grzyb, Jakub Mospinek oraz Jakub Będor. **wp**

1. UKS SMS Łódź	28	76	155-15
2. GKS Bełchatów	28	72	186-18
3. ŁKS Łódź	28	55	58-30
4. Mazovia Tomaszów Maz.	28	45	70-41
5. Widzew Łódź	28	35	38-48
6. Stal Głowno	28	18	29-105
7. Pelikan Łowicz	28	18	28-151
8. Pogoń Zduńska Wola	28	4	16-172



Uczestnicy Turnieju Mini Euro w Głownie byli bardzo zadowoleni z gry.

Piłka nożna | Turniej Mini Euro

Mini Euro w Głownie przy ZSLG

Uczniowski Klub Sportowy Victoria Głowno, działający przy Zespole Szkół Licealno-Gimnazjalnych już po raz czwarty przeprowadził rozgrywki piłkarskie o nazwie Mini Euro. W Turnieju dla rocznika 2001-2002 udział wzięło pięć drużyn z terenu Gminy Głowno.

Każdy z uczestniczących zespołów przyjął drogą losowania nazwę drużyny, która wzięła udział w poprzednim Euro 2012. Do zawodów przystąpiły: Ukraina (SP nr 2 Głowno), Niemcy (ZSP Mąkolice), Czechy (ZS Lubianków), Włochy (ZS Popów Gł.) oraz Polska (SGP 2 Głowno).

Zawody odbywały się systemem każdy z każdym. Po rozegraniu wszystkich dziesięciu spotkań w Turnieju triumfowała drużyna Ukrainy, która reprezentowana była przez Szkołę Podstawową nr 2 w Głownie.

Młodzi głównianie zdobyli komplet 12 pkt. i wyprzedzili Zespół Szkół Publicznych w Mąkolicach, występujący jako Niemcy oraz Polskę, którą tym razem byli uczniowie Sportowego Gimnazjum Powiatowego z Głowna. Po zakończonej rywalizacji wszyscy uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy, medale oraz nagrody. Na zwycięzców czekał okazały puchar,

natomiast statuetka dla najlepszego strzelca powędrowała do rąk Jakuba Rychlika z ZSP w Mąkolicach, który zdobył w sumie 8 bramek. **wp**

■ Wyniki: Czechy - Ukraina 0:2, Włochy - Polska 1:2, Niemcy - Czechy 2:0, Ukraina - Włochy 4:0, Polska - Niemcy 0:1, Czechy - Włochy 0:2, Ukraina - Polska 5:0, Niemcy - Włochy 7:0, Czechy - Polska 2:2, Ukraina - Niemcy 2:1.

1. Ukraina (SP 2 Głowno)	4	12	13-1
2. Niemcy (ZSP Mąkolice)	4	9	11-2
3. Polska (SGP 2 Głowno)	4	4	4-9
4. Włochy (ZS Popów Gł.)	4	3	3-13
5. Czechy (ZS Lubianków)	4	1	2-8

Piłka nożna | Mecz pokazowy

Młodzi gniewni wygrali na Stali

W miniony weekend Stadion Miejski przy ul. Kopernika 37 w Głownie po raz ostatni w tym sezonie oglądał spotkanie na najwyższym poziomie z wielką porcją emocji i pięknymi bramkami oraz popisami głowieńskich piłkarzy. W sobotę, 27 marca Stal zorganizowała pokazowe spotkanie pomiędzy obecnymi piłkarzami klubu a byłymi zawodnikami i zarządem zespołu.

Zakończenie historycznego dla Stali sezonu odbyło się w sposób zabawny i godny uwagi. Od startu meczu drużyna Zarządu miała przewagę w postaci jednego zawodnika więcej w składzie. To stworzyło kilka świetnych okazji do zdobycia bramki. Szanse na gola próbował wykorzystać były zawodnik Głowna Adrian Szajder, jednak kilkakrotnie został skutecznie powstrzymany przez występującego tym razem w roli bramkarza Adriana Tomczyka. Mimo przewagi to ekipa Piłkarzy pierwsza objęła prowadzenie. Gola na 1:0 zdobył Łukasz Kluska. Radość młodości została szybko uciszona przez coraz



Mecz pokazowy Zarząd vs Piłkarze Stali wypadł znakomicie.

wyrażniej rysujące się na murawie doświadczenie. W 25 min. świetnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Mariusz Bednarek, który doprowadził do remisu.

Po zmianie stron coraz szybciej i agresywniej zaczęli grać Piłkarze. Tempo gry i wysoka temperatura coraz mocniej odbijała się na postawie Zarządu. Efektem tego były bramki zdobyte przez Dariusza Smurzyńskiego i Marcina Chrobaka, bramkarzy Stali, którzy tym razem wystąpili w roli napastników i wywią-

zali się z tego znakomicie. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 4:2 dla Piłkarzy, a po meczu odbył się konkurs rzutów karnych.

Kibice mieli z pewnością sporo radości z oglądania takiego pojedynku i była to dla nich świetna okazja to głębszego zintegrowania się z drużyną, co jeszcze mocniej powinno odbić się na frekwencji podczas IV-ligowych spotkań, które w Głownie rozgrywane będą już za niespełna dwa miesiące. **wp**

Więści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczaniec”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczaniec”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wiesci@lowicznanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Jakub Lenart, Elżbieta Woldan-Romanowicz,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadających tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowicznanin.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 31, a także przez stronę internetową: www.
lowicznanin.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głowna i Strykowa
2.310 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczaniec): 11.250 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Siatkówka plażowa | V Turniej o Puchar Burmistrza

Kolejne święto siatkówki w Głownie

Trudno sobie wyobrazić lepszą rywalizację dyscyplin sportowych niż ta, która odbywa się w tym roku w Głownie.

Nie sposób bowiem wyróżnić szczególnie tej jednej, a i popularność każdej z nich rozkłada się mniej więcej równomiernie i co cieszy najbardziej stoi na wysokim poziomie.

Trudno ocenić czy w głowieńskim sporcie prym wiodą wspaniałe koszykarki TK Alles, które w tym roku wywalczyły awans do I Centralnej Ligi Kobiet, dzielni piłkarze Stali Głowno po historycznym awansie do IV ligi, lekkoatleci z Weroniką Kaźmierczak i Angeliką Woźniak na czele, walczący o medale Mistrzostw Polski czy może w końcu siatkarze, którzy rok w rok walczą o największe laury w województwie, a głównianinem jest przecież Mistrz Świata Juniorów w siatkówce plażowej Kacper Pawlak. Do tego dochodzą także przecież niemałe sukcesy najsilniejszego człowieka w Polsce Krzysztofa Radzikowskiego czy też imponujące osiągnięcia byłego, ale wciąż aktywnego kolarza Dariusza Baranowskiego. Tak przyjemny temat do dyskusji dało się słyszeć wśród osób zgromadzonych w minioną sobotę, 27 czerwca na boiskach do siatkówki plażowej położonych w sąsiedztwie zalewu Mroźyczka w Głownie. Tego dnia rozegrano bowiem już po raz piąty Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Burmistrza Głowna w ramach Projektu Plażówka 2015.

Na głowieńskiej plaży po raz kolejny pojawiła się patronka Turnieju i posłanka RP Małgorzata Niemczyk, była Reprezentantka Polski i Mistrzyni Europy z 2003 roku. Oprócz Pani Poseł na zawodach nie zabrakło również najwyższych przedstawicieli władz miasta, którzy dokonali uroczyste-

go otwarcia i ufundowali nagrody, puchary i pamiątkowe medale.

Każdy z uczestników wystąpił w specjalnie przygotowanych na czas Turnieju koszulkach. Do rywalizacji przystąpiło aż 112 zawodników i zawodniczek w czterech kategoriach: mężczyzn i kobiet open, młodzieżowej oraz 100 lat na boisku. Zawody trwały od wczesnych godzin rannych niemal do samego wieczora.

Wśród panów triumfowali łodzianie Adam Staniszewski i Artur Pasiński, natomiast w Turnieju kobiet nie miały sobie równych Klaudia Banasiak i Karolina Kłodzińska także z Łodzi.

Duży sukces spośród zawodników gospodarzy odnieśli z kolei głownianie Jarosław Nowakowski i Damian Krysztofczyk, którzy triumfowali w kategorii młodzieżowej. Pełne wyniki z V Turnieju Siatkówki Plażowej w Głownie dostępne są na stronie internetowej głowno.pl oraz plazowka-lodz.info.

■ Mężczyźni:

1. Adam Staniszewski/Artur Pasiński
2. Patryk Smyrski/Kacper Głogowski
3. Adam Łos/Konrad Andrzejczak

■ Kobiety:

1. Klaudia Banasiak/Karolina Kłodzińska
2. Maria Woźniczka/Anna Bodasińska
3. Sandra Sobór/Natalia Bogdanowicz

■ Młodzieżowiec:

1. Jarosław Nowakowski/Damian Krysztofczyk
2. Hubert Antczak/Maciej Kwiatkowski
3. Dominik Miśkiewicz/Marcin Redzisz

■ 100 lat na boisku:

1. Sławomir Stopczyński/Zdzisław Kujawiak
2. Piotr Zych/Michał Tomczyk
3. Jan Krauze/Zbigniew Dziamara



W zawodach na głowieńskiej plaży nie brakowało wielu efektownych ataków.



Sandra Sobór (z lewej) oraz Natalia Bogdanowicz z Łodzi zajęły 3. miejsce w Turnieju Kobiet.



Zmaganiom siatkarki plażowych w Głownie towarzyszyła wspaniała otoczka i profesjonalne zabezpieczenie.



SOBOTA, 4 LIPCA:

- godz. 15:00, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX85**, wyścig pierwszy,
- godz. 15:40, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX Masters**, wyścig pierwszy,
- godz. 16:15, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX 2**, wyścig pierwszy,
- godz. 17:00, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX85**, wyścig drugi,
- godz. 17:40, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX Masters**, wyścig drugi,
- godz. 18:15, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX 2**, wyścig drugi.

NIEDZIELA, 5 LIPCA:

- godz. 11:30, boisko do siatkówki plażowej Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego Malinka w Zgierzku, **I Turniej Grand Prix Malinka 2015 w siatkówce plażowej**,
- godz. 12:30, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX 2 Junior**, wyścig pierwszy,
- godz. 13:05, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX65**, wyścig pierwszy,
- godz. 13:40, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX Open**, wyścig pierwszy,
- godz. 14:30, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX 2 Junior**, wyścig drugi,
- godz. 15:05, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX65**, wyścig drugi,
- godz. 15:40, tor motocrossowy im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie, **Mistrzostwa Polski w Motocrossie – start MX Open**, wyścig drugi.

Piłka nożna | IV liga

Stal szykuje się na nowe wyzwania już bez Lebiody

Po wspaniałym sukcesie jakim było mistrzostwo Łódzkiej Klasy Okręgowej piłkarze i zarząd Stali Głowno powoli muszą odłożyć na bok myśli o świętowaniu i skupić się na szykowaniu do nowych trudnych wyzwań.

Podopieczni trenera Marka Pawlaka wkrótce rozpoczną letni okres przygotowawczy, niestety wszystko wskazuje na to, że bez króla strzelców minionego sezonu Eryka Lebiody.

Supernapastnik, Król Erios lub po prostu Eryk Lebioda miniony sezon w barwach Stali Głowno miał niewiarygodny. Zawodnik pod batutą trenera Marka Pawlaka stał się najbardziej pożądanym zawodnikiem w niższych ligach. Strzelecki dorobek Lebiody

47 bramek zrobił wrażenie nie tylko w okręgu IV-ligowym. Wiadomość o umiejętnościach króla strzelców Łódzkiej Klasy Okręgowej dotarła aż na Śląsk do I-ligowego Rozwoju Katowice, który w tej chwili jest najpoważniejszym kandydatem do zatrudnienia Lebiody. Najlepszy gracz minionego sezonu otrzymał zaproszenie na testy i nie wydaje się, że wróci do Głowna. Optymiści twierdzą, że zimą Lebioda też przebywał na testach w GKS Bełchatów, a jednak wrócił do Stali. Tym razem jednak ciężko przypuszczać, że niezwykle utalentowany napastnik nie skorzysta z okazji do gry w wyższej niż IV liga i jeśli nie w Katowicach to z pewnością znajdzie miejsce w innym klubie. Oprócz Rozwoju Katowice dużo mówiło się ostatnio o zainteresowaniu Łódzkiego Klubu Sportowego, który poważnie myśli o odbudo-

wanie swojego wizerunku i pomóc w tym ma właśnie Lebioda.

W Głownie wydają się już pogodzeni ze stratą Króla Eryka, ale trener Pawlak będzie musiał znaleźć godnego następcę dla Lebiody. W klubie jest, co prawda Dominik Tomczyk, a na ataku może grać także z powodzeniem Tomasz Florczak oraz Patryk Ignatowski, który także był czołową postacią Stali w minionym sezonie i na tę chwilę wciąż jest zawodnikiem Głowna. Tak czy inaczej wzmocnienia są potrzebne, bowiem rywalizacja na szczeblu IV-ligowym wymaga nie tylko mocnej jedenastki, ale także wartościowych zmienników.

O tym kto zasilą szeregi Stali w najbliższym czasie i jak będzie wyglądał letni okres przygotowawczy w wykonaniu podopiecznych trenera Marka Pawlaka dowiemy się zapewne niebawem. **wp**



Eryk Lebioda nie będzie już czarował głowieńskiej publiczności?